

TO JEST TEŻ NASZ ŚWIAT!

“ Każdy ma w sobie coś różniącego go od innych,
a pewne rzeczy są po prostu bardziej odmienne niż inne.
Ale my wszyscy - tak mi się zdaje - jesteśmy różnorodni na różne sposoby. ”

RAPORT O ŻYCIU DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

GERISON LANSDOWN

Tytuł oryginału: **IT IS OUR WORLD TOO!**

ISBN 83-905283-5-5

© Disability Awareness in Action 2001

Opublikowana w imieniu Rights for Disabled Children
przez Disability Awareness in Action
11 Belgrave Road
London SW 1V 1 RB
United Kingdom

Opracowanie graficzne Marie Little

Tłumaczenie Anna Wyka

Korekta tłumaczenia i redakcja naukowa Anna Firkowska-Mankiewicz

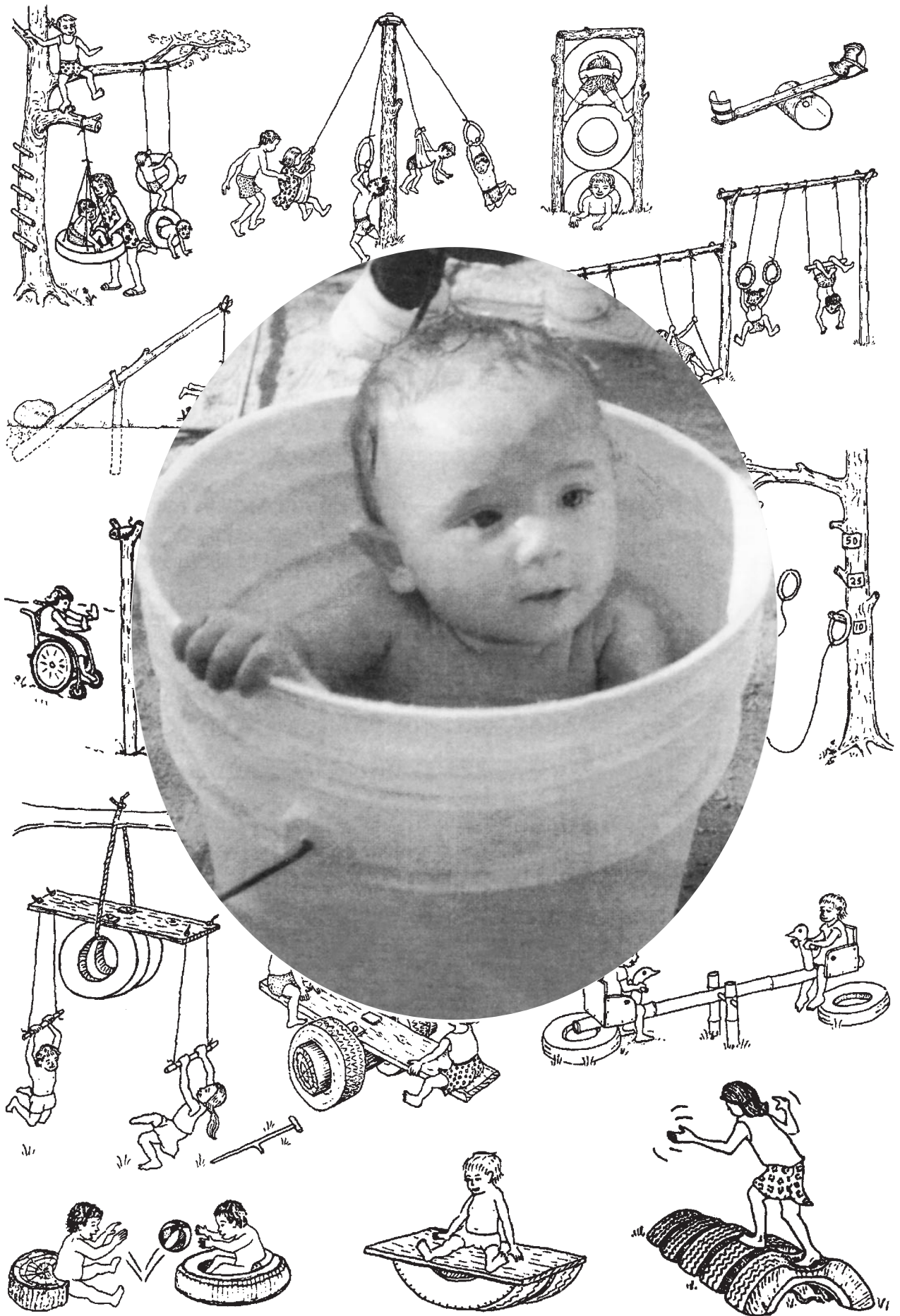
Wydano w roku 2002 staraniem Zarządu Głównego
Polskiego Stowarzyszenia na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym



dzięki dofinansowaniu
Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych - program PAPIRUS
i Ministerstwa Edukacji Narodowej i Sportu

Adres do korespondencji:
02-639 Warszawa, ul. Głogowa 2 b
tel. (0-22) 848 82 60, 646 03 14, fax: (0-22) 848 61 62

BPH PBK SA XIV Oddział w Warszawie
11101109-401100092092
e-mail: wyzwanie@free.ngo.pl
www.psouu.org.pl



TO JEST TEŻ NASZ ŚWIAT!

Prawa dla dzieci niepełno- sprawnych

Celem grupy roboczej RDC* jest wskazanie na nadużycia i lekceważenie praw doświadczane przez wszystkie dzieci niepełnosprawne oraz zebranie i rozpowszechnianie dobrych praktyk w przezwyciężaniu tych nadużyć. Celem tej grupy jest promowanie środowiska, w którym prawa takich dzieci są w pełni respektowane i w którym są one włączane oraz cenione na równych zasadach z dziećmi pełnosprawnymi.

Marzymy o czasie, gdy narodziny dziecka niepełnosprawnego witane będą z tak wielką radością i nadzieją na przyszłość, jak jest to dane dzieciom pełnosprawnym, i by unikatowe doświadczenie każdego dziecka niepełnosprawnego było uznawane za wyjątkowy dar dla godności i człowieczeństwa nas wszystkich.

* RDC - Right for Disabled Children (Prawa dla Dzieci Niepełnosprawnych) - przyp. red. nauk.

PODZIĘKOWANIA

Chcielibyśmy szczególnie podziękować Davidowi Wernerowi i Healthwrights za użyczenie rysunków z publikacji „*Disabled Village Children*” i „*Nothing About Us Without Us*”, Młodemu Niepełnosprawnym z projektu w Chester za ich pocztówkę „*Young Disabled People Do Too!*”, Chrisowi Clode’owi za udostępnienie cytatów z jego badania „*Guarding the Gateposts: Admission Policy in HE*”, Micheline Mason i Richardowi Reiserowi za użyczenie strony o „Paskudnych” z ich publikacji „*Disability Equality in the Classroom: A Human Rights Issue*”, Annie MacDonald za przedstawienie własnych doświadczeń dotyczących przebywania w instytucji zamkniętej, zawartych w książce „*Annie’s Coming Out*” (Penguin 1980) oraz Davidowi Heveyowi za wykorzystanie jego fotografii „Chłopiec ze światem”.

Dedykujemy ten raport wielu dzieciom niepełnosprawnym, których głosy dają się słyszeć na tych stronach. Przywołujemy tu wyłącznie cytaty wyłącznie z listów dzieci niepełnosprawnych, wybrane z korespondencji, która nadeszła do nas z całego świata. Korzystamy też z innych materiałów w naszych archiwach. Ofiarowujemy ten raport w imię solidarności z waszym doświadczeniem i z mocnym przekonaniem, że zostaniecie wysłuchane, a wasze prawa będą przestrzegane.

W całym tym dokumencie, pojęcie „dzieci niepełnosprawne” oznacza wszystkie dzieci z niepełnosprawnościami o charakterze sensorycznym, fizycznym czy intelektualnym, lub psychicznym - bez względu na wiek i płeć.

Kiedy używamy pojęcia „włączanie”, mamy na myśli uczestnictwo dzieci niepełnosprawnych w życiu społecznym dzięki dostarczaniu im w pełni dostępnej informacji, środowisk i wsparcia.

Dotyczy to tworzenia środowisk pozbawionych barier, dostarczania informacji za pomocą mediów alternatywnych, takich jak taśma magnetofonowa lub pismo Braille’a, uznania gestu jako języka oraz zapewnienia wsparcia ze strony asystentów osobistych i tłumaczy.

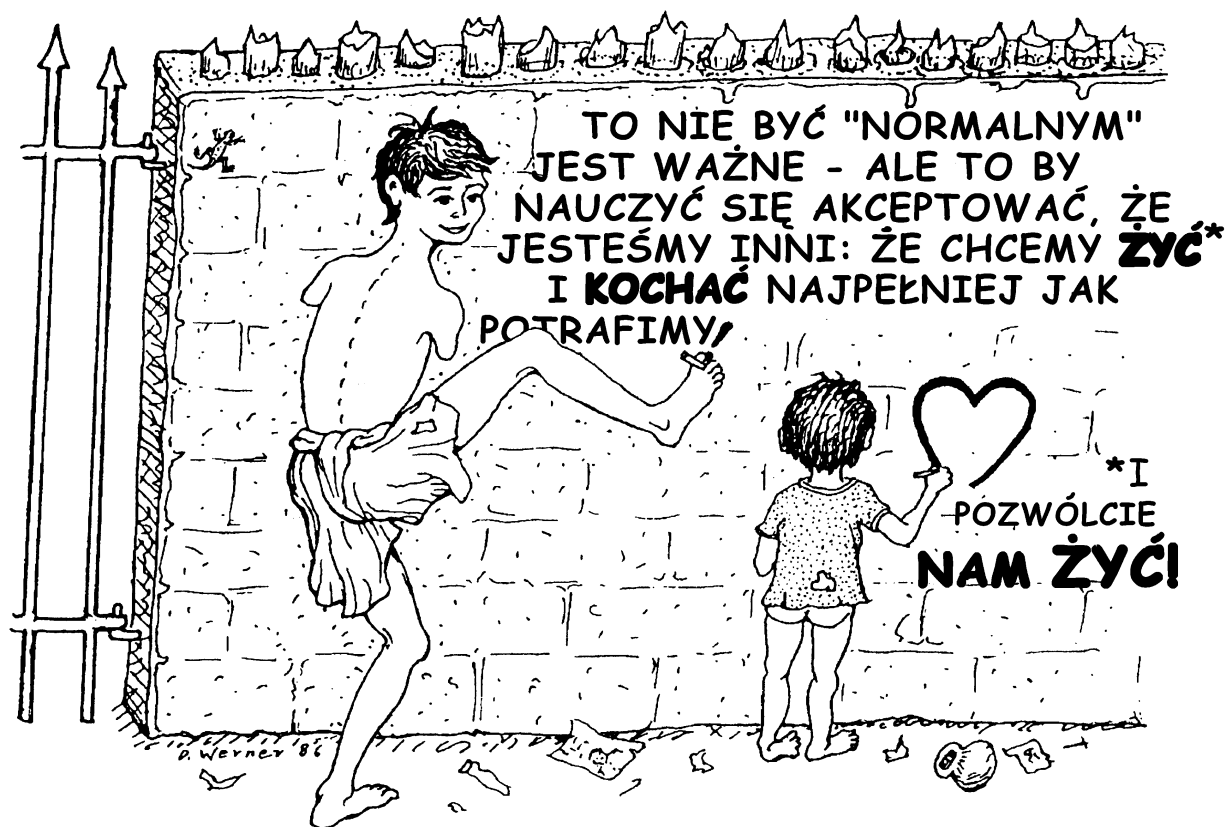


SPIS TREŚCI

WSTĘP	8
10 PUNKTOWY PLAN DZIAŁANIA	10
FAKTY O DZIECIACH NIEPEŁNOSPRAWNYCH	11
Definicja niepełnosprawności	11
Częstość występowania niepełnosprawności wśród dzieci	11
Przyczyny niepełnosprawności u dzieci	12
Główne czynniki powodujące upośledzające niepełnosprawności	12
PRAWA DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH	16
Przegląd poczynań międzynarodowych	16
Konwencja Praw Dziecka ONZ	19
Postęp we wcielaniu praw dzieci niepełnosprawnych	19
Ograniczenia międzynarodowej ochrony praw dzieci niepełnosprawnych	22
ŁAMANIE PRAW DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH	25
Prawo do wolności od dyskryminacji	25
Prawo do życia	28
Prawo do odpowiedniego poziomu życia	31
Prawo do ochrony przed wszelkimi formami przemocy	32
Prawo do edukacji na zasadzie równości szans	36
Prawo do uczestnictwa i włączania społecznego	41
Prawo do życia rodzinnego	42
POZYTYWNE DZIAŁANIA na rzecz PROMOWANIA PRAW DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH	45
Słuchanie dzieci i umacnianie ich, by umiały bronić swych własnych praw	45
Wspieranie rodziców w promowaniu praw dzieci niepełnosprawnych	50
Zwalczanie ubóstwa	52
Promowanie edukacji włączającej	52
Promowanie włączania społecznego	57
Zwalczanie przesądów i promowanie pozytywnych postaw	61
Poszanowanie praw kulturalnych	62
Promowanie prawa do zabawy, rekreacji i kultury	63
Wdrażanie struktur i polityki zapewniających poszanowanie praw dzieci niepełnosprawnych	65
Dodatek I	68
Dodatek II	70
Dodatek III	71
Bibliografia	72

“ Widzę kosa, który wlatuje przez drzwi życia.
Ptaszka ukazującego specjalnie dla mnie swe złote skrzydła.

Przybywa z otwartej wolności, gdzie nie ma zamkniętych drzwi.
Uwalniam ptaszka z mojej ręki, tak jak niczym nie zranioną wolność. ”



“ Młodzi ludzie mają zawsze słuchać dorosłych, rzadko bierze się nas na serio.
To my musimy chodzić do szkoły, to my mamy radzić sobie z konfliktami,
gdy dorośniemy.

Chcemy wypróbować nasze idee i ćwiczyć sposoby rozwiązywania konfliktów.
Chcemy zawierać przyjaźnie na nasz własny sposób. Musimy to robić,
jeśli mamy się nauczyć, jak odnosić się do innych.
Chcemy pomocy od dorosłych, ale na naszych warunkach.
Myślę, że nie tylko niepełnosprawnym, ale całej młodzieży
zależy na tym, by coś się zmieniło. ”

WSTĘP

Aż 150 milionów dzieci na świecie to dzieci niepełnosprawne. Co to oznacza? Oznacza to, że ich wartość oceniana jest inaczej, niż pozostałych dzieci, że nie uważa się powszechnie, iż są one zarówno zdolne do, jak i potrzebujące, miłości, uczucia, radości, przyjaźni, ekspresji kulturalnej i artystycznej oraz bodźców intelektualnych. Oznacza to, że podlegają segregacji, marginalizacji i odosobnieniu. Oznacza to, że mogą być poddawane przemocy fizycznej i seksualnej ze względną bezkarnością. Oznacza to, że definiuje się je raczej poprzez to, czego im brak, a nie to, co posiadają. Oznacza to, że ich talenty, piękno, siła życiowa i miłość są lekceważone. To wszystko się kumuluje, a skutkiem tego jest odmawianie dzieciom niepełnosprawnym szacunku dla ich godności, indywidualności, a nawet prawa do życia jako takiego. Ten proces odczuwają dzieci, ale dehumanizuje również społeczeństwo. Żadne społeczeństwo nie może rościć sobie prawa do cywilizacji, człowieczeństwa i sprawiedliwości, o ile systematycznie skazuje znaczną część swoich członków na takie wykorzystywanie i zaniedbanie.



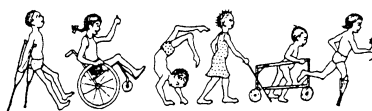
Przyczyny odrzucania ludzi niepełnosprawnych tkwią głęboko w społecznych, ekonomicznych, kulturalnych i psychologicznych korzeniach wszystkich kultur - „niechęci lub wrogości wobec inności”, przekonaniu, że niepełnosprawność bierze się z rzucenia klątwy lub stanowi karę czy winę, w obawie przed „zarażeniem” lub opór przed zaakceptowaniem odpowiedzialności za opiekę. Dyskryminacja dzieci niepełnosprawnych istniała w historii i istnieje do dziś we wszystkich zbiorowościach. Ale wiek XXI dostarcza bezprecedensowej okazji do wprowadzenia zmian.

SPRZYJAJĄCE OKOLICZNOŚCI

- Istnieje międzynarodowe przekonanie, udowodnione dzięki niemal uniwersalnej ratyfikacji Konwencji Praw Dziecka ONZ, że wszystkie dzieci, łącznie z niepełnosprawnymi, są podmiotami praw oraz, że rządy mają wyraźne, ściśle określone zobowiązania ochrony, promowania i wcielania w życie ich praw.
- Istnieje już obecnie znacząca baza dowodowa, potwierdzająca nie tylko równe z dziećmi sprawnymi możliwości dzieci niepełnosprawnych w osiąganiu szeregu umiejętności i kompetencji, lecz także wykazująca społeczne i ekonomiczne korzyści stwarzania im okazji do ich zdobywania.
- Współczesne technologie komunikacji, nawet w krajach najbiedniejszych, stwarzają możliwości rozpowszechniania ścisłych informacji, przewyższania niewiedzy i przesądów oraz promowania pozytywnych wzorców ról samych dzieci niepełnosprawnych, jak i wzorców ról przydatnych dla tych dzieci.
- Istnieje również wiedza techniczna, dzięki której można produkować urządzenia ułatwiające możliwość poruszania się, komunikowania się, dostępu fizycznego i stwarzające szanse edukacyjne dla dzieci niepełnosprawnych.
- Stopniowo zyskuje sobie akceptację pogląd - którego uznania domagają się ludzie niepełnosprawni, że choć jednostka ma jakieś niedomagania, to w rzeczywistości upośledzające jest środowisko społeczne, kulturalne lub fizyczne, w którym żyje, i że konieczne są zmiany w społeczeństwie, a nie w jednostce.
- Wreszcie, niepełnosprawność zaczyna być powoli postrzegana jako kwestia praw człowieka, a nie opieki społecznej. Niepełnosprawni dorośli i dzieci nie są ofiarami, które należy chronić, ani niższymi istotami, które należy izolować i unikać ich, ale ludźmi o równych prawach, równych obowiązkach i równym wkładzie w życie społeczne.

Trzeba teraz wykorzystać wszystkie te sprzyjające okoliczności, by wprowadzić rzeczywistą zmianę. Jak dowodzi ten raport, skala dyskryminacji i nadużyć praw człowieka, dokonywanych na dzieciach niepełnosprawnych, utrzymuje się na poziomie poza wszelką tolerancją. Zbyt często nadal widzimy nie dziecko a defekt, a gdy tak czynimy, nie jesteśmy zdolni do empatii, którą powinniśmy odczuwać wobec innej istoty ludzkiej. Ów brak empatii stwarza kontekst, w którym możliwe jest łamanie praw dzieci niepełnosprawnych w podobny sposób, jak działo się to w całej historii, w przypadku innych mniejszości. Wyzwaniem jest stworzenie prawnych i politycznych ram, wspartych działaniami praktycznymi, dla żądania i realizacji równych praw i równych szans dla wszystkich dzieci niepełnosprawnych. Przed nami jeszcze długa droga, by sprostać temu wyzwaniu.

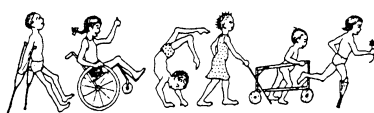
“ Czasem największym wyzwaniem jest zmiana postaw - i to nie tylko szkół, ale przyjaciół i rodzin. Gdybym rozmawiała dziś z młodą niepełnosprawną dziewczyną powiedziałabym jej, by nie poddawała się przeszkodom stającym na jej drodze. ”



10 PUNKTOWY PLAN DZIAŁANIA

PROMOWANIE PRAW DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

- **SKOŃCZYĆ Z DYSKRYMINACJĄ.** Wprowadzić ustawodawstwo anty dyskryminacyjne z wyraźnymi odniesieniami do niepełnosprawności jako podstawy do ochrony przed dyskryminacją.
- **ZAPEWNIĆ RÓWNE PRAWA do EDUKACJI.** Wyraźnie powiedzieć w ustawodawstwie oświatowym, że prawo do edukacji dla wszystkich dzieci dotyczy tak dzieci pełnosprawnych, jak niepełnosprawnych.
- **PROMOWAĆ WŁĄCZANIE.** Ustanowić jasne cele i harmonogram działań zmierzających ku edukacji włączającej dla wszystkich dzieci.
- **CZYNIĆ DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNE WIDOCZNYMI.** Zbierać i prezentować dane w taki sposób, by zapewnić „widoczność” dzieci niepełnosprawnych w statystykach odnoszących się np. do ubóstwa, przemocy, edukacji i opieki instytucjonalnej.
- **EKSPONOWAĆ i ZWALCZAĆ ZANIEDBYWANIE i WYKORZYSTYWANIE.** Przeprowadzać sondaże i badania dotyczące doświadczeń dzieci niepełnosprawnych, tak by wyeksponować i naświetlić przypadki nadużywania ich praw oraz umożliwić osobom niepełnosprawnym przyczynianie się do rozwijania polityki zwalczającej nadużycia i wykorzystywanie.
- **ZWALCZAĆ PRZESADY i NIEWIEDZĘ.** Promować publiczne kampanie edukacyjne przezwyciężające przesady, błędne przekonania i brak zrozumienia co do natury i implikacji niepełnosprawności oraz promować poszanowanie dla równych praw dzieci niepełnosprawnych.
- **USTANOWIĆ RZECZNIKÓW lub REPREZENTANTÓW PRAW DZIECKA.** Wprowadzić statutowe niezależne ciała kontrolujące przestrzeganie, promowanie i ochronę praw wszystkich dzieci, włącznie z niepełnosprawnymi.
- **SKOŃCZYĆ Z PRZEMOCĄ WOBEC DZIECI.** Wprowadzić prawodawstwo zabraniające przemocy w rodzinach, szkołach i innych instytucjach, w których żyją dzieci - wsparte kampaniami o zero tolerancji wobec przemocy dotyczącej dzieci; wprowadzić mechanizmy, poprzez które dzieci będą mogły przeciwstawić się przemocy i wykorzystywaniu.
- **PROMOWAĆ UCZESTNICTWO.** Wprowadzić prawodawstwo wyposażające dzieci (tak indywidualnie, jak i grupowo) w prawo do uczestnictwa w decyzjach, które ich dotyczą w rodzinach, szkołach, władzach lokalnych i na szczeblu rządowym oraz zapewnić pełną i skuteczną reprezentację dzieci niepełnosprawnych we wszystkich mechanizmach konsultacyjnych.
- **USUNĄĆ BARIERY POWODUJĄCE UPOŚLEDZENIE.** Podjąć analizy, we współpracy z dorosłymi niepełnosprawnymi i dziećmi oraz ich organizacjami, wszelkich barier fizycznych, kulturalnych, społecznych i ekonomicznych, które blokują włączanie dzieci niepełnosprawnych oraz stworzyć 10-letnią strategię konstruowania włączającego środowiska, które sprzyjałoby poszanowaniu wszystkich praw dzieci niepełnosprawnych.



FAKTY DOTYCZĄCE DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

DEFINICJA NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Jak stwierdza Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) w swej rewizji do Międzynarodowej Klasyfikacji Funkcjonowania, Niepełnosprawności i Zdrowia (ICF), termin „niepełnosprawność” stanowi rezultat interakcji pomiędzy uszkodzeniami o charakterze organicznym a negatywnymi wpływami środowiskowymi. Ludzie niepełnosprawni coraz częściej używają terminu „uszkodzenie” w odniesieniu do ograniczeń w funkcjonowaniu jednostki, choroby doraźnej lub schorzeń chronicznych o charakterze fizycznym, intelektualnym, sensorycznym lub ukrytym. „Niepełnosprawność” jest konstruktem społecznym, a nie opisem kondycji medycznej. Chodzi tu o to, że sposób organizacji i funkcjonowania społeczeństwa, zarówno od strony środowiska fizycznego jak i dominujących postaw i przekonań, powoduje ograniczenie możliwości uczestnictwa osób niepełnosprawnych w życiu społecznym na zasadzie równych szans. Dorośli i dzieci są „niepełnosprawni” wskutek przesądów i naznaczania, dyskryminacji pośredniej lub bezpośredniej oraz niezdolności społeczeństwa do zmiany i uwzględniania ich potrzeb. Zasadniczym znaczeniem społecznego i interaktywnego modelu niepełnosprawności jest fakt, że przewyższa on tradycyjny pogląd jakoby „problem” leżał w jednostce, oraz fakt, że w zamian kładzie nacisk na konieczność zmian środowiska społecznego i kultury, tak by poszczególne osoby niepełnosprawne zostały włączone i otrzymały potrzebne wsparcie.

CZĘSTOŚĆ WYSTĘPOWANIA NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI WŚRÓD DZIECI

Trudno zebrać dokładne dane na temat częstości występowania niepełnosprawności wśród dzieci. W różnych krajach używa się różnych definicji zarówno uszkodzeń, jak niepełnosprawności, bardzo różna jest jakość danych statystycznych, a także zbyt mało zrobiono badań na temat życia dzieci niepełnosprawnych. Raport końcowy przygotowany przez Specjalnego Sprawozdawcę ds. Praw Człowieka i Niepełnosprawności zauważa, że: „W większości krajów, co najmniej 1 osoba na 10 cierpi na niedomagania fizyczne, psychiczne lub sensoryczne, i co najmniej 25% całej populacji jest dotkniętych niepełnosprawnością” (Despuoy, 1991). Zgodnie z szacunkami ONZ, na świecie żyje 500 milionów osób niepełnosprawnych.

UNICEF szacuje, że spośród tych 500 milionów, 120 milionów stanowią dzieci. Inni liczbę dzieci niepełnosprawnych szacują na około 150 milionów (Roehrer Institute 2000). W krajach rozwijających się około 50% dzieci staje się niepełnosprawnymi w pierwszych 15 latach życia. Istnieją kraje, w których 90% dzieci niepełnosprawnych nie dożywa 20 roku życia i w których 90% dzieci niepełnosprawnych intelektualnie nie żyje dłużej niż 5 lat (Disability Awareness in Action, 1995). Ostatnie dziesięciolecie było świadkiem wielu wydarzeń, które przyczyniły się do wzrostu częstości niepełnosprawności - m. in. miny lądowe, HIV/AIDS, wzrastające ubóstwo w wielu krajach rozwijających się, zatrucie środowiska i narkomania. Te trendy przeciwdziałają postępowi - w kierunku eliminacji takich poważnych przyczyn niepełnosprawności jak np. polio, odra czy brak dostępu do czystej wody, który się dokonał na innych polach.

PRZYCZYNY NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI U DZIECI

Znaczna liczba uszkodzeń i wynikających z nich niepełnosprawności, doświadczanych przez dzieci, jest bezpośrednio spowodowana czynnikami, którym można zapobiec. Raport przygotowany na Światowy Szczyt Rozwoju Społecznego sugeruje, że główne przyczyny niepełnosprawności to:

- niedożywienie (100 milionów, 20% wszystkich dzieci niepełnosprawnych),
- wypadki/urazy/wojna (78 milionów, 15,6%),
- choroby zakaźne (56 milionów, 11,2%),
- choroby niezakaźne (100 milionów, 20%),
- choroby wrodzone (100 milionów, 20%).

Jednakże rzeczywistość jest bardziej skomplikowana. Pewne schorzenia wrodzone są związane z niedożywieniem, którego można uniknąć, i są fundamentalnie powiązane z biedą i złymi praktykami rodzenia. Wiele chorób zakaźnych i niezakaźnych spowodowanych jest czynnikami związanymi z ubóstwem, takimi jak alkoholizm lub skażona woda (DAA, 1995).

Raport końcowy Specjalnego Sprawozdawcy ds. Praw Człowieka i Niepełnosprawności wylicza następujące, oparte na źródłach rządowych i nie-rządowych, przyczyny, z których większość, ale nie wszystkie, są przyczynami niepełnosprawności datującymi się od wczesnego dzieciństwa: „dziedziczność, uszkodzenia okołoporodowe, brak odpowiedniej opieki podczas ciąży i porodu z powodu braku opieki medycznej lub niewiedzy, niezdrowe warunki mieszkaniowe, katastrofy żywiołowe, analfabetyzm pociągający za sobą brak informacji o dostępnych służbach medycznych, złe warunki sanitarne i brak higieny, choroby wrodzone, niedożywienie, wypadki drogowe, wypadki przy pracy i choroby zawodowe, wypadki związane z uprawianiem sportu, tzw. choroby cywilizacyjne (choroby serca, zaburzenia psychiczne i nerwowe, używanie pewnych chemikaliów, zmiana diety i stylu życia itp.), małżeństwa między bliskimi krewnymi, wypadki w domu, choroby oddechowe, choroby przemiany materii (cukrzyca, niewydolność nerek, itp.), narkomania, alkoholizm, palenie, nadciśnienie, wiek starczy, choroba Chagasa*, polio, odra“.

Źródła pozarządowe również kładą szczególny nacisk na czynniki związane ze środowiskiem, skażeniami powietrza i wody, na eksperymenty naukowe przeprowadzane bez wiedzy i zgody ofiar, przemoc terrorystyczną, wojny, celowe okaleczenia fizyczne dokonywane przez władze, oraz na inne ataki na fizyczną i umysłową integralność osób, podobnie jak na łamanie praw człowieka i łamanie humanitarnego prawa w ogólności (Despuoy, 1991).

GŁÓWNE CZYNNIKI POWODUJĄCE NIEPEŁNOSPRAWNOŚĆ

Warto przyjrzeć się bliżej paru ważniejszym czynnikom.

UBÓSTWO Związek między niepełnosprawnością a ubóstwem został jasno udowodniony. Ryzyko niepełnosprawności nie tylko jest o wiele wyższe wśród ludzi ubogich - z niedożywienia, braku jodu, złych warunków sanitarnych - ale także i zależność odwrotna jest prawdziwa. Narodziny dziecka niepełnosprawnego, lub późniejsze uszkodzenia, nakładają na rodziny trudne zobowiązania, prowadzące często ku biedzie. Skumulowany skutek tych czynników powoduje, że ludzie niepełnosprawni są szczególnie licznie reprezentowani wśród najuboższej warstwy społeczeństwa (World Programme for Action, 1983).

“ Kiedy zachorowałem na polio, moja matka odmówiła karmienia mnie, ale zdołałem utrzymać się przy życiu wyjadając ze śmietnika i kradnąc braciom. Nigdy nie poszedłem do szkoły, ale sam, z pomocą sąsiada, nauczyłem się pisać i czytać. ”

* Choroba Chagasa - ostra, przeważnie śmiertelna choroba pasożytnicza, przenoszona przez krwio pijne pluskwiaki (przyp. red. nauk.)

“ Ośmioletnia Bintu Koroma opisuje dzień, gdy rebelianci przyszli do jej domu w Sierra Leone i zażądali pieniędzy, których nie miała jej matka :
„Poprowadzili nas do drzewa bawelnianego, gdzie usiedliśmy razem z innymi schwytanymi. Mnie pierwszą wywołali. Złapali moją lewą rękę, położyli na pniu drzewa i odrabali. Miałam wtedy cztery lata. ”

“ Zbierałem w buszu drewno na opał z moją młodszą siostrą. Kiedy się szykowałem do cięcia drewna, moja siostra poruszyła pień. mina wybuchła, raniąc i zniekształcając mi twarz i całkowicie mnie oślepiając. Moja siostra też została ranna. Matka zabrała mnie do szpitala, byłem sześć miesięcy na oddziale intensywnej terapii. Kiedy wydobrzałem z szoku i bólu, przyjęto mnie ponownie do szpitala. Kiedy wreszcie zostałem wypisany, udałem się do miasta Matoka żeby szukać pomocy, ale zostałem odesłany do mojego miasta bez żadnego wsparcia. Moje życie bardzo się pogorszyło z powodu braku pomocy. ”

KONFLIKT ZBROJNY jest istotną i prawdopodobnie narastającą przyczyną niepełnosprawności wśród dzieci w wielu krajach z powodu atakowania ludności cywilnej i posługiwania się nowoczesną bronią, włączając tu szczególnie miny lądowe. Studium Gracy Machel na temat Wpływu Konflikty Zbrojnego na Dzieci stwierdza, że miliony dzieci giną, ale „trzy razy więcej dzieci zostaje poważnie rannych i w rezultacie ulega trwałemu kalectwu” (Machel 1996). Wedle WHO konflikt zbrojny i przemoc polityczna są wiodącymi przyczynami obrażeń i niepełnosprawności oraz są głównie odpowiedzialne za stan zdrowia ponad 4 milionów dzieci, które obecnie żyją z niepełnosprawnością. W samym tylko Afganistanie około 100.000 dzieci zostało poszkodowanych przez wojnę, wiele ich uszkodzeń spowodowały miny.

Brak podstawowych służb i zniszczenie instytucji medycznych podczas wojen oznacza, że dzieci nie otrzymują potrzebnej pomocy. Co więcej, miliony dzieci cierpią na urazy psychiczne spowodowane życiem w konflikcie zbrojnym lub uczestnictwem w wojnie.

Takim konfliktom często towarzyszy ograniczenie lub załamanie podstawowej służby zdrowia i innych służb. I tak Specjalny Sprawozdawca ds. Praw Człowieka i Niepełnosprawności podaje, że: „w konfliktach zbrojnych w Angoli i Mozambiku mniej niż 10 do 20% dzieci otrzymało tanie protezy. W Nikaragui i Salwadorze jedynie 20% potrzebujących dzieci zapewniono potrzebną pomoc” (Despuoy 1991).

PRACA DZIECI Wiele milionów dzieci pracuje w warunkach skrajnie szkodliwych dla ich fizycznego, intelektualnego i emocjonalnego zdrowia i rozwoju - dziewczynki pracujące w domach publicznych, dzieci narażone na szkodliwe opryski pestycydowe, inne chemikalia i niebezpieczne maszyny, dziewczęta zatrudnione jako służące, często pracujące siedem dni w tygodniu i poddawane biciu oraz wykorzystywaniu seksualnemu. ILO* szacuje, że aż 250 milionów dzieci pracuje. Ich młodość i „kruchość” czyni je bardziej podatnymi na różnorodne obrażenia i choroby związane z pracą, niż dzieje się to w przypadku dorosłych wykonujących ten sam rodzaj pracy. Również, ponieważ nie są one jeszcze dojrzałe umysłowo, są mniej świadome potencjalnych zagrożeń związanych ze specyficznymi zajęciami, bądź występujących w miejscu pracy jako takim.

Niedawny sondaż przeprowadzony przez ILO na temat dziecięcej siły roboczej ustalił, że pracujące dzieci są poddane wielu rodzajom ryzyka - w niektórych krajach więcej niż dwie trzecie (69%). Sondaże na poziomie krajowym wykazały, że około 5%-20% dzieci choruje lub ulega obrażeniom,

* ILO - Międzynarodowa Organizacja Pracy (przyp. red. nauk.)

a wskutek których wiele z nich przestaje pracować na stałe. Obrażenia to przebiccia, złamania lub kompletna utrata jakiejś części ciała, poparzenia i choroby skóry, uszkodzenia wzroku i słuchu. Dzieci cierpią też na choroby gastryczne i układu oddechowego, gorączkę, bóle głowy od nadmiernego gorąca na polach lub w fabrykach. W liczbach absolutnych więcej chłopców niż dziewcząt ulega obrażeniom i chorobom głównie dlatego, że więcej chłopców pracuje: istniejące proporcje - to trzech pracujących chłopców na dwie dziewczynki. Niemniej jednak przy pewnych specyficznych czynnościach lub zawodach częstość obrażeń i chorób jest wyższa wśród pracujących dziewczynek, niż wśród ich pracujących braci.

“ „Drogi ukochany tato. Wszystkiego Dobrego z okazji urodzin. Proszę okazać mi, że mnie kochasz. Kiedy Cię widzę w domu jesteś zawsze zajęty. Wyglądasz na nieszczęśliwego. Może byś pojechał wypocząć? O jedną rzecz Cię proszę: nie bij mnie. Może byś zaprosił kolegów na urodziny? Dbaj o swoje zdrowie. Kiedy widzisz moją samotną twarz, po prostu zgaś światło i pomyśl o mnie. Dla mojego ukochanego ojca od Ju Jun”. ”

Krzywdy spowodowane przez rodziców dzieci i inne osoby, poprzez bicie, znieważanie, poniżanie i złe traktowanie, mogą być tak wielkie, że w wielu przypadkach prowadzą do chorób psychicznych, nieprzystosowania społecznego, trudności szkolnych, zaburzeń seksualnych itp.” (Despuoy, 1991).

HIV/AIDS HIV zaraża i wpływa na życie młodych ludzi w zastraszającym tempie. W roku 2000 około 600.000 dzieci poniżej 15 lat zostało zarażone HIV, a liczba dzieci żyjących z HIV/AIDS wynosi 1,4 miliona. Niemal jedna trzecia wszystkich ludzi żyjących z tą chorobą, to osoby w wieku 15-24 lata, czyli około 10 milionów młodych ludzi. Jak dotąd, choroba rozpowszechniła się z najbardziej niszczycielskimi skutkami w Afryce subsaharyjskiej, gdzie obecnie, wedle szacunków, 21 milionów ludzi zarażonych jest HIV, w tym - 2,2 miliona dzieci (Harper i Marcus, 2000). W roku 2000 500.000 dzieci zmarło na AIDS. Dane wskazują, że dziewczynki i młode kobiety są w 50% bardziej podatne na zarażenie HIV niż chłopcy i młodzi mężczyźni, po części dlatego, że są one biologicznie bardziej podatne, ale także dlatego, że w wielu społeczeństwach są one pozbawione możliwości negocjowania bezpiecznego seksu. Niewiedza i brak informacji odpowiadają w wielkim stopniu za poziom ryzyka. W wielu krajach, w których AIDS ma charakter epidemii, niemal połowa aktywnych seksualnie dziewcząt uważa, że nie jest w ogóle zagrożona zarażeniem, a w sondażach przeprowadzonych w 17 krajach okazało się, że ponad połowa nastolatków nie była w stanie podać nawet jednej metody chronienia siebie (UNICEF, 2000). Dzieci niepełnosprawne w krajach rozwijających się nie otrzymują żadnych informacji o HIV/AIDS, ponieważ nie uczęszczają do szkół, do których informacje są rozsyłane, a informacje te nie są dostępne w żadnej innej formie.

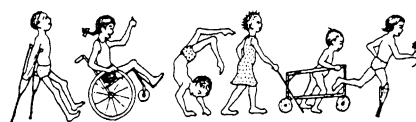
PRZEMOC I WYKORZYSTYWANIE.

Miliony dzieci poddawane są różnym formom przemocy, karania, wykorzystywania i innym praktykom powodującym niepełnosprawność. Zawiera się tu bicie, przymusowe sterylizacje, rozmyślne okaleczenia, kastracja i okaleczanie żeńskich narządów płciowych. WHO szacuje, że dwa miliony dziewczynek rocznie narażonych jest na okaleczenia narządów płciowych i choć wiele krajów wprowadza prawo zakazujące takich zabiegów, to interwencja ta jest nieskuteczna, gdy jest ono w sposób rażący i karygodny łamane. Specjalny Sprawozdawca wskazuje także na złe fizyczne i psychologiczne traktowanie dzieci tak w rodzinie, jak i poza nią jako na: „niezwykle poważną przyczynę niepełnosprawności, tak w krajach rozwijających się, jak i rozwiniętych.

MIGAWKI Z ŻYCIA DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

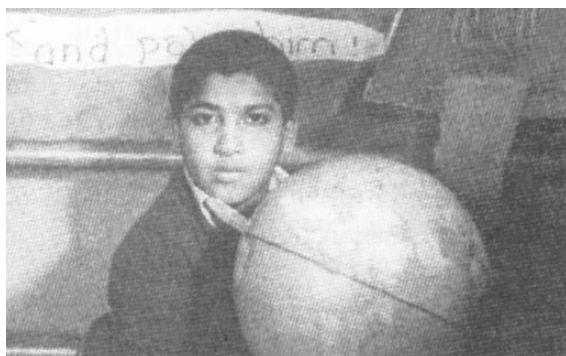
- Na świecie żyje około 150 milionów dzieci niepełnosprawnych i liczba ta wzrasta.
- Dzieci niepełnosprawne są nieproporcjonalnie częściej narażone na życie w ubóstwie.
- Są one cztery razy częściej zanedbywane lub wykorzystywane fizycznie i ponad trzy razy częściej - wykorzystywane emocjonalne.
- Życie dzieci niepełnosprawnych nie jest traktowane jako równie wartościowe z życiem innych dzieci. Rodzice i profesjonaliści medyczni, którzy zabijają dzieci niepełnosprawne, często uzyskują zmniejszone wyroki i odwołują się w obronie do zabójstwa z miłosierdzia.
- W pewnych krajach 90% dzieci niepełnosprawnych nie przeżyje 20 roku życia.
- Jedynie 2% dzieci niepełnosprawnych w krajach rozwijających się ma dostęp do edukacji.
- Dyskryminacja w przypadku leczenia ratującego życie, w przypadku opieki medycznej, usług opiekuńczych i edukacji ma charakter endemiczny.
- Dzieciom odmawia się nagminnie dostępu do wymiaru sprawiedliwości, ponieważ nie uważa się ich za wiarygodnych świadków.

“
Czekanie w poczekalni,
Czekanie na dentystę,
Czekanie w poczekalni,
Czekanie na pielęgniarkę,
Czekanie w poczekalni,
Czekanie na lekarza,
Czekanie w poczekalni,
Czekanie na najgorsze.”



PRAWA DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

PRZEGLĄD POCZYNAŃ MIĘDZYNARODOWYCH



Prawo międzynarodowe w dziedzinie praw człowieka jest powolne w uznawaniu, że niepełnosprawność jest kwestią praw człowieka. Żadna z Konwencji Międzynarodowych dotyczących praw obywatelskich i politycznych oraz praw ekonomicznych, społecznych i kulturalnych, nie zawiera żadnego bezpośredniego odniesienia do praw ludzi niepełnosprawnych, ani wyraźnego uznania niepełnosprawności jako podstawy ochrony przed dyskryminacją. Niemniej jednak obie Konwencje w swych artykułach dotyczą-

cych dyskryminacji zawierają określenie „lub inny status”, co w sposób oczywisty rozciąga się na dyskryminację ze względu na niepełnosprawność. Co więcej, w swym Komentarzu Ogólnym nt. Niepełnosprawności Komitet ds. Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych stwierdził, że: *„ponieważ postanowienia Konwencji w pełni odnoszą się do wszystkich członków społeczeństwa, osoby z niepełnosprawnościami są oczywiście uprawnione do korzystania z pełnego zakresu praw, które Konwencja ustanawia”* (CESCR, 1994).

OGÓLNE, UZNAWANE W ŚWIECIE PRAWA DOTYCZĄCE NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

Narody Zjednoczone zaczęły stopniowo uznawać potrzebę przyznania wyższego, wyraźnego priorytetu w kwestii praw ludzi niepełnosprawnych.

- W roku 1971 Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło Deklarację Praw Osoby Umysłowo Upośledzonej. Język wydaje się dziś obraźliwy, ale intencją Deklaracji było zapewnienie, by dzieci i dorośli z niepełnosprawnościami intelektualnymi byli należycie traktowani jako członkowie społeczeństwa. Do tego czasu, nawet w krajach rozwiniętych, dzieci z niepełnosprawnością intelektualną nie miały żadnego wsparcia w zakresie włączania ich w życie społeczne, ani nawet dostępu do żadnych form edukacji.
- W roku 1975 Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło Deklarację Praw Osób Niepełnosprawnych, która stwierdza, że wszyscy ludzie niepełnosprawni mają te same prawa obywatelskie i polityczne, które przysługują innym istotom ludzkim.
- Rok 1981 ogłoszono Międzynarodowym Rokiem Osób Niepełnosprawnych.
- W roku 1983 wszystkie państwa członkowskie uzgodniły Światowy Program Działania na Rzecz Osób Niepełnosprawnych i przyjęły go za wytyczną działań podczas ONZ-owskiej Dekady Osób Niepełnosprawnych (1983-1992).
- W roku 1984 został mianowany Specjalny Sprawozdawca ds. Praw Człowieka i Niepełnosprawności, Leandro Despouy, a jego raport opublikowano w roku 1990.
- W roku 1993 Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło Standardowe Zasady Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych i ustanowiło mechanizm monitorujący na bazie wolonta-

riatu pod auspicjami Specjalnego Sprawozdawcy ds. Niepełnosprawności, Bengta Lindqvista, oraz pod kontrolą Grupy Ekspertów - reprezentantów międzynarodowych organizacji zrzeszających osoby niepełnosprawne.

- W roku 1998 Zgromadzenie Ogólne ONZ i Komisja Praw Człowieka uznały niepełnosprawność za kwestię praw człowieka i wezwały Komitet ds. Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych do monitorowania tego, czy rządy stosują się do zobowiązania zapewnienia realizacji praw człowieka osobom niepełnosprawnym. (Res. 98/31)

Wbrew owym ostatnim zaleceniom i nakazom, dane wskazują, że, jak dotąd, rządy poświęcają w swych raportach bardzo niewiele uwagi tej kwestii przy czym większość rządów nadal nie dysponuje skutecznymi środkami poprawy sytuacji osób niepełnosprawnych (CESCR, 1994). Ciągłe jest tak, że Konwencje nie są powszechnie wykorzystywane w celu wspierania praw osób niepełnosprawnych, z powodu tradycyjnego poglądu, że osoby te są obiektem opieki społecznej i odpowiednich służb, a nie podmiotem praw (DAA, 1995). Niepełnosprawność nadal jest przyczyną dyskryminacji i wykluczenia społecznego.

PRAWA DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Sytuacja jest tradycyjnie jeszcze bardziej złożona w przypadku dzieci niepełnosprawnych, które narażone są na podwójne niebezpieczeństwo. Formalny brak kwestii niepełnosprawności w traktatach dotyczących praw człowieka sprawia, że ich życie i trudności stają się niewidoczne.

“ *Gdy jesteś mały... wydaje ci się, że twoje życie musi być takie, jakie jest. Ale kiedy dorastasz, widzisz innych ludzi i zastanawiasz się, czy to życie nie mogłoby być lepsze.* ”

Nawet wówczas, gdy odpowiednie instytucje międzynarodowe podejmują pewne działania na rzecz uwypuklenia kwestii niepełnosprawności, to podejmują je z perspektywy dorosłych, a nie dzieci. I chociaż pewne sfery dotyczące dyskryminacji, nadużyć i lekceważenia praw są wspólne dla dorosłych i dzieci, to brak wyraźnego zwrócenia uwagi na sytuację dzieci powoduje, że podstawowe kwestie są zaniedbywane. Wprawdzie Komentarz Ogólny dotyczący niepełnosprawności dostrzega sytuację dzieci niepełnosprawnych, szczególnie w odniesieniu do edukacji i prawa do specjalnej ochrony, ale ponieważ jest zorientowany na dorosłych, pomija inne ważne kwestie. Na przykład, mówi się w nim, że brak zabezpieczenia socjalnego lub wsparcia finansowego nie mogą stanowić usprawiedliwienia dla umieszczenia dziecka w instytucji.

W przypadku dzieci przyczyny instytucjonalizacji mogą być jednak inne - np. brak praktycznego wsparcia dla rodziców, odrzucenie wynikające z przesądów i niewiedzy, przekonanie, że czyni się to w najlepszym interesie dziecka. O niczym takim w Ogólnym Komentarzu się nie wspomina. Podobnie np. kwestie poniżania, degradowania, karania i przemocy w zakładach zamkniętych, czy prawo do zabawy lub uczestnictwa w decyzjach, które dzieci dotyczą, są w Komentarzu pominięte.

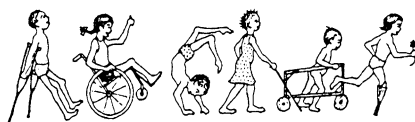
W latach 90' uznawanie praw dzieci niepełnosprawnych zaczęło przybierać na sile:

- Konwencja Praw Dziecka ONZ, przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne w 1989, weszła w życie w roku 1990 i do końca dekady została ratyfikowana przez 191 krajów.
- Choć większość ONZ-owskich Standardowych Zasad odnosi się także do dzieci niepełnosprawnych, a niektóre bezpośrednio ich dotyczą, Specjalny Sprawozdawca zauważył, że „*kwestie dziecka i perspektywa pici są w tekście Zasad niejasne*” (Lindquist, 1996). Zasady są obecnie poddawane rewizji pod kątem zwrócenia większej uwagi na te kwestie.

- W roku 1997 Rada Ekonomiczna i Społeczna przyjęła rezolucję nt. „Dzieci z niepełnosprawnościami”, w której uznaje się potrzebę zwrócenia szczególnej uwagi na dzieci niepełnosprawne i ich rodziny oraz innych opiekunów. Prosi się też w niej Specjalnego Sprawozdawcę: „by zwrócił szczególną uwagę na sytuację dzieci niepełnosprawnych, by podtrzymywał ścisłe kontakty robocze z Komisją Praw Dziecka ze względu na jej monitorującą rolę w odniesieniu do Konwencji Praw Dziecka, a także by zawarł w swym raporcie dla Komisji Rozwoju Społecznego na jej 38 sesję wyniki swych dociekań, poglądy, spostrzeżenia i rekomendacje dotyczące dzieci niepełnosprawnych”. Rezolucja ponagla również rządy do zapewnienia, zgodnie z zasadą 6 Standardowych Zasad, równego dostępu do edukacji dzieciom niepełnosprawnym oraz tego, by ich edukacja stanowiła integralną część systemu edukacyjnego (Economic and Social Council, 1997).
- W roku 2000 Komisja Praw Człowieka przyjęła ogólną rezolucję dotyczącą dzieci, w której przypomina się obowiązek zapewnienia przez państwa realizacji praw dziecka z wykluczeniem jakiegokolwiek dyskryminacji i w której nawołuje się państwa do podjęcia wszelkich koniecznych środków celem ochrony praw dzieci niepełnosprawnych, włączając tu niedyskryminujące prawodawstwo, wsparcie dla rodzin i edukację promującą możliwie najpełniejszą integrację społeczną (Commission on Human Rights, 2000 b).
- W tym samym roku Komisja Praw Człowieka wydała rezolucję nt. niepełnosprawności, w której nakłania się rządy do wcielania w życie Standardowych Zasad zwłaszcza w odniesieniu potrzeb dzieci (Commission on Human Rights, 2000 b).

Podsumowując, postęp się dokonał. Niepełnosprawność jest obecnie widoczna na międzynarodowej arenie praw człowieka. W dużej mierze stało się to dzięki skutecznemu i uporczywemu naciskowi, realizowanemu w ostatnich dziesięcioleciach przez organizacje zrzeszające osoby niepełnosprawne. Rośnie świadomość gwałcenia praw ludzi niepełnosprawnych i świadomość potrzeby podjęcia działań przeciwdziałających takim nadużyciom. Ostatnio coraz większe zrozumienie zyskuje potrzeba zwrócenia szczególnej uwagi na prawa i nadużycia wobec niepełnosprawnych dzieci. Pierwszy szczebel drabiny został osiągnięty.

“ *Właściciel miejscowego sklepu pewnie myślał,
że robi mi wielką przysługę, prosząc innych klientów,
aby mnie przepuścili na początek kolejki,
ale dla mnie było irytujące potraktowanie mnie tak,
jak bym ciągle potrzebowała pomocy.* ”



ONZ-owska KONWENCJA PRAW DZIECKA

STATUS I ZAKRES KONWENCJI

Konwencja przedstawia całościowy zestaw wiążących zasad, które powinny wyznaczać sposób traktowania dzieci na całym świecie. Jej znaczenia nie da się przecenić. Dostarcza ona uniwersalnych minimalnych standardów, które przysługują wszystkim. Ustanawia dzieci podmiotem praw i kładzie nacisk na to, że mogą one egzekwować swoje prawa i uczestniczyć we wszystkich sprawach, które ich dotyczą. Dostarcza narzędzi do analizy sytuacji dzieci oraz norm do oceny prawa, polityki i praktyki; ustanawia także międzynarodowe ciało do kontrolowania wcielania w życie jej postanowień. Konwencja kładzie nacisk na równe prawa wszystkich dzieci. Działania lub brak działań poszczególnych rządów na rzecz dzieci w ich krajach mogą być teraz publicznie analizowane przez społeczność międzynarodową.

Wszystkie prawa Konwencji dotyczą wszystkich dzieci poniżej 18 lat. Niemniej jednak wprowadza ona, po raz pierwszy w międzynarodowym prawodawstwie dotyczącym praw człowieka, specjalne prawa dla dzieci niepełnosprawnych. Artykuł 23, który odnosi się do sytuacji dzieci niepełnosprawnych stanowi, że:

1. Państwa Sygnatariusze uznają, że dziecko niepełnosprawne umysłowo bądź fizycznie powinno cieszyć się pełnym i godziwym życiem, w warunkach zapewniających godność, promowanie samostanowienia i ułatwiających aktywne uczestnictwo dziecka w zbiorowości.
2. Państwa Sygnatariusze uznają prawo dziecka niepełnosprawnego do specjalnej opieki i będą wspierać, a także zapewniać pomoc dziecku oraz osobom odpowiedzialnym za opiekę nad nim. Wsparcie to winno korzystać ze wszystkich dostępnych zasobów oraz być odpowiednie do stanu dziecka, a także warunków życia rodziców lub innych opiekunów.
3. Uznając specjalne potrzeby dziecka niepełnosprawnego, pomoc zapewniani zgodnie z paragrafem 2 niniejszego artykułu powinna o ile to możliwe, być świadczona zawsze, bezpłatnie, przy wzięciu pod uwagę zasobów finansowych rodziców lub innych opiekunów dziecka. Powinna być tak pomyślana, by zapewnić dziecku niepełnosprawnemu rzeczywisty dostęp do i otrzymanie edukacji oraz dostęp do usług medycznych i rehabilitacyjnych, do przygotowania zawodowego i możliwości rekreacji. Pomoc ta powinna prowadzić dziecko do osiągnięcia możliwie najpełniejszej integracji społecznej i rozwoju indywidualnego, z rozwojem duchowym włącznie.
4. Państwa Sygnatariusze będą promować, w duchu współpracy międzynarodowej, wymianę odpowiednich informacji dotyczących prewencyjnej opieki zdrowotnej oraz medycznego, psychologicznego i funkcjonalnego traktowania dzieci niepełnosprawnych, włączając tu rozpowszechnianie i dostęp do informacji dotyczących metod rehabilitacji, edukacji oraz służb zawodowych, a także mając na celu umożliwienie Państwom Sygnatariuszom poprawę ich umiejętności i poszerzenie ich doświadczeń na tym polu. Zgodnie z powyższym, szczególna uwaga powinna być zwrócona na potrzeby krajów rozwijających się.

“...nie jestem teraz tak niezależny, jak bym chciał i oczywiście muszę się stać bardziej niezależny, o ile mam mieć jakieś życie, kiedy dorosnę.”

Dodatkowo Artykuł 2, który traktuje o prawie do braku dyskryminacji, włącza niepełnosprawność jako jedną z podstaw ochrony przed dyskryminacją. Innymi słowy Konwencja uznaje niepełnosprawność za kwestię praw człowieka.

Cała Konwencja jest istotna z punktu widzenia praw człowieka dla dzieci niepełnosprawnych. W szczególności Komitet Praw Dziecka, międzynarodowe ciało powołane do monitorowania postępu, jaki państwa czynią we wcielaniu w życie Konwencji, sformułował cztery generalne zasady, które winno się brać pod uwagę przy wdrażaniu wszelkich innych praw:

CZTERY GENERALNE ZASADY KONWENCJI PRAW DZIECKA, KTÓRE WYZNACZAJĄ WSZYSTKIE INNE PRAWA

Artykuł 2 - *wszystkie prawa zawarte w Konwencji dotyczą wszystkich dzieci, bez żadnej dyskryminacji, włączając w to także dyskryminację ze względu na niepełnosprawność.* Ten artykuł nie tylko wymaga od rządów poszanowania równych praw wszystkich dzieci, lecz także nakłada na władze czynne zobowiązanie zapewnienia dzieciom braku dyskryminacji w zakresie któregośkolwiek z przysługujących im praw. Niemniej jednak zasada nie - dyskryminowania nie zabrania uprawnionego różnicowania dzieci. Dlatego oferowanie dziecku niepełnosprawnemu dodatkowej pomocy edukacyjnej lub skierowanie do odpowiedniej placówki, o ile jest to potrzebne by pomóc mu zrealizować jego potencjał, jest akceptowalne. Oferowanie dziecku niepełnosprawnemu odmiennej lub gorszej edukacji jedynie z powodu jego niepełnosprawności stanowiłoby jednak pogwałcenie Artykułu 2.

Artykuł 3 - *we wszystkich działaniach dotyczących dzieci musi się brać przede wszystkim pod uwagę ich najlepszy interes.* Ta zasada odnosi się do działań dotyczących tak pojedynczych dzieci, jak również dzieci jako grupy. Niemniej jednak dorośli często podejmują decyzje i działania na rzecz dzieci rzekomo dla ich dobra, co później okazuje się ewidentnie sprzeczne z ich dobrem, np. umieszczają dzieci niepełnosprawne w dużych zakładach zamkniętych, poddają je bolesnym operacjom, próbując uczynić je bardziej „normalnymi”, nie zapewniają szans edukacyjnych, w przekonaniu, że dziecko sobie nie poradzi. Konwencja dostarcza ram i formułuje zasady pozwalające ocenić najlepszy interes dziecka. Na przykład, segregacyjne szkoły specjalne, w których ‘specjalne’ potrzeby dziecka niepełnosprawnego mogą być odpowiednio zaspokojone, są często oceniane jako służące jego dobru. Niemniej jednak to przekonanie należy poddać uważnemu oglądowi pod kątem tego, czy edukacja segregacyjna służy ochronie praw dziecka. Na przykład, czy oferuje te same szanse, które są dostępne innym dzieciom? Czy nie pozbawia dziecka domu, nie wyłącza z życia rodzinnego, społecznego i koleżeńskigo? Czy nie powoduje wykluczenia społecznego i braku uczestnictwa? Czy nie naraża dziecka na stygmatyzację i przesady? Nawet jeśli powyższe fakty nie mają miejsca, to najlepsze interesy dziecka należałoby promować nie poprzez oddzielanie go, lecz poprzez zmierzenie się z tymi problemami w zwykłej szkole, w której wszystkie te sprawy dają się rozwiązać.

Artykuł 6 - *prawo do życia, utrzymania przy życiu i rozwoju.* Prawo do życia musi jednakowo przestrzegane w odniesieniu do wszystkich dzieci. Artykuł 6 nakłada na rządy obowiązek zapewnienia „w możliwie maksymalnym stopniu” utrzymania przy życiu i rozwoju dzieci. To z kolei wymaga, by dzieci niepełnosprawne tak samo, jak pozostałe, otrzymywały wsparcie, potrzebne środki i opiekę konieczną dla realizacji swego potencjału, przy czym żadne założenia dotyczące jakości ich życia nie mogą przesądzać o ich szansach na życie, utrzymanie przy życiu i rozwój.

Artykuł 12 - *prawo do bycia wysłuchanym i poważnie traktowanym.* Artykuł 12 stanowi, że wszystkie dzieci mają prawo wyrażania swych poglądów we wszystkich sprawach ważnych dla nich a także, by poglądy te traktowano poważnie oraz odpowiednio do wieku dziecka i jego dojrzałości. Innymi słowy, dzieci z mocy prawa są uprawnione do bycia konsultowanymi, gdy podejmuje się decyzje dotyczące ich życia, muszą też być uznawane za aktywnych twórców swojego własnego życia. Prawo do bycia wysłuchanym dostarcza potężnego narzędzia, dzięki któremu same dzieci mogą się przeciwstawić dyskryminacji. Zbyt często to właśnie milczenie i niewidoczność dzieci niepełnosprawnych przyczyniają się do utrzymywania się ich dyskryminacji, tak jako jednostek jak i zbiorowości. Jedynie dzięki bezpośredniemu wsłuchiowaniu się w doświadczenia dzieci niepełnosprawnych dorośli zyskują świadomość zakresu, natury i wpływu dyskryminacji na ich życia.

DZIEŃ DYSKUSJI OGÓLNEJ

W roku 1997, w uznaniu potrzeby zyskania większego wglądu w sytuację dzieci niepełnosprawnych, Komitet Praw Dziecka zorganizował Dzień Dyskusji Ogólnej nad prawami dzieci niepełnosprawnych. Decyzję podjęto kierując się wiedzą o tym, że dzieciom niepełnosprawnym wciąż powszechnie odmawia się dostępu do edukacji, życia rodzinnego, odpowiedniej opieki zdrowotnej, szans zabawy i prawa do uczestnictwa w normalnych aktywnościach okresu dziecięcego. Co więcej, pomimo, iż doświadczają one wykluczenia społecznego, co oznacza zaprzeczenie ich podstawowych praw: „*ich apele rzadko trafiają na wysokie miejsca w porządku obrad, czy to na poziomie krajowym, czy międzynarodowym, co powoduje, że pozostają one niezauważone*” (Committee on the Rights of the Child, 1997 - patrz Dodatek 1 zawierający pełne rekomendacje sformułowane na podstawie Dnia Dyskusji Ogólnej).

Od Dnia Dyskusji Ogólnej Komitet skupił się na szczegółowym przebadaniu raportów Państw Sygnatariuszy z punktu widzenia sytuacji dzieci niepełnosprawnych i zwrócił uwagę państw na Standardowe Zasady. Ponadto, podczas swej sesji w styczniu 1998, Komitet podjął decyzję uczestnictwa w grupie roboczej, której celem była kontynuacja prac nad rekomendacjami wyłożonymi po Dniu Dyskusji Ogólnej, która odbyła się 6 października 1997:

„Komitet wyraża swe zdecydowane wsparcie dla powołania małej niezależnej grupy roboczej, w której uczestniczyliby przedstawiciele odpowiednich Agencji ONZ oraz głównych organizacji osób niepełnosprawnych; zasadniczym celem grupy winno być zebranie istniejących doświadczeń i środków, mając na względzie zapewnienie lepszej ochrony praw dzieci z niepełnosprawnościami. Komitet zdecydował się na uczestnictwo swych przedstawicieli w grupie roboczej, którą zobowiązuje do składania regularnie raportów. Prosi się również, by postępy w sprawowaniu jej mandatu oraz plany działania zostały przedstawione Komitetowi w trakcie jego następnej (osiemnastej) sesji” (Committee on the Rights of the Child, styczeń 1998).

“ Osoby niepełnosprawne walczą na całym świecie o swoje prawa. Prosimy, nie stawajcie na naszej drodze ku lepszemu życiu. Żądamy szacunku, na który zasługujemy. Nie litujcie się nad nami, tylko zaangażujcie się i wspierajcie nas!!! ”

“ Pozwólmy ludziom niepełnosprawnym wyjść z ukrycia i walczyć o swoje prawa. Mają oni prawo do zachowania ich przy życiu, ochrony i miłości. Dzieci niepełnosprawne pozbawione są szansy uczestnictwa w zabawie na równi z normalnie słyszącymi dziećmi. Nie dopuszcza się ich do uczestnictwa w życiu społecznym. W Afryce Południowej o dzieci niepełnosprawne nikt się troszczy. Dopiero teraz kwestie niepełnosprawności zaczęto traktować poważnie, gdyż rodzice zjednoczyli się i sami podjęli walkę. Rodzice należący do organizacji Grupa Działania na rzecz Dzieci Niepełnosprawnych (DICAG) bardzo usilnie pracowali na rzecz niepełnosprawnych dzieci. ”

OGRANICZENIA MIĘDZYNARODOWEJ OCHRONY PRAW DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Pomimo znacznego rozwoju w tym względzie, zakres monitorowania i podejmowania kwestii praw dzieci niepełnosprawnych na arenie międzynarodowej pozostawia wiele do życzenia.

1. Choć umieszczenie specjalnego artykułu dotyczącego dzieci niepełnosprawnych w Konwencji Praw Dziecka stanowi niewątpliwie oznakę postępu, to sformułowania użyte w tym tekście ograniczają jego potencjalny wpływ na osiągnięcie rzeczywistej zmiany w ich traktowaniu w społeczeństwie. Paragraf 2 Artykułu 23 stanowi, że dzieciom niepełnosprawnym przysługuje prawo do specjalnej opieki, a paragraf 3 podkreśla, że specjalne potrzeby dziecka niepełnosprawnego winny być zaspokajane poprzez zapewnienie mu „skutecznego dostępu... do edukacji, usług zdrowotnych, usług rehabilitacyjnych, przygotowania zawodowego i szans rekreacyjnych w sposób prowadzący dziecko ku najpełniejszej możliwej integracji społecznej i rozwojowi indywidualnemu”. Jednakże potrzeby w zakresie edukacji, schronienia, ochrony, jedzenia, czy miłości dzieci niepełnosprawnych nie są jakieś „specjalne”, ale takie same, jak potrzeby innych dzieci. Co więcej, postanowienia Artykułu 23 są zbyt wąskie, by zapewnić realizację i ochronę praw dzieci niepełnosprawnych. Ogniskując swą uwagę na zindywidualizowanym zaspokajaniu potrzeb „specjalnych”, tekst ów raz jeszcze odzwierciedla tradycyjne przekonania, jakoby dziecko było w jakiś sposób „wadliwe”, i można pomóc jedynie poprzez świadczenie usług przewyższających jego braki. W rzeczywistości wiele trudności doświadczanych przez dzieci niepełnosprawne spowodowanych jest przez upośledzające środowisko, które uniemożliwia im dostęp do budynków, do transportu publicznego, nie dostarcza informacji w formach dla nich dostępnych, wzmacnia przesady i dyskryminację oraz robi nieuzasadnione założenia co do ich kompetencji i potencjału. Artykuł 23 nie zobowiązuje bezpośrednio państw do przedsięwzięcia wszelkich koniecznych kroków, zmierzających ku tworzeniu włączających i umożliwiających życie środowisk, w których dzieci niepełnosprawne mogłyby uczestniczyć w pełni i na równi z innymi dziećmi.
2. W dodatku Artykuł 23 nie uwypukla tego, że dzieci niepełnosprawne uprawnione są do ochrony wszystkich swych praw z wykluczeniem jakiegokolwiek dyskryminacji. Oczywiście Artykuł 2 traktujący o nie-dyskryminowaniu, odnosi się wyraźnie do dzieci niepełnosprawnych, ale bez zasady, która powinna być zawarta w Artykule 23, poddaje się on i takiej interpretacji, że świadcząc usługi dzieciom niepełnosprawnym można stosować wyspecjalizowanie lub odmienne standardy. Na przykład, obecnie wiele krajów prowadzi szkolnictwo segregacyjne dla dzieci niepełnosprawnych, oferujące niższe szanse w zakresie kształcenia ogólnego lub zawodowego, albo w istocie nie dające żadnego wykształcenia. Byłoby wyraźnie wiadomo, że ów fakt stanowi pogwałcenie ich praw, gdyby Artykuł 23 stanowił wprost, że państwa winny tak projektować systemy edukacyjne, by były one dostępne i zdolne do włączenia dzieci niepełnosprawnych - a nie tylko do wspierania integracji społecznej i rozwoju dzieci.

“ *Chciałem pograć w piłkę na podwórku, ale inni nie pozwolili, żebym z nimi grał. Powiedzieli, że coś mi się stanie i często moi rodzice mówią to samo. Nie pozwala mi się wykonywać zwykłych czynności domowych, choć wiem, że potrafię. Kiedyś podczas przyjęcia u nas w domu chciałem podać gościom napoje, ale córka mojej ciotki nie pozwoliła mi. Powiedziała, że jestem chory, i że ludzie tacy, jak ja, nie mogą robić takich rzeczy.* ”

3. W swych wskazówkach dla Państw Sygnatariuszy, w jaki sposób mają przygotowywać swe raporty dotyczące wcielania w życie Konwencji, Komitet Praw Dziecka dokonał pogrupowania praw Konwencji - np. odnoszących się do praw obywatelskich i wolności, edukacji, czasu wolnego i zajęć kulturalnych lub środowiska rodzinnego i opieki alternatywnej. Owo pogrupowanie miało pomóc rządóm w konceptualizacji zasad zawartych w Konwencji, ale w odniesieniu do dzieci niepełnosprawnych przyniosło pewne negatywne konsekwencje. Artykuł 23 ulokowano bowiem w grupie dotyczącej podstawowej opieki medycznej i opieki społecznej. Owo przyporządkowanie raz jeszcze utwierdza medyczny bądź związany z opieką społeczną model niepełnosprawności. Dziecko niepełnosprawne pozostaje nadal raczej „problemem”, wymagającym specjalnej troski i indywidualnej interwencji, a nie osobą, która jest uprawniona do równego z innymi szacunku, ale którego się jej odmawia. Konieczna jest zmiana społeczna celem przewyższenia dyskryminacji pośredniej i bezpośredniej (Lansdown, 2000).
4. Również, we wskazówkach Komitetu, prosi się rządy o dostarczanie informacji na temat praw dzieci niepełnosprawnych tylko w odniesieniu do Artykułu 23. W konsekwencji w raportach mówi się tylko o kwestiach, które są zawarte w tekście artykułu. Zatem, choć poruszane kwestie są stosunkowo obszerne - dotyczą dostępu do edukacji, włączania, uczestnictwa, szkolenia profesjonalistów, wolności od dyskryminacji - to wiele istotnych zagadnień nie zostało zgłoszonych pod adresem rządów, i stąd rządy nie dostarczają na ich temat informacji. Na przykład, wbrew istnieniu licznych dowodów na to, że dzieci niepełnosprawne są znacznie bardziej narażone na przemoc i wykorzystywanie, rządów nie poproszono o szczegółowe informacje na temat istniejących w ich krajach rozwiązań zapewniających ochronę dzieciom niepełnosprawnym. W odniesieniu do prawa do życia nie zapytano o to, czy prawo do życia dziecka niepełnosprawnego chronione jest z równą mocą, jak życie dziecka sprawnego. Rządów nie zobowiązano do dostarczania informacji, w jaki sposób jest chronione prawo dziecka niepełnosprawnego do zabawy i czy jego szanse na zawieranie przyjaźni, wolność zrzeszania się i włączanie społeczne są w praktyce zapewnione. W rezultacie raporty koncentrują się na niepełnosprawności i tym, w jaki sposób rządy reagują na konsekwencje niepełnosprawności, dla którego wyegzekwowanie przysługujących mu praw staje się bardziej problematyczne w związku z jego niepełnosprawnością i upośledzającym środowiskiem.

Skala i ostrość łamania praw człowieka wobec dzieci niepełnosprawnych utrzymuje się, lecz kwestie te nie zyskują, jak dotąd, należytej międzynarodowej uwagi. Konwencja Praw Dziecka spowodowała, że na inne istotne sfery praw dziecka zwrócono uwagę społeczności międzynarodowej. Od jej przyjęcia w roku 1989, takie kwestie, jak seksualne wykorzystywanie dzieci, praca dzieci, dzieci w konflikcie zbrojnym, czy przemoc wobec dzieci, zostały powszechnie uznane za kwestie praw człowieka, wymagające interwencji. Jednakże, jak dotąd, nie ogniskuje się podobnej uwagi na doświadczeniach dzieci niepełnosprawnych. Dzieci te pozostają na ogół niewidoczne, ukryte w rodzinach lub zakładach zamkniętych i narażone na lekceważenie ich ekonomicznych, społecznych, kulturalnych, obywatelskich i politycznych praw.





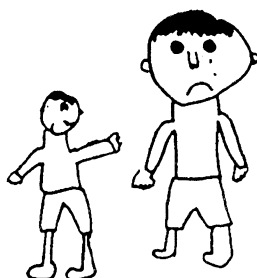
Paskudni

Paskudni „Gdy Richard był małym chłopcem w szkole dzieciaki wyśmiewały się z niego, bo miał polio. I mówiły „Ale jesteś okropny, spójrz na swoją nogę.” Wtedy zrobiło się mu smutno.

Nauczyciel nie pozwalał mu używać windy. Ludzie wyśmiewają się z innych ludzi bo są na wózku. Czasem wywalają ich i biją i mówią, że nie będą mieli przyjaciela ani przyjaciółki, bo uważają, że ludzie niepełnosprawni są okropni. Czasem ludzie niepełnosprawni sami myślą, że są okropni. Ludzie widzą pięknych ludzi bez niepełnosprawności w telewizji lub reklamach.

W książkach z opowiadaniem nie ma żadnych ludzi niepełnosprawnych. Jeśli jesteś czarna i nigdy nie widzisz czarnych ludzi na obrazkach, możesz się czuć niewidoczna. To tak muszą się czuć niepełnosprawni ludzie.”

Indianna lat 7



ŁAMANIE PRAW DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Międzynarodową hańbą stanowi fakt, że wiele milionów dzieci jest pozbawionych zdrowia, i że dotyczą je upośledzające warunki życia, których można by całkowicie uniknąć. Absolutną hańbą stanowi fakt, że rodzice i opiekunowie są pozbawieni jakichkolwiek form wsparcia lub usług. Jest jeszcze większą hańbą, że dzieci niepełnosprawne poddane są w związku z tym fundamentalnym nadużyciom i lekceważeniu ich praw. A dziecko niepełnosprawne jest w stopniu nieproporcjonalnie wyższym narażone na wykorzystywanie i zaniedbanie, gdy chodzi o:

- **prawa społeczne i ekonomiczne** - do odpowiedniego poziomu życia, do zabawy, edukacji, opieki zdrowotnej i wspierania rodziców w wychowywaniu go,
- **prawa do ochrony** - przed wykorzystywaniem seksualnym i fizycznym, dyskryminacją i wyzyskiem,
- **prawa obywatelskie i polityczne** - do bycia wysłuchanym i traktowanym poważnie, do informacji, do prywatności, do poszanowania nietykalności fizycznej.

W następnych częściach zarysujemy naturę i zakres łamania praw człowieka, na które narażone są dzieci niepełnosprawne.

1. PRAWO DO WOLNOŚCI OD DISKRYMINACJI

Artykuł 2 Konwencji Praw Dziecka stanowi, że wszystkie prawa zawarte w Konwencji muszą być przestrzegane i zapewnione „każdemu dziecku w ramach jurysdykcji, której podlega, z wykluczeniem dyskryminacji jakiegokolwiek rodzaju, bez względu na rasę, kolor skóry, płeć, język, religię, przekonania polityczne, pochodzenie społeczne bądź etniczne, stan majątkowy, niepełnosprawność, urodzenie czy inny status dziecka lub jego rodziców, ewentualnie prawnych opiekunów”. Innymi słowy rządy są zobowiązane do podjęcia czynnych kroków na rzecz zwalczania dyskryminacji. W praktyce, dyskryminacja utrzymuje się z powodu czterech wewnętrznie powiązanych procesów, do których rządy winny się odnieść (ISCA, 2000).

PRAWODAWSTWO

Komitet Praw Dziecka wyraźnie wskazał, tak w swych wskazówkach co do przygotowywania raportów rządowych, jak i w swych pracach z delegacjami rządowymi, że zasada zakazu dyskryminacji, także z powodu niepełnosprawności, musi znaleźć wyraz w prawie danego kraju. W dodatku, Standardowe Zasady Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych dostarczają szczegółowych wytycznych co do znaczenia bazy legislacyjnej dla promowania równych praw ludzi niepełnosprawnych, wspartego skutecznymi sankcjami wobec tych, którzy zasadę zakazu dyskryminacji łamią. Innymi słowy, istnieje potrzeba tworzenia prawodawstwa bezpośrednio chroniącego prawa dzieci niepełnosprawnych.

Przed nami długa droga do przebycia, zanim ów cel zostanie osiągnięty. W sondażu przeprowadzonym przez Specjalnego Sprawozdawcę, monitorującym wcielanie w życie Standardowych Zasad okazało się, że w 27 krajach, na 80, które dostarczyły informacji, osoby niepełnosprawne nie były uznawane w prawodawstwie ogólnym tych krajów za pełnoprawnych obywateli, z

prawem do głosowania, prawem do własności i prawem do prywatności włącznie. W 10 na 80 krajów nie jest zagwarantowane prawo do edukacji, w 17 - prawo do zawierania małżeństw, w 16 - brak prawa do rodzicielstwa/rodziny oraz prawa dostępu do wymiaru sprawiedliwości, a w 14 krajach osoby niepełnosprawne nie mają żadnych praw politycznych (Lindqvist, 1996). Choć wiele z tych praw nie odnosi się do dzieci, to przykłady te wyraźnie ilustrują, w jakim stopniu osoby niepełnosprawne są generalnie dyskryminowane i odmawia się im równego traktowania. Bez prawodawstwa, które szczegółowo zakazywałoby dyskryminowania osób niepełnosprawnych, wydaje się, że kwestia ta pozostanie nadal nie uregulowana, oraz że będzie trudniej zwalczać przykłady praktyk dyskryminacyjnych. Większość krajów umieszcza w swych konstytucjach zasadę zakazu dyskryminacji. Jednakże, bardzo często, lista kryteriów ochrony przed dyskryminacją nie zawiera niepełnosprawności. Na przykład, w żadnym z dziewięciu raportów, omawianych na spotkaniu Komitetu Praw Dziecka w styczniu 2001, niepełnosprawność nie została wymieniona jako wyraźna podstawa do ochrony przed dyskryminacją i nie figurowała w prawodawstwie dotyczącym równego traktowania.

Nie tylko brak prawodawstwa opartego na zasadzie równości praw, prowadzi do niedostatecznej ochrony, ale także w wielu krajach to właśnie prawodawstwo może się przyczynić do dyskryminacji. Może to czynić **bezpośrednio** poprzez wyłączenie dzieci niepełnosprawnych - np. mogą być one pozbawione prawa do edukacji lub prawa dostępu do szkół powszechnych. Prawodawstwo może także **pośrednio** dyskryminować poszczególne grupy dzieci, na przykład gdy egzaminy opiera się wyłącznie na umiejętności produkowania tekstów pisanych.

W swym Komentarzu Ogólnym nt. Niepełnosprawności Komitet Praw Ekonomicznych, Społecznych i Kulturalnych stwierdza: „*Wbrew pewnemu postępowi w ostatnim dziesięcioleciu, gdy chodzi o prawodawstwo, prawna sytuacja osób z niepełnosprawnościami pozostaje nadal nieuregulowana. Celem zaradzenia przeszłej i obecnej dyskryminacji, a także by powstrzymać dyskryminację w przyszłości, we wszystkich krajach członkowskich wydaje się niezbędne wprowadzenie ogólnego prawodawstwa antydyskryminacyjnego odnoszącego się do niepełnosprawności. Takie prawodawstwo powinno nie tylko wyposażać w sposób możliwie najpełniejszy osoby z niepełnosprawnościami w odpowiednie środki prawne, ale także stwarzać podstawy dla programów społeczno-politycznych, umożliwiających osobom niepełnosprawnym prowadzenie życia niezależnego i opartego na samostanowieniu. Poczynania antydyskryminacyjne winny być oparte na zasadzie równych praw tak dla osób niepełnosprawnych, jak sprawnych, co, cytując Światowy Program Działań na Rzecz Osób Niepełnosprawnych: 'implikuje, że potrzeby każdej jednostki są równej wagi i że potrzeby te muszą się stać podstawą planowania w społeczeństwach oraz, że wszystkie zasoby muszą być spożytkowane w taki sposób, by zapewnić każdej jednostce równą szansę uczestnictwa. Polityka dotycząca niepełnosprawności winna na poziomie lokalnym zapewnić osobom niepełnosprawnym dostęp do wszystkich służb i usług'.* (CESR, 1994).

ZANIEDBANIE, BRAK DZIAŁANIA LUB PRZEŚLADOWANIE ze STRONY RZĄDÓW

Dyskryminacja dzieci niepełnosprawnych jest często konsekwencją faktu, że rządy nie podejmują działań na rzecz ochrony ich praw. Brak odpowiedniej opieki zdrowotnej, brak wsparcia dla rodziców, brak odpowiedniego zabezpieczenia socjalnego, brak urzędzeń promujących dostęp - wszystko to sprawia, że dzieci niepełnosprawne cierpią z powodu dyskryminacji w realizacji swych praw.

W wielu innych przypadkach istnieje prawodawstwo dające podstawy do równego traktowania, ale nie jest ono skutecznie wcielane w życie. Na przykład prawo może zapewniać wszystkim dzieciom prawo do edukacji, ale brak odpowiednich urzędzeń, niewykszoleni nauczyciele, niedostępne fizycznie środowiska i brak zachęty mogą sprawiać, że dzieci niepełnosprawne skutecznie pozbawia się dostępu do edukacji.

DYSKRYMINACJA ZINSTYTUCJONALIZOWANA

Wielka część dyskryminacji doświadczanej przez dzieci niepełnosprawne dokonuje się w konsekwencji przesądów, które mają charakter zinstytucjonalizowany i często są nie kwestionowane, a nawet nie rozpoznawane przez społeczeństwo. Wrogość kryjąca się za dyskryminacją bierze się z kombinacji zazębiających się nawzajem czynników, oddziaływujących tak za pośrednictwem instytucji państwa, jak poprzez zachowania i postawy jednostek i zbiorowości. Może ona mieć

“ *Niektórzy ludzie mówią na mnie „pokurcz”, „kulas” i podobnie. W domu nie jest tak źle, może dlatego, że oni rozumieją?* ”

swe źródła w zabobonach, tabu kulturowym lub religijnym - przekonaniach, że niepełnosprawność dziecka bierze się z kłątwy lub oznacza karę. Postawy, wyuczone w dzieciństwie i przekazywane poprzez pokolenia, mogą prowadzić do nadawania niższego statusu dzieciom niepełnosprawnym i do takich np. założeń, jak to, że dziecko niepełnosprawne nie jest zdolne do uczenia się, lub opinii, że najlepszą jakoby opiekę mogą mu zapewnić jedynie instytucje czy zakłady zamknięte. Te szeroko rozpowszechnione postawy, zaślepione przesądami, czynią pojedyncze dziecko niewidocznym. Rzeczywiste dziecko zostaje zredukowane do uogólnionego stereotypu, który pozbawia je indywidualnej tożsamości. Proces ów przynosi skutki w postaci szeroko stosowanych praktyk dyskryminacyjnych o niszczycielskim wpływie, tak na aktualne życie dziecka, jak w perspektywie długofalowej. Na przykład, w wielu krajach wierzy się, że niepełnosprawne dziecko stanowi karę dla rodziców za ich grzechy. Wiele matek obwinia same siebie za chorobę dziecka. Szereg matek również ma niewielki dostęp do informacji, jak promować jego rozwój.

Proces ów przynosi skutki w postaci szeroko stosowanych praktyk dyskryminacyjnych o niszczycielskim wpływie, tak na aktualne życie dziecka, jak w perspektywie długofalowej. Na przykład, w wielu krajach wierzy się, że niepełnosprawne dziecko stanowi karę dla rodziców za ich grzechy. Wiele matek obwinia same siebie za chorobę dziecka. Szereg matek również ma niewielki dostęp do informacji, jak promować jego rozwój.

MEDIA

Standardowe Zasady kładą nacisk na zobowiązanie państw do rozpowszechniania pozytywnych wizerunków osób niepełnosprawnych i przyczyniania się do wycofywania wizerunków negatywnych. Niemniej jednak, zbyt często media stają się potężnym narzędziem podtrzymywania dyskryminacji. Może się to przyczyniać do wzmacniania wrogości i podsycania pogardy, a nawet nienawiści wobec dzieci niepełnosprawnych. Bardzo często negatywne wzmocnienie pojawia się dlatego, że dzieci niepełnosprawne są po prostu w mediach nieobecne, co powoduje, że ani same dzieci nie mają skąd czerpać wzorców ról do naśladowania, czy sposobów podniesienia własnej samooceny, ani społeczeństwo nie otrzymuje pozytywnych wizerunków ich życia. Tym samym media wydają się być w zмовie i afirmować niską wartość przypisywaną niepełnosprawności przez społeczeństwo. Czasem niepełnosprawność służy jako źródło dowcipów, traktujących pogardliwie osoby niepełnosprawne. Kiedy indziej przedstawia się dzieci niepełnosprawne jako ofiary, jako obiekty litości, lub, czasami, jako tych dzielnych, którzy przetrwali. Typowym przykładem może być pewna holenderska organizacja, która w swej kampanii dotyczącej zapobiegania wypadkom z ogniami sztucznymi posłużyła się młodymi niepełnosprawnymi. Osoby niepełnosprawne zostały przedstawione jako ofiary i przegrani w społeczeństwie, z czytelnym przestaniem, że bycie takimi, jak oni, jest niepożądane (DAA baza danych).

“ *Nie podoba mi się to, w jaki sposób dzieci takie jak ja pokazywane są w gazetach albo w telewizji. Zazwyczaj przedstawia się nas jako bezradnych, jak byśmy nigdy nic nie mogli dla siebie zrobić. Tak, potrzebna nam pomoc, ale nie potrzebujemy, by jednocześnie zabierano nam naszą godność.* ”

2. PRAWO DO ŻYCIA - ARTYKUŁ 6

Artykuł 6 Konwencji chroni prawo do życia, do utrzymania przy życiu oraz rozwoju. Razem z Artykułem 2, w sposób jasny domaga się, by życie dzieci niepełnosprawnych miało zapewnioną taką samą ochronę, jak sprawnych. Niemniej jednak w rzeczywistości, życie dzieci niepełno-

“ *Bycie uwięzionym wewnątrz własnego ciała jest czymś okropnym. Skazanie na życie w zakładzie dla głęboko upośledzonych nie tamie cię w ten sam sposób; po prostu zabiera ci wszelką nadzieję. Umieszczono mnie w Szpitalu św. Mikołaja, gdy miałam trzy lata. Ten szpital był czymś w rodzaju państwowego śmietnika. Bardzo małe dzieci oddawano tu na stałe, bez względu na ich inteligencję. Jeśli były zeszpecone, zniekształcone lub zaburzone, to świat nie powinien ich oglądać, ani nawet o nich wiedzieć. Wiedziałaś, że nie spełniasz standardów oczekiwanych od małych dzieci. Oczekiwano, że umrzesz.* ”

sprawnych nie jest w wielu krajach na świecie cenione tak samo - nawet w tych, których konstytucje i prawodawstwo nakazują równe prawa dla wszystkich obywateli i ochronę prawa do życia. Bardzo często dzieciom niepełnosprawnym pozwala się umrzeć, zaniechuje się leczenia ich, bądź odmawia przywracania do życia. Rodzice dzieci niepełnosprawnych poddani są niemożliwej do zniesienia presji przekonań religijnych i kulturowych, jakoby ich dziecko miało być wcieleniem grzechu i niełaski. Rodzice są pozbawieni też normalnego wsparcia społecznego i świętowania jakie ma miejsce w przypadku narodzin dziecka pełnosprawnego. Systematyczne dokumentowanie łamania prawa do życia dzieci niepełnosprawnych jest trudne: nie zbiera się danych dotyczących zaniechań w ochronie życia takich dzieci. Ich zgony są rejestrowane jako wynik raczej ich uszkodzeń, niż jako skutek zaniedbań medycznych lub braku podjęcia jakichkolwiek działań na rzecz ochrony ich życia. Stąd, dane te są w sposób nieuchronny przypadkowe. Niemniej jednak organizacje pozarządowe działające na tym polu nieustannie dokumentują nie tylko przykłady zaniechania ochrony życia takich dzieci, ale także dane świadczące o tym, że decyzje takie wynikają z polityki uznającej głęboko niepełnosprawne dzieci za niewarte stosowania wobec nich interwencji medycznych chroniących życie.

POSTAWY PROFESJONALISTÓW WOBEC ŻYCIA DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Z pewnością wielu lekarzy otwarcie uznaje zakończenie niepełnosprawnego życia za prawomocne. Peter Singer, prezes Międzynarodowego Stowarzyszenia Bioetyki, komentuje w odniesieniu do niemowląt z zespołem Downa: „*Możemy nie chcieć, by dziecko wyruszyło w niepewną drogę życia, o ile perspektywy są mgliste. Jeśli wiedza ta jest dostępna w bardzo wczesnej fazie drogi, możemy mieć wciąż szansę na następną próbę. Oznacza to oderwanie się od dziecka, które się właśnie narodziło. Miast posuwania się dalej i wkładania naszych wysiłków w uczynienie wszystkiego, co najlepsze, w zaistniałej sytuacji, pozostajemy bierni i zaczynamy od początku*” (Redefining Life and Death, St. Martin press, NY 1995). Z sondażu opublikowanego w czasopiśmie medycznym Lancet 17 czerwca 2000 wynika, że w Holandii połowa lekarzy zapisuje leki kończące życie dzieci nieuleczalnie chorych, a we Francji niemal trzy czwarte lekarzy też często tak czyni. W Stanach Zjednoczonych Dyrektor Chirurgii Dziecięcej stworzył formułkę dla mierzenia jakości życia dzieci z rozszczepem kręgosłupa: $NE \times (H + S) = \text{jakość życia}$. NE oznacza naturalne intelektualne i fizyczne wyposażenie dziecka, H - oznacza wsparcie z domu, a S - jakość dostępnych służb socjalnych. Formułkę tę zastosowano celem wstrzymania leczenia 24 niemowląt,

które w konsekwencji umarły. W Zjednoczonym Królestwie znajdujemy wielu lekarzy, zyskujących często wsparcie ze strony sądów, którzy odmawiają interwencji ratujących życie dzieci niepełnosprawnych, nawet wówczas, gdy rodzice desperacko poszukują takiej interwencji.

- W karcie 5-miesięcznego dziecka cierpiącego na nieprawidłowość chromosomów, co spowodowało przepuklinę przeponową i kłopoty z oddychaniem, umieszczono uwagę: „nie przywracać do życia”. Po operacji wspomagającej oddychanie stan dziewczynki się poprawił, ale następnie złapała infekcję gardła. Szpital wystąpił o zakaz odwiedzin dla rodziców i uzyskał go. Dziecko umarło.
- Dwunastoletni, głęboko niepełnosprawny chłopiec pozostawał pod opieką swej matki. Po operacji usunięcia migdałków musiał być podłączony do aparatury ratującej życie, ale wydobrzeł. Większość lekarzy zdecydowała nie leczyć go i gdy został ponownie przyjęty do szpitala z powodu trudności z oddychaniem, zaaplikowano mu diomorfinę, by „umarł z godnością”. Rodzina odłączyła aparaturę i odratowała go, wdając się w bójkę z lekarzami, którzy usiłowali temu zapobiec. Członkom rodziny wytoczono proces i uwięziono ich za naruszenie nietykalności osobistej, ale chłopiec żyje do dziś.
- Sędzia odrzucił żądania rodziców, by przywracano do życia i zapewniono intensywną opiekę medyczną ich 19-miesięcznemu synowi. Chłopiec ma uszkodzenie mózgu i cierpi na nieuleczalną chorobę płuc, ale uśmiecha się i zaczyna dawać sygnały za pomocą dłoni i ramion. Sędzia powiedział, że rodzice są nadmiernie optymistyczni.
- U małej dziewczynki z zespołem Downa stwierdzono poważne schorzenie serca. Konsultujący pediatra stwierdził, że operacja korekcyjna byłaby „niewskazana”. W innym szpitalu orzeczono, że operacja jest całkowicie wskazana i przeprowadzono zabieg na otwartym sercu. Dziewczynka ma 13 lat, jest zdrowa i jej perspektywy na dalsze życie są normalne.
- Sześciolatnia dziewczynka z rzadką chorobą mózgu, która naraża ją na ataki utraty przytomności, uczęszczała do szkoły specjalnej, której personel zadecydował o nie przywracaniu jej do życia, o ile utraci przytomność na dłużej niż dwie i pół minuty. Szkolna pielęgniarka powiedziała o tym rodzicom, za co została ze szkoły wyrzucona. Rodzice odwołali się do Sądu Najwyższego z prośbą o niezależne dochodzenie, ale ich sprawę oddalono.

WIĘKSZA BEZKARNOŚĆ ZA ZABICIE DZIECKA NIEPEŁNOSPRAWNEGO

Gdy zabijane jest dziecko niepełnosprawne lub gdy do takich śmierci dochodzi w rezultacie przestępstw kryminalnych, to sądy często mają tendencję do traktowania takich przestępstw w sposób mniej surowy, niż w przypadku zabijania dzieci sprawnych, na co wskazują poniższe przykłady. Dzieje się tak nie ze względu na jasne zrozumienie dla nie dających się znieść przeciążeń, których doświadcza wielu rodziców pozbawionych jakiegokolwiek wsparcia i pomocy fachowej, ale dlatego, że decyzje takie podejmuje się na podstawie osądów co do jakości życia dziecka niepełnosprawnego i przewidywanych kosztów utrzymania go przy życiu:

- Niemowlę z zespołem Downa zostało odrzucone przez swych rodziców, po czym konsultant zadecydował, że nie będzie się go karmić mlekiem, tylko wodą i zastosował silny środek przeciwbólowy nie stosowany zazwyczaj u dzieci, gdyż wstrzymuje oddychanie. Dziecko zmarło w trzecim dniu życia. Lekarz został oskarżony, ale uniewinniony, gdyż stwierdził, że dziecko już przy urodzeniu było bardzo chore, mimo że chłopiec miał 9 punktów na 10 możliwych w teście APGAR.

- Ojciec, który próbował udusić swe pięciodniowe dziecko z zespołem Downa, został uniewinniony. Sędzia powiedział, że działał jak odpowiedzialny rodzic. (DAA baza danych).
- W Kanadzie ojciec zabił 12-letnią Tracy Latimer zamykając ją w szoferce swej półciężarówki, do której wsadził wąż z wyziewami z rury wydechowej. Choć Tracy cierpiała na porażenie czterokończynowe, nie mogła mówić i nie widziała - lubiła muzykę, zwierzęta i kochała swą rodzinę. Robert Latimer został skazany przez sąd apelacyjny na 10 lat więzienia, a w uzasadnieniu wyroku sędzia stwierdził, że chodziło tu o „zemstę doprowadzoną do ostateczności”. W Kanadzie narasta kampania na rzecz uwolnienia Latimera i jest on przedstawiany jako wzór miłosierdzia.

PORZUCANIE DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

W wielu krajach dzieciom niepełnosprawnym pozwala się po prostu umrzeć lub są oddawane do zakładów zamkniętych.

- W Rosji personel medyczny rutynowo wywiera presję na rodziców, by porzucili „wadliwego” noworodka i ostrzega, że dziecku grozi los „pariasa społecznego”, pozbawiając tym samym takie dzieci prawa do życia rodzinnego, i z wszelkim prawdopodobieństwem, skazując je na życie w wielkich, bezdusznych, pozbawionych miłości instytucjach (Human Rights Watch 1998).
- W Chinach pewien człowiek znalazł porzuconą na śmietniku dziewczynkę z zajęczą wargą. On i jego żona znaleźli jeszcze czworo dzieci z rozszczepem podniebienia i chorobami serca i wychowują je bez żadnej pomocy finansowej ze strony państwa (DAA 2000).
- W pakistańskim Gurjacie bezpłodne kobiety modlą się o potomstwo i obiecują ofiarowanie swego pierwotnego świątyni sufickiej. Mówi się im, że ich pierwsze dziecko będzie tak czy inaczej zniekształcone, i jeśli - mimo to - będą nadal chciały mieć dzieci, to wszystkie następne dzieci też będą niepełnosprawne. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo, że dzieci takie będą wówczas wychowywane przez ludzi, którzy celowo zniekształcają im głowy za pomocą stalowych obręczy. Są to tzw. „szczurze dzieci”, które mają także blizny na twarzach i nie mówią. Dzieci te stają się żebrakami i zarabiają dziennie więcej dla swoich panów, niż zarabia urzędnik (DAA 2000).

Raport przygotowany przez brytyjskie Stowarzyszenie Zespołu Downa w roku 1999 przytacza następujące przykłady nadużyć w odniesieniu do wartości życia dziecka niepełnosprawnego:

- Powiedziano matce, że ludzie będą się odwracać od jej dziecka z przerażeniem.
- Powiedziano matce, że jej dziecko jest do niczego.
- Przedstawiciele medycyny opisywali dzieci jako „szczęśliwych idiotów”.
- Sześciomiesięcznemu dziecku nie podano środków przeciwbólowych po operacji serca, bo: „dzieci z zespołem Downa nie odczuwają bólu”.
- W obecności studentów, nie badając dziecka, powiedziano matce, że choroba serca dziecka jest nieoperowalna.
- Rodzicom powiedziano, żeby sprawili sobie następne dziecko.

NIERÓWNA OCHRONA PRAWA DO ŻYCIA

Wszystkie te typowe przypadki rzucają światło na to, jak bardzo, w wielu krajach na świecie, rozpowszechniony jest pogląd, że życie dziecka niepełnosprawnego jest mniej wartościowe, niż życie innych dzieci. Przykłady te ukazują, że jeśli przedstawiciele medycyny lub rodzice uznają, że jakość życia dziecka obniży się z powodu niepełnosprawności, to możliwość zabicia dziecka, bądź pozwolenia, by umarło, staje się bardziej akceptowalna. Owa pogarda dla życia dzieci stanowi całkowite pogwałcenie praw człowieka. Postawę tę dobrze egzemplifikują słowa pewnego wybitnego brytyjskiego adwokata, który powiedział: „Na jednym końcu spectrum mamy oburzające morderstwa seryjne, a na drugim morderstwa z miłosierdzia - np. kogoś, kto zabija swoje mongoidalne Isicl dziecko”. Fakt, że odmowa prawa do życia jest publicznie broniona i postrzegana jako prawomocna, stanowi miarę tego, jak dalece postawy muszą się zmienić, by dzieci niepełnosprawne przestały doświadczać dyskryminacji. Dopóki tych postaw się nie przezwycięży i nie zaczną cenić życia dziecka niepełnosprawnego, nadając mu równą wartość, nie będzie możliwe zapoczątkowanie zwalczania mnóstwa innych rodzajów dyskryminacji popełnianych na co dzień wobec milionów dzieci niepełnosprawnych.

“ Lekarz od razu powiedział mojej matce: Zapomnij o tej matce. Oddaj ją do zakładu. Masz inne dzieci. ”

3. PRAWO DO ODPOWIEDNIEGO POZIOMU ŻYCIA celem zapewnienia WŁAŚCIWEGO ROZWOJU - Artykuł 27

Artykuł 27 Konwencji Praw Dziecka kładzie nacisk na to, by każde dziecko miało prawo do poziomu życia odpowiedniego dla jego psychicznego, umysłowego, duchowego, moralnego i społecznego rozwoju. Innymi słowy, uznaje się tu, że dzieci potrzebują więcej niż tylko wolności od absolutnego ubóstwa i są uprawnione do standardu życia, który umożliwiłby im zaspokojenie ich potrzeb rozwojowych. Zobowiązania nałożone na rządy wzmacnia również Artykuł 6, mówiący nie tylko o ochronie prawa do życia, ale także - do optymalnego rozwoju. W rzeczywistości milionom dzieci niepełnosprawnych odmawia się tego prawa. Ubóstwo stanowi zarazem przyczynę, i konsekwencję niepełnosprawności. O ile ryzyko niedomagań i niepełnosprawności jest o wiele wyższe wśród dzieci ubogich, o tyle obecność dziecka niepełnosprawnego w rodzinie często wiedzie ją ku ubóstwu.

Dzieci biedne są na ogół niedożywione, cierpią na brak witaminy A i jodu, są bardziej podatne na infekcje, mają mniejszą odporność na choroby oraz gorszy dostęp do opieki zdrowotnej, czystej wody i odpowiednich warunków sanitarnych. Wszystkie te czynniki mogą się przyczyniać do zachorowania lub niepełnosprawności. Mając dziecko niepełnosprawne, rodzina może mieć kłopoty z wyżywieniem czy zdobywaniem wystarczających dochodów, by pokryć dodatkowe wydatki związane z opieką. Matki często doznają ostracyzmu ze strony otoczenia społecznego lub są przez mężów porzucane. Innymi słowy, wydajność i możliwości rodziny zmniejszają się, wskutek obciążenia opieką i narastaniem kosztów (Pretorius, 1998). W konsekwencji, rodziny z dziećmi niepełnosprawnymi są w sposób nieproporcjonalny reprezentowane wśród najuboższych w większości społeczeństw. Np. w Afryce Południowej ponad 80% czarnych niepełnosprawnych dzieci żyje w skrajnym ubóstwie, często w nieprzyjnym otoczeniu i ze słabym dostępem do opieki zdrowotnej. Szacuje się, że 98% matek dzieci niepełnosprawnych, żyjących w rejonach wiejskich nie pracuje, jest funkcjonalnymi analfabatkami i wychowuje dziecko samotnie (Disabled People South Africa, 1998). Nadto endemiczny, w większości krajów rozwijających się, brak zapewnienia prawa do edukacji dzieciom niepełnosprawnym skazuje je na przyszłe życie bez wiedzy i umiejętności, które pozwoliłyby im wyjść z biedy.

Problemy te stały się jeszcze bardziej złożone po wprowadzeniu, szczególnie w wielu krajach rozwijających się, opłat za dostęp do podstawowych usług socjalnych i za naukę, co miało być środkiem do poszerzania inwestycji oraz poprawy opieki zdrowotnej i edukacji. W rezultacie polityka taka przenosi odpowiedzialność za zapewnienie opieki zdrowotnej i edukacji z państwa na pojedynczego rodzica z zabójczymi skutkami dla dzieci, zwłaszcza niepełnosprawnych. Nałożenie opłat spowodowało brak dostępu do opieki zdrowotnej czy edukacji milionów dzieci, a przyniosło niewiele pożytków. W sferze zdrowia sytuacja ta bezpośrednio się wiąże z nawrotem pewnych chorób dziecięcych, rosnącą śmiertelnością dzieci i ze spadkiem korzystania z usług służby zdrowia w Afryce subsaharyjskiej (Harper i Marcus 2000). Analiza danych dotyczących opłat nałożonych w roku 1996 wskazuje, że nie gwarantują one większej wydajności i skuteczności, dostarczając bardzo niewielkich sum pieniędzy w porównaniu z całkowitymi budżetami przeznaczonymi na podstawowe usługi socjalne i na oświatę; opłaty prowadzą do spadku korzystania z tych usług, zwłaszcza przez ubogich i zaostrzają dyskryminację. Przy nałożeniu opłat dziewczynki i dzieci niepełnosprawne są bardziej narażone na utratę dostępu do opieki zdrowotnej i edukacji. (UNICEF 1996).

4. PRAWO DO OCHRONY PRZED WSZELKIMI FORMAMI PRZEMOCY, TORTUROWANIA, NIELUDZKIEGO lub PONIŻAJĄCEGO TRAKTOWANIA

Artykuł 19 Konwencji Praw Dziecka stanowi, że wszystkie dzieci mają prawo do ochrony przed wszelkimi formami przemocy. Choć przemoc jest stosowana wobec wielu dzieci, dane wskazują, że przewaga nadużyć jest wyraźna w odniesieniu do dzieci niepełnosprawnych.

Niedawne studium około 40.000 dzieci w USA wykazało, że dzieci niepełnosprawne były bardziej narażone na doświadczanie wielorakich przypadków i wielorakich form wykorzystywania, niż ich sprawni rówieśnicy. Dzieci te cztery razy częściej były narażone na zaniedbanie i wykorzystywanie fizyczne oraz ponad trzy razy częściej - na wykorzystywanie emocjonalne. Złe traktowanie ujawniono wobec 31% dzieci niepełnosprawnych, często od urodzenia do piątego roku życia (AAP News, February 2001). Inne badanie wskazuje, że 50% głuchych dzieci i młodych ludzi oraz 60% niepełnosprawnych intelektualnie jest wykorzystywanych seksualnie (Roehrer Institute, 2000).

“ *Annie opowiedziała o swym przyjacielu Stefanie, który nie zdołał uciec ze Św. Mikołaja: śmierć Stefana była końcem mojej wiary w Boga. Przedtem naprawdę chciałam wierzyć w opiekuńczego Boga, który może kochać nawet takich ludzi jak my. Nikt, kto kochał Stefana nie pozwoliłby mu umrzeć jako więźniowi swojego własnego ciała i Komisji Zdrowia. Stefanowi w ciągu całego roku poprzedzającego jego śmierć zakazano jakichkolwiek gości. Nie miał jak się poskarżyć, nie miał żadnej możliwości porozumienia się z innymi. Był więźniem politycznym. Niepewność co do tego, co sobie myślał, łamała serce. Czy myślał, że został porzucony? Czy wiedział, jak bardzo był kochany i jak bardzo pracowaliśmy nad tym, aby go uwolnić?* ”



„Mam na imię Jeeab. Mieszkam od dawna w domu K...t. Przez większość dnia jestem związany. Oni mówią, że to dlatego, że mogę się potknąć i coś sobie zrobić. Siostra czasem mnie nie wiąże, bo „uczy mnie” stania w tym samym miejscu przed sypialnią. Kładzie mnie na podłodze bez maty czy butelki z wodą. Nie mogę sobie poradzić i dlatego siusiam na podłogę i chce mi się pić.

Rozwijają mi się odleżyny na biodrach i mam tam rany. Gdy moi przyjaciele próbują mnie karmić, niecierpliwiają się, bo mam kłopoty z gryzieniem i przetykaniem jedzenia. Dlatego bardzo niewiele jem i chudnę. Pomóżcie proszę takim niepełnosprawnym ludziom, jak ja, zyskać jakąś władzę nad naszym życiem, tak byśmy mogli mieć szczęśliwsze i bardziej wygodne życie.”

„Mam na imię Vichien. Mieszkam od dawna w domu K...t. Często mnie wiążą, bo jestem 'nieznośna' dla personelu i dla gości. Nie mam żadnych własnych pieniędzy, więc kiedy goście przychodzą, proszę ich o pieniądze. Personelowi się to nie podoba. Radzę sobie czasem zabierając rzeczy innym. Kiedy jestem związana, nie mogę pójść do toalety, czy napić się. Moczę się i chce mi się bardzo pić.



Czasem personel wiąże mnie zbyt mocno i wtedy ręce mi sinieją i puchną. To jest niebezpieczne i niewygodne. Proszę pomóżcie niepełnosprawnym ludziom, takim jak ja, zyskać więcej władzy i prowadzić szczęśliwsze życie”.

NADUŻYCIA W DOMACH OPIEKI

Dzieci niepełnosprawne częściej są narażone na życie w ukryciu lub zmuszane do życia pod opieką instytucjonalną, nie mając żadnej możliwości przeciwstawienia się przemocy, wykorzystywaniu czy zaniedbywaniu. Zbyt często personel nie ma kwalifikacji, jest nisko opłacany, nie istnieje system regularnych kontroli, dzieci nie mają prawa do niezależnej obrony i nie istnieją mechanizmy wnoszenia skarg w przypadku nadużyć. Niski status dzieci niepełnosprawnych w wielu społeczeństwach nadal naraża je na przemoc i wykorzystywanie. Łamanie prawa dziecka niepełnosprawnego do poszanowania jego nietykalności fizycznej dokonuje się na całym świecie.

- Dane zebrane w Europie Wschodniej w latach 90' ujawniają skalę zaniedbań, z nieludzkim traktowaniem i torturowaniem włącznie. W pewnym dziewczęcym sierocińcu w Mołdowie, na nieszczęście dosyć typowym, dzieci były na poły zagłodzone i zaniedbane a pościel była brudna. W 1996 roku 30 dzieci umarło z zimna i niedożywienia. Są pieniądze, ale większość „zasysa” personel. Dyrektor sierocińca opisuje dzieci jako imbecyli, choć przy odpowiedniej opiece, edukacji i wsparciu wiele z nich mogłoby chodzić, mówić i uczyć się. W pewnym bułgarskim domu dzieci umyślowo upośledzone przywiązywano do łóżek i skazywano na marznięcie nocami, bo ogrzewanie wyłączało z powodu oszczędności. W 1995 roku 15 dzieci, jedna czwarta mieszkańców, w konsekwencji umarła. W Federacji Rosyjskiej sierocińce są często przepełnione małymi dziećmi, o których mówi się „dzieci o małym mózdzku”. Ta nazwa może obejmować wszystko - rozszerp podniebienia, dzieci z rozszerpem kręgosłupa, zespołem Downa czy wadą serca. Często skazuje się je na śmierć, ponieważ nikt nie próbuje ich karmić. Brak świadomości, że dzieci te są żywymi istotami, które można uczyć. Najczęstszym terminem stosowanym wobec nich jest „imbecyl”.
- W zakładach malezyjskich młodzi niepełnosprawni fizycznie i umyślowo chłopcy są przywiązywani do łóżek pozbawionych materacy, tarzają się we własnych odchodach i myje się ich polewając wężem.
- W pewnym przytułku w Iranie dzieci przywiązywano do żelaznych łóżek rzemykami w nie-naturalnych i sprawiających ból pozycjach. Jeden dwunastolatek został w istocie ukrzyżowany na betonowej podłodze. Jego członki były poranione i zainfekowane, gdyż kajdany wbiły się mu w ciało, a wokół roilo się od karaluchów.
- W Grecji posiadanie dziecka niepełnosprawnego bywa uważane za wstyd i przyczynę pecha. Dlatego często umieszcza się takie dzieci w zakładach. Na ogół są one przywiązywane do łóżek lub wkładane do dużych łóżek dziecięcych okratowanych także od góry i zamkniętych, oraz zmuszane do diety składającej się z chleba i mleka. Leżą tak na plecach i są tam trzymane przez całe życie.
- W Japonii kary cielesne stosuje się znacznie częściej wobec dzieci niepełnosprawnych. Nauczyciele i pielęgniarki odwołują się do takich kar w zawodowym przekonaniu, że jest to konieczne, by pomóc dziecku w przewyciężaniu jego niepełnosprawności (Japan National Coalition, 1997).

NADUŻYCIA W RODZINACH

Dzieci cierpią nie tylko w instytucjach. Szczególnie w tych krajach, w których niepełnosprawność postrzega się jako klątwę lub karę, wielu rodziców traktuje swe niepełnosprawne dzieci zatrważająco nieludzko. Dzieci zamyka się w domu, zmusza do mieszkania ze zwierzętami, nie dokarmia, nie myje, nie leczy, pozbawia miłości i kontaktów społecznych. Te przygnębiające przykłady są na porządku dziennym w takich krajach, jak Tanzania, Zambia, Chiny, Sri Lanka, Izrael czy Nigeria.

RODZICIELSKIE ZANIEDBANIA I NADUŻYCIA WOBEC DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

- Pewną palestyńską nastolatkę trzymano o chlebie i wodzie w okratowanej klatce i myto polewając wodą. Inne matki straszyły swoje dzieci tym, że się ją uwolni, żeby je ukarała. Dziewczynka wydaje odgłosy podobne do owcy, ponieważ przez 14 lat była z nimi trzymana.
- W Zambii dziecko niepełnosprawne było przez 15 lat zamknięte w domu, bo rodzice się go wstydzieli. Nie myto go i było ono zakażone własnymi odchodami.
- W Nigerii pięcioletnią dziewczynkę niepełnosprawną fizycznie i intelektualnie w wyniku zapalenia opon mózgowych przez dwa lata trzymano zamkniętą w specjalnie zbudowanej chatce na farmie ojca. Jej macocha zabraniała jej wchodzić do domu, ponieważ dziewczynka nie panowała nad zwierzętami. Jadła siano, na którym spała i na które się wypróżniała. Jej przypadek został wykryty, ponieważ ojciec poprosił ludzi sprząających ulicę o jakieś resztki - jak myśleli, dla szczeniaka. Ojciec dziecka został postawiony przed sądem i skazany na 9 miesięcy, ale macocha uniknęła kary, ponieważ była związana z magistratem.

Typowe przykłady zaczerpnięte z bazy danych dotyczących łamania praw człowieka DAA.

NADUŻYCIA PROFESJONALISTÓW

Za łamanie prawa dziecka niepełnosprawnego do poszanowania jego nietykalności fizycznej odpowiedzialni są często sami przedstawiciele medycyny. W Australii np. dziewczynki z niepełnosprawnością intelektualną, w wieku zaledwie dziewięciu lat poddaje się sterylizacji celem uniknięcia problemów z menstruacją i ciążą. Wedle pełnomocnika ds. niepełnosprawności i dyskryminacji w latach 1992-1997 przeprowadzono 1.045 takich sterylizacji. Dzieci niepełnosprawne w pewnym nowozelandzkim szpitalu dla psychicznie chorych były nie tylko molestowane seksualnie przez personel, ale robiono im też zastrzyki z paraldehydu i jako karę stosowano elektrowstrząsy. W Chinach zanotowano przypadek porzucenia dziecka w poczekalni szpitalnej. Leżało tam na podłodze przez pięć dni, aż wreszcie inna matka przekonała personel, by ktoś się nim zajął. Diagnoza brzmiała, że ma zapalenie mózgu; położono je w nie ogrzewanej sali szpitalnej i pozostawiono, by umarło.

DRĘCZENIE PRZEZ RÓWIEŚNIKÓW

Dzieci niepełnosprawne cierpią nie tylko z powodu uczynków dorosłych: jest także powszechnym zjawisko znęcania się nad nimi rówieśników. Brytyjskie badanie wśród dzieci niepełnosprawnych w roku 2000 wykazało, że wszystkie badane dzieci uznały dręczenie za swe własne doświadczenie. W wywiadach znajdują się przykłady znęcania się fizycznego, emocjonalnego i słownego, takie jak przezywanie, bicie, kopanie i wykluczanie z grupy rówieśniczej (Watson, Shakespeare, Cunningham-Burley i Barnes, 2000). Doświadczenia te powtarzają się na całym świecie - rówieśnicy dzieci niepełnosprawnych nagminnie drażnią się z nimi i dręczą je.

W Tanzanii uczeń szkoły podstawowej z nogą amputowaną po wypadku samochodowym, jest nieustannie nękanym i drażnionym przez rówieśników, którzy wyrwują mu kule i daleko je odrzucają, systematycznie doprowadzając go do łez (baza danych DAA).

5. PRAWO DO EDUKACJI WŁĄCZAJĄCEJ NA PODSTAWIE ZASADY RÓWNOŚCI SZANS - ARTYKUŁ 23 I 28

Artykuł 23 podkreśla, że dzieci niepełnosprawne mają prawo do edukacji prowadzącej do osiągnięcia możliwie najpełniejszej integracji społecznej i rozwoju indywidualnego. Zobowiązanie to trzeba rozpatrywać łącznie z artykułami 28 i 2, które stanowią, że edukacja dzieci niepełnosprawnych musi być pozbawiona dyskryminacji, oraz artykułem 29, który stawia wymóg, by edukacja była nakierowana na rozwijanie „najpełniejszego potencjału” osobowości, talentów, zdolności umysłowych i fizycznych dziecka.

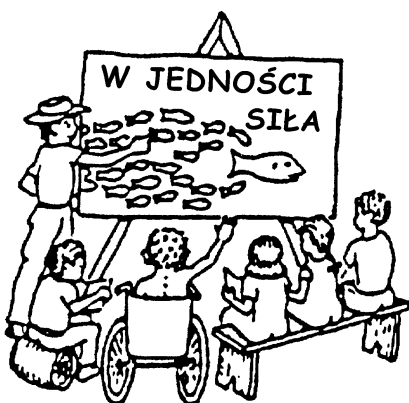
DOSTĘP DO EDUKACJI

Do realizacji uzgodnionego na arenie międzynarodowej celu, jakim jest zapewnienie wszystkim dzieciom prawa do dobrej jakościowo edukacji, jest bardzo daleko. Światowa Konferencja Edukacji dla Wszystkich w Jomtien 1990 obiecała uniwersalny dostęp do takiej edukacji na poziomie szkoły podstawowej do roku 2000. Obietnicy tej nie spełniono. Światowe Forum Edukacyjne w Dakarze dokonało rewizji celów wyznaczonych w Jomtien, ale nie zrealizowanych, i zwróciło się z prośbą do krajów rozwijających się o takie nakreślenie planów narodowych, by cel uniwersalnego dostępu do szkół podstawowych mógł być osiągnięty w roku 2015. Kraje bogate zobowiązały się uroczyście, że nie dopuszczą z powodu niedostatecznego finansowania do porażki tych planów. Termin „uniwersalny dostęp” dotyczy każdego dziecka, łącznie z niepełnosprawnymi. Przed nami jeszcze długa droga do zrealizowania tych planów.

W Wietnamie, w statystykach dotyczących uczęszczania do szkół liczbę dzieci niepełnosprawnych, podobnie jak dzieci nie rejestrowanych i dzieci migrantów, odejmuje się najpierw od całkowitej liczby dzieci w danym okręgu szkolnym. W rezultacie dzieci niepełnosprawne nie są uwzględniane nawet jako część tego równania (Bond, 1998).

Komitet Praw Dziecka nieustannie wyraża zaniepokojenie niską proporcją dzieci niepełnosprawnych uczęszczających do szkół na całym świecie (Hodgkin i Newell, 1998). Np. w Egipcie jedynie 1% dzieci niepełnosprawnych chodzi do szkoły. Szacuje się, że w Mozambiku tylko 1% dzieci głuchych chodzi do szkoły (Lehtomaki, 1999). W Kenii uczy się tylko 10% dzieci ociemniałych oraz jedynie 4% spośród wszystkich dzieci niepełnosprawnych, gdy tymczasem odsetek ten wśród sprawnych wynosi 85% (DAA 2000). Szacuje się, że w większości krajów rozwijających się jedynie 2% dzieci ma dostęp do nauki. W Wietnamie, do niedawna, sytuacja była jeszcze bardziej dramatyczna: szacowano tam, iż tylko 0,001% dzieci niepełnosprawnych miała jakikolwiek dostęp do edukacji. W krajach tak różnorodnych jak Japonia, Argentyna, Gruzja, czy w innych krajach byłego Związku Radzieckiego, stosuje się techniki diagnostyczne przesądzające czy dziecko jest, czy nie jest uprawnione do pobierania nauki, a jeśli tak - to jaki ma to być rodzaj edukacji. Często właśnie niepełnosprawność przesądza o tym, do jakiego typu szkoły dziecko będzie uczęszczać, o ile w ogóle trafi do szkoły; rutynowo ignoruje się też poglądy rodziców oraz dzieci, a także ich rzeczywiste potrzeby i zdolności (ISCA, w druku).

W okręgu Mazabua, w Zambii, jedynie 3 na 238 dzieci niepełnosprawnych chodziło do szkoły, i to dlatego, że ich rodzice byli nauczycielami. Reszta ma zamknięty dostęp do oświaty, ponieważ najbliższa szkoła dla dzieci niepełnosprawnych jest oddalona o 250 mil. Wielu rodziców woli opłacać naukę dzieci pełnosprawnych, gdyż jest przekonana, że dzieci niepełnosprawne są bezużyteczne, nieproduktywne i wymagają specjalnej opieki (DAA 1999).



W roku 1996, z sondażu dotyczącego zapewnienia edukacji osobom niepełnosprawnym, przeprowadzonego przez Specjalnego Sprawozdawcę ds. Niepełnosprawności wynika, że 10 krajów na 80, które dostarczyły informacji na ten temat nie daje żadnych gwarancji prawnych w tym względzie; choć wiele krajów rozwijających się uznaje prawo do edukacji, to w wielu przypadkach nie dotyczy ono dzieci niepełnosprawnych (Lindquist, 1996). Te szokujące dane znalazły potwierdzenie w raportach sporządzonych dla UNESCO. Jedynie 44 kraje na 65 informowały, że ich prawodawstwo ogólne stosuje się do dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi.

34 kraje donosiły, że dzieci z poważnymi niepełnosprawnościami były całkowicie wyłączone z systemu edukacji, a w 18 krajach, spośród owych 34, prawo wzbraniało takim dzieciom dostępu do publicznej edukacji. Specjalny Sprawozdawca konkluduje, że w zbyt wielu krajach wskaźniki uczęszczania do szkół przez dzieci niepełnosprawne są bardzo niskie (Commission for Social Development, 1996).

BARIERY HAMUJĄCE DOSTĘP

Nawet tam, gdzie edukacja jest na mocy prawa dostępna, istnieją nieprzezwyciężalne bariery hamujące rzeczywisty dostęp. Rodzicielska niewiedza na temat zdolności do uczenia się ich własnych dzieci powoduje, że rodzice niechętnie posyłają dzieci do szkół. Budynek są często niedostępne, nauczyciele nie są odpowiednio wyszkoleni, a język migowy czy Braille - nieosiągalne. W Tanzanii, podobnie jak w wielu krajach Afryki subsaharyjskiej, dzieci mają do szkół tak daleko, że uniemożliwia im to uczęszczanie, bo kraje te nie mogą sobie poradzić z problemem dowożenia uczniów. Poważne porażki szkolne w zbyt wielu szkołach na świecie są jeszcze bardziej dotkliwe

w przypadku dzieci niepełnosprawnych. Przygnębiającą rzeczywistość stanowi fakt, że dla wielu dzieci szkoła jest doświadczeniem negatywnym. Dzieje się tak z powodu nieodpowiednich i źle pomyślanych programów nauczania, tego, że nauczyciele zbyt często mają za niskie kwalifikacje i brak im motywacji. Wreszcie, na przeszkodzie stoi kultura, która jest pełna przemocy, represyjna, dyskryminująca i pozbawiona szacunku. Ogniskowanie się na wąsko rozumianym „dostępie do edukacji” często prowadzi do tego, że cel ów realizuje się kosztem jakości nauczania. Bardzo wiele musi się zmienić, by dzieciom na całym świecie, włącznie z niepełnosprawnymi, zapewniono odpowiednią i wartościową edukację. W szczególności, rządy muszą zacząć słuchać tego, co same dzieci mają do powiedzenia o szkole oraz pracować nad stwarzaniem włączających środowisk oświatowych opartych na realizacji praw człowieka.

PRAWO DO EDUKACJI WŁĄCZAJĄCEJ

Nie tylko milionom dzieci niepełnosprawnych odmawia się w ogóle prawa do edukacji, ale nawet wówczas, gdy możliwość edukacji istnieje, jedyną ofertą dla nich stanowią szkoły specjalne, które oddzielają je od rówieśników i obniżają szanse. Edukacja segregacyjna nie tylko dyskryminuje dzieci niepełnosprawne, ale także wzmacnia postawy dyskryminacyjne i przesady. Służy marginalizacji dzieci, izolowaniu ich od rówieśników i szerszych zbiorowości. Wskazują na to następujące typowe przykłady zaczerpnięte z bazy danych DAA.

“ Chodziłam do wszystkich typów szkół. W szkole specjalnej traktowano mnie tak, jak bym nie mogła niczego w ogóle zrozumieć. Starłam się z kimś zaprzyjaźnić, ale byliśmy wszyscy tak źle traktowani, że nie wolno było nawet porozmawiać ze sobą. Nie widuję się teraz z tymi ludźmi, bo robi mi się smutno. ”

SEGREGACJA I MARGINALIZACJA DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH PRZEZ SYSTEM EDUKACYJNY

- 4,5-letnia dziewczynka z zespołem Downa została odrzucona przez 38 szkół. Część dyrektorów widząc jej prace, zaoferowała w szkole miejsce, a następnie, dowiedziawszy się o jej niepełnosprawności - wydalila. Pewna dyrektorka powiedziała: „Dobry Boże, nie przyjmujemy takich do nas. Opóźniłaby inne nasze dziewczynki”. W przedszkolu, do którego ją wreszcie przyjęto, radzi sobie dobrze, uczy się czytać i mówić, zarówno w języku ojca - francuskim, jak i matki - angielskim.
- Dwóm chłopcom, jednemu posługującemu się elektrycznym wózkiem inwalidzkim i drugiemu, sparaliżowanemu po postrzale, odmówiono przyjęcia do miejscowej szkoły. Zjednoczony Okręg Szkolny Los Angeles stwierdził, że zbyt drogo by to kosztowało. Jednocześnie ten sam Okręg Szkolny wydał ostatnio 25.000 dolarów na reklamę, która miała pomóc w sporze ze związkami zawodowymi nauczycieli!
- W Mongolii dzieci niepełnosprawne są nauczane w szkołach specjalnych przez personel szkolony w byłym ZSRR wedle medycznych wytycznych zwanych „defektologią”. Szacuje się, że mniej niż 10% dzieci z uszkodzeniami wzroku, słuchu lub z niepełnosprawnością intelektualną otrzymuje jakiegokolwiek wykształcenie.

Zamiast edukacji specjalnej potrzebne są zabiegi w kierunku tworzenia edukacji włączającej, która odzwierciedla całą filozofię Konwencji Praw Dziecka i chętnie wita wszystkie dzieci, bez żadnej dyskryminacji, w zwykłych szkołach. Musimy jednak podkreślić, że edukacja nie jest włączająca jeżeli nie zapewnia wszystkich koniecznych pomocy, jakich dziecko niepełnosprawne potrzebuje, takich jak narzędzia komunikowania się, język migowy, materiały osiągalne w postaci nagrań bądź w braille'u, pomoce techniczne i pozbawiony barier wolny dostęp do procesu nauczania.

ALE CZYŻ „EDUKACJA SPECJALNA” NIE JEST LEPSZA DLA DZIECI ZE „SPECJALNYMI POTRZEBAMI”?

Niedawne studium przeprowadzone w Wielkiej Brytanii demaskuje wiele argumentów wysuwanych w obronie „edukacji specjalnej” (Alderson i Goodey, 1998).

- **Szkoły specjalne są lepiej wyposażone i finansowane** - jednakże, mimo iż przypadają w nich wyższe środki na ucznia, to całkowite budżety tych szkół są niższe. Często brak w nich bibliotek i nie prowadzi się w nich zajęć technicznych, teatralnych czy sportowych, oferowanych przez zwykłe szkoły. Duża część wysokich kosztów szkół specjalnych nie przynosi pożytku dzieciom - wydatki na dowożenie, utrzymanie w internatach i na procedury selekcyjne są bardzo wysokie. Środki te okazywałyby się znacznie bardziej użyteczne, gdyby przeniesiono je do zwykłych szkół.
- **Szkoły specjalne mają więcej personelu** - ale często nie służy to uczniom, którzy często tracą dużo czasu czekając na lekcje i powtarzając proste zadania. Nadto personelowi szkół specjalnych brak często specjalizacji przedmiotowych, dostępnych w zwykłych szkołach.
- **Szkoły specjalne chronią przed porażką i znęcaniem się** - ale ochrona przed porażką odbywa się kosztem oferowania szans. A znęcanie się ma miejsce tak w szkołach specjalnych, jak i szkołach zwykłych. Promowanie kultury włączającej jest niewątpliwie lepszym sposobem na zwalczanie tych problemów niż separowanie dzieci.
- **Szkoły specjalne zapewniają dobrą edukację ogólnokształcącą** - świadectwa uzyskane w tych szkołach często są uważane za bezwartościowe w porównaniu z uzyskanymi w zwykłych szkołach, więc uczeń tak czy tak ponosi porażkę.

Komitet Praw Dziecka podkreśla ważność podejmowania kroków na rzecz włączania dzieci niepełnosprawnych do zwykłych szkół (Hodgkin i Newell, 1998). W roku 1994, w trakcie Światowej Konferencji nt. Specjalnych Potrzeb Edukacyjnych w Salamance, sformułowano Deklarację podpisaną przez 92 państwa, która stwierdza, że dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi muszą mieć dostęp do zwykłych szkół. Deklaracja ta nakłania rządy, by przyznały najwyższy priorytet polityczny i budżetowy poprawie systemu edukacji, tak by stało się możliwe włączanie wszystkich dzieci, bez względu na ich trudności indywidualne (UNESCO 1994). W uzupełnieniu Konferencji UNESCO ogłosiło projekt wspierania działań i rozpowszechniania informacji dotyczących innowacji w małej skali realizowanych na poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym. Innowacje te mają prowadzić do włączania dzieci niepełnosprawnych w powszechną edukację. Jak dotąd, inicjatywy zmierzające do realizacji tego celu podjęto w 30 krajach. Sondaż przeprowadzony przez UNESCO w latach 1993-4 w 63 krajach wykazał, że zasada włączania powoli zaczyna zyskiwać szerszą akceptację, ale że istnieją tu duże różnice między poszczególnymi krajami.

RACJE EKONOMICZNE I MORALNE ZA EDUKACJĘ WŁĄCZAJĄCĄ DLA WSZYSTKICH DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Biorąc pod uwagę skalę trudności, przed jakimi stają rządy krajów rozwijających się we wcielaniu w życie Artykułu 28, jest wysoce prawdopodobne, że prawa dzieci niepełnosprawnych nie zyskają priorytetu i zostaną odsunięte na boczny tor. Jednakże, istnieją poważne argumenty tak natury moralnej, jak ekonomicznej za przyznaniem priorytetu edukacji włączającej.

- Dopóki praw i potrzeb dzieci niepełnosprawnych nie zaczną się wcielać w rozwój edukacji, i to w najwcześniejszych fazach, dopóty system edukacji pozostanie obwarowany „kulturą sprawności” i ethosem, który coraz trudniej będzie zmienić: budynki będą tak projektowane, że nie zapewnią uniwersalnego dostępu, nauczycieli nie będzie się odpowiednio szkolić, a w szkołach będzie brakowało wyposażenia uwzględniającego potrzeby dzieci niepełnosprawnych. Kraje, które pracują nad osiągnięciem międzynarodowego celu, jakim jest powszechny dostęp do edukacji podstawowej w roku 2015, muszą się już teraz skoncentrować na tym, by zapewnienie równych szans wszystkim dzieciom przyświecało ich strategiom zmierzającym ku realizacji tego celu.
- Bank Światowy sugeruje, że kraje rozwijające się nie osiągną celu uniwersalnej dostępności nauczania podstawowego bez włączenia dzieci niepełnosprawnych w ogólnie dostępne, powszechny system oświaty; dzieci te mogą być z sukcesem i ze znacznie niższymi kosztami umieszczane w środowiskach włączających niż segregacyjnych. Co więcej, edukacyjne pożytki dla wszystkich dzieci mogą wypływać z poprawy jakości nauczania, wynikającej z edukacji włączającej - dzięki zasadniczym zmianom w planowaniu, wdrażaniu i oceniu nauczania (Lynch 2000). Raport Banku stwierdza również, że: „Jeśli segregacyjne nauczanie specjalne miałyby być zapewnione wszystkim dzieciom o specjalnych potrzebach edukacyjnych, to koszty będą ogromne i nie do udźwignięcia we wszystkich krajach rozwijających się. O ile natomiast większości dzieci ze specjalnymi potrzebami edukacyjnymi zapewni się integracyjne rozwiązania w zwykłych klasach, z udziałem nauczycieli wspierających, to wówczas dodatkowe koszty będą marginalne, jeśli nie wręcz w ogóle bez znaczenia”.
- Podstawową zasadę Konwencji stanowi fakt, że prawa, które zawiera, obejmują bez żadnej dyskryminacji wszystkie dzieci. Jakkolwiek polityka, która pośrednio lub bezpośrednio wyłącza dzieci niepełnosprawne, podkopuje istotę ethosu Konwencji. Taka polityka żywi i afirmuje istniejące przesady, jakoby dzieci niepełnosprawne były mniej wartościowe, i nie sprzyja poszanowaniu praw człowieka.
- Jednym z ważnych przesłań, które wyłoniły się z Dnia Dyskusji Ogólnej nad prawami dziecka niepełnosprawnego, przeprowadzonej przez Komitet Praw Dziecka w październiku 1997, była konieczność uznania dzieci niepełnosprawnych za osoby, które wnoszą swój wkład w społeczeństwo, a nie są dla niego brzemieniem. Inwestowanie w edukację dzieci niepełnosprawnych leży w ekonomicznym interesie rządów, tak by dzieci te stały się efektywnymi uczestnikami rynku pracy, gdy dorosną.

“ Po szkole i w dni
święteczne po prostu
siedzisz wieczorami w domu...
To jest takie trudne gdy nie
ma gdzie pójść... i trudno
znaleźć przyjaciela. ”

6. PRAWO DO UCZESTNICTWA I WŁĄCZENIA SPOŁECZNEGO - ARTYKUŁ 12, 18 I 23

“ *Myszę, że gdy nie masz przyjaciół, to nie doświadczasz prawdziwego życia, bo prawdziwe życie polega na tym, jak ci jest z innymi. Nie mogę nic samodzielnie zrobić, więc jestem całkowicie zależna od osób, które mi pomagają. Więc jeśli nie mam być otoczona wyłącznie przez asystentów osobistych, muszę znaleźć jakiś sposób na zawieranie przyjaźni.* ”

Istnieje wiele barier hamujących uczestnictwo. Należą tu bariery fizyczne w otoczeniu fizycznym uniemożliwiające dzieciom uczestniczenie w zajęciach i doświadczeniach rówieśników. Szkoły, place zabaw, bary szybkiej obsługi, ośrodki rozrywki, a nawet ulice są często niedostępne dla dzieci niepełnosprawnych. Na bariery te nakładają się inne, wypływające z postaw społecznych. Inne dzieci często unikają dzieci niepełnosprawnych, przezywają je lub znęcają się nad nimi. Wreszcie dorośli dopuszczają się wobec nich dyskryminacji pośredniej i bezpośredniej. Szeroko rozpowszechnione mniemania co do niekompetencji dzieci niepełnosprawnych, lub wręcz obojętność wobec ich wykluczania, w połączeniu z przekonaniem, że ich opinie - jako ludzi „gorszej kategorii” - nie są warte ujawniania, powodują, że troski i doświadczenia osób niepełnosprawnych pozostają na ogół w ukryciu. Ich opinie na temat edukacji lub jej braku, ich życia w zakładach, ich szansa na zawieranie przyjaźni, ich doświadczenia dyskryminacji, lekceważenia, czy wykorzystywania, ich aspiracje dotyczące pracy, małżeństwa, czy posiadania dzieci są rzadko dostrzegane. W konsekwencji dzieci niepełnosprawne nie są zdolne do tego, by samodzielnie wpływać na politykę, programy czy służby lub usługi, bezpośrednio wpływające na ich życie.

Zasada, że dzieci mają prawo być wysłuchane i traktowane poważnie we wszystkich ważnych dla nich sprawach, sformułowana jest nie tylko w Artykule 12 Konwencji, ale przenika całą jej filozofię. Konwencja żąda, by dzieci traktowano z poszanowaniem ich godności, i by były uznawane za aktywnych twórców własnego życia. I oczywiście ta sama zasada dotyczy zarówno dzieci niepełnosprawnych, jak sprawnych. Jak dotąd, zasada uczestnictwa jest słabo respektowana w przypadku większości dzieci na całym świecie, ale trudności jeszcze się mnożą w przypadku dzieci niepełnosprawnych.

“ *Często dzieci nie chcą się ze mną bawić, ponieważ nie mogę się dość szybko poruszać. Przezywają mnie i wyśmiewają się ze mnie, gdy próbuję włączyć się do zabawy.* ”

OSTATNIO ZASŁYSZANE PYTANIA I KOMENTARZE CZYNIONE NAD GŁOWAMI DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Poniższe pytania i komentarze, czynione tak przez fachowców, jak osoby postronne, w obecności dzieci niepełnosprawnych jaskrawo ilustrują, do jakiego stopnia dzieciom tym odmawia się wartości, szacunku i jak bardzo się je wyklucza (Marchant 2001). Te akurat przykłady zasłyszano w Wielkiej Brytanii, ale analogiczne wypowiedzi powtarzają się na całym świecie:

- | | |
|-------------------------------------|--|
| ■ czy on ma zespół Downa? | ■ czy to twoje dziecko? |
| ■ czy ona mówi? | ■ czy już się taka urodziła? |
| ■ czy on wyzdrowieje? | ■ czy ona nie może być cicho? |
| ■ czy ona zawsze tak się zachowuje? | ■ czy jest na to jakieś lekarstwo? |
| ■ czy on jest niebezpieczny? | ■ czy próbowałaś się starać o odszkodowanie? |
| ■ czy nie możesz jej uspokoić? | ■ czy próbowałaś diety bezmlecznej? |
| ■ ale szkoda | ■ ale wstyd |
| ■ ale biedni ci rodzice | ■ taka tragedia |
| ■ takie to smutne | ■ ona nigdy nie powinna była się urodzić |

“ Nie mam z kim rozmawiać, bo powiedzieli mi, że źle mówię. Nie rozmawiam z ludźmi, bo zawsze się ze mnie wyśmiewają. ”

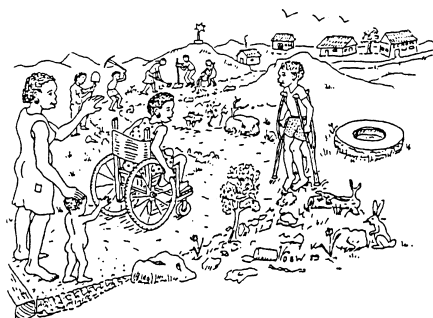
Niedawno brytyjskie badania przeprowadzone wśród ponad 300 dzieci niepełnosprawnych wykazały, że dzieci te chciałyby znaleźć sobie miejsce w świecie dzieci, ale że jest to dla nich bardzo trudne z powodu istnienia opisywanych barier. Nawet jeśli udało się nawiązać jakieś więzi rówieśnicze z dziećmi sprawnymi, to były to więzi zdominowane przez potrzeby lub opiekowanie się. Dzieci sprawne nie traktowały niepełnosprawnych jak sobie równych, tylko występowały w rolach przewodników lub osób pomagających.

Zatem rzecz jest pierwszorzędnej wagi. Dopóty, dopóki dorośli nie zaczną słuchać dzieci i brać pod uwagę ich poglądów, działania na rzecz takich dzieci będą mniej skuteczne i właściwe. Dzieci dysponują unikatowym zasobem doświadczeń i wiedzy na temat własnej sytuacji oraz mają poglądy i idee wywodzące się z owych doświadczeń. Szeroko rozpowszechnione przekonanie, że dorośli zawsze wiedzą najlepiej bez pytania samych dzieci, że tylko oni biorą pod uwagę ich najlepsze interesy, nie zawsze znajduje potwierdzenie w badaniach (Lansdown 2001). Skuteczna polityka, programy i projekty wymagają możliwie najlepszych informacji, a te ostatnie są osiągalne jedynie od osób, których owe przedsięwzięcia bezpośrednio dotyczą. Ważność tej zasady uznaje się w jednym z niedawnych raportów OECD: „*Umacnianie daje ludziom godność, poczucie włączenia i siłę moralną do radzenia sobie ekonomicznie. Zapewnienie głosu w procesie podejmowania decyzji oznacza włączanie ludzi biednych i społeczeństwa w ogólności w kształtowanie polityki, budowanie programów i ich wdrażanie. Często brakującym ogniwem między działaniami przeciwko ubóstwu a zmniejszeniem ubóstwa jest odpowiedzialne i poddające się rozliczeniu zarządzanie*” (OECD 2000). Dokładnie ta sama zasada stosuje się do dzieci. Konsultowanie się z dziećmi, oraz wykorzystywanie ich spostrzeżeń, wiedzy oraz idei jest kwestią podstawową dla rozwoju skutecznej polityki społecznej.

„Wiemy, że wielu ludzi niepełnosprawnych jest gwałconych przez nauczycieli i krewnych. Ale ponieważ nie mogą mówić, nikt im nie wierzy. Dlatego przypadki te są zawsze oddalane”. (Przedstawiciele Stowarzyszenia Dzieci Upośledzonych w Zimbabwie).

7. PRAWO DO ŻYCIA RODZINNEGO - ARTYKUŁ 9

Cała Konwencja kładzie nacisk na ogromne znaczenie rodziny dla prawidłowego rozwoju dzieci, nakładając jednocześnie na państwa wyraźną odpowiedzialność za wspieranie rodziców w wypełnianiu tej roli. Preambuła stanowi, że: „rodzina jako podstawowa grupa społeczna i naturalne otoczenie dla rozwoju i dobrostanu wszystkich swych członków, a w szczególności dzieci, winna mieć zapewnioną konieczną ochronę oraz pomoc, tak by mogła podjąć swe obowiązki wobec zbiorowości”. To zobowiązanie przekładane jest potem na wiele artykułów, w których podkreśla się wagę poszanowania praw dzieci w ich rodzinach - należy tu uznanie praw rodzicielskich i obowiązków rodziców, prawo dzieci do tego, by znały swe rodziny, by nie były arbitralnie od nich oddzielane, prawo do ponownego połączenia, o ile doszło do oddzielenia, zobowiązanie do podzielenia odpowiedzialności przez oboje rodziców oraz zobowiązanie rodziców do promowania najlepszych interesów dziecka. Celem ochrony i realizacji tych praw wymaga się od państwa, by: „zapewniło odpowiednią pomoc rodzicom lub legalnym opiekunom w wypełnianiu obowiązku wychowywania dzieci i odpowiedzialności za nie; musi też ono zapewnić rozwój instytucji, urzędów, służb i usług dla dzieci” (Artykuł 18).



Dodatkowo Artykuł 23 kładzie nacisk na prawo dzieci niepełnosprawnych do „czynnego uczestnictwa w życiu zbiorowości” i do „możliwie najpełniejszej integracji społecznej”, co jasno wskazuje na zobowiązanie do unikania ich instytucjonalizacji. W istocie Komitet Praw Dziecka podważa zasadność umieszczania dzieci niepełnosprawnych w zakładach i twierdzi, że rządy powinny podnieść poziom wspierania rodzin celem uniknięcia instytucjonalizacji.

Niemniej pozostaje faktem, że dzieci niepełnosprawne w wielu krajach na świecie są systematycznie oddzielane od swych rodziców i oddawane pod opiekę instytucjonalną. Dzieje się tak, na przykład, w niemal wszystkich krajach Europy Środkowo-Wschodniej. Wskaźniki dotyczące dzieci pod opieką państwa wzrosły od czasu początków transformacji. Liczba dzieci w wieku 0-3 lat, żyjących w instytucjach, zwiększyła się w 10 na 14 krajów tego regionu, w których istnieją dane - o 45% na Łotwie i o 75% w Estonii (UNICEF 1999). W całym tym regionie ponad milion dzieci żyje obecnie w instytucjach, często w przerażających warunkach. Ponieważ sytuacja ekonomiczna tych krajów pogorszyła się, często tym samym pogorszyła się jakość świadczonej opieki instytucjonalnej. Obcięto wydatki na służbę zdrowia i istnieje wiele przykładów dzieci skazanych na leżenie w łóżku, niedożywionych i przebywających w miejscach nie ogrzewanych. Raport z Gruzji szacuje, że dzieci w zakładach mają co najwyżej pięć minut kontaktu z innym człowiekiem dziennie i to wtedy, kiedy się myje je wężem i przebiera (Burke, 2000). Takie praktyki powodują opóźnienie rozwoju, nieodwracalne szkody psychiczne, pogorszenie fizycznego stanu zdrowia i zaostrzenie się niedomagań. Badania przeprowadzone w Federacji Rosyjskiej wykazały, że problemy rozwojowe wśród dzieci poddanych instytucjonalizacji narastają; wzrasta liczba przypadków rachityzmu drugiego i trzeciego stopnia oraz anemii (Zouev, 1999). W miarę narastania tych problemów maleje znacznie szansa na to, by dziecko kiedykolwiek powróciło do domu, a więc musiano liczyć się z perspektywą przebywania w zakładzie do końca życia.

„Jest jasne, że jako społeczeństwo nie chcemy włączać dzieci niepełnosprawnych. Robimy wszystko, by zapobiec ich narodzinom. Gdy to się nie uda, staramy się je unormalniać. Gdy i to się nie uda, czynimy je niewidzialnymi poprzez wymyślny system segregacji” (Middleton, 1996).

Straty ponoszone wszędzie na świecie przez dzieci niepełnosprawne, a zwłaszcza dzieci przebywające w instytucjach, są nie do oszacowania. Odmawia się takim dzieciom szansy na miłość i przywiązanie. Są poddawane segregacji i wyłączane ze wszystkich aspektów normalnego życia kulturalnego i społecznego. Wciska się je w edukację segregacyjną, oferującą często niższe szanse zyskania kwalifikacji, umożliwiających uczestnictwo w życiu społecznym. Powszechnie poddawane są nadużyciom fizycznym i seksualnym. Często nie otrzymują właściwej opieki zdrowotnej. Mają niewiele okazji zyskania szacunku dla samych siebie i poczucia własnej wartości. Często czyni się je niewidocznymi w szerszym społeczeństwie, co podtrzymuje przesady i postawy dyskryminacyjne. Segregacja podtrzymuje również pogląd, jakoby dziecko niepełnosprawne stanowiło problem, podczas gdy problemem rzeczywistym jest upośledzające środowisko, w którym ono żyje. Narastający proces odmawiania praw wielu dzieciom niepełnosprawnym pozostającym w instytucjach wyraźnie wskazuje na konieczność podjęcia pilnych działań, promujących zwiększenie szans tych dzieci na życie w swych rodzinach i w społecznościach lokalnych.

“ *Fatima, urodzona w Fezie zachorowała na polio, kiedy była malutka. Używa kul. „Moi rodzice zawsze się mnie wstydzili i uwierzyli, że zostali przeklęci. Kiedy przychodzili do nas goście, ukrywano mnie. Kiedy miałam zaledwie pięć lat, moi rodzice porzucili mnie i oddali do zakładu. Dlaczego rodzice chcą mnie ukarać za moją niepełnosprawność? Dlaczego nie pozwolili mi uczestniczyć w normalnym życiu rodzinnym?* ”



POZYTYWNE DZIAŁANIA na rzecz PROMOWANIA PRAW DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

Zmiana jest możliwa. Wbrew skali nadużyć i dyskryminacji oraz wrogości wobec niepełnosprawności, wszędzie na świecie można ukazać konkretne przykłady polityki i praktyki dowodzące, ile można osiągnąć, jeśli ma się wizję, determinację i chęć wysłuchiwania dzieci niepełnosprawnych i ich rodzin. Jest bardzo ważne, by te pozytywne działania były rozpowszechniane i podejmowane przez innych, by dobre praktyki promowania i poszanowania praw dzieci ulegały rozszerzeniu i umacnianiu na całym świecie.

Przedstawimy jedynie wybraną próbkę projektów, z których każdy włącza dzieci niepełnosprawne, przyznaje im głos, umacnia je i wspiera ich uczestnictwo. Wiemy, że na świecie istnieje jeszcze wiele podobnych przykładów, i że nie omówimy wszystkich ważnych sfer życia dzieci niepełnosprawnych. Jednakże przykłady te pokazują, że uczymy się od siebie oraz że postęp w tym względzie dokonuje się i rozszerza.

SŁUCHANIE I UMACNIANIE DZIECI W OBRONIE WŁASNYCH PRAW

CHAILEY HERITAGE, WIELKA BRYTANIA (MARCHANT 2001)

Chailey Heritage jest ośrodkiem specjalistycznym dla dzieci ze złożonymi i wielorakimi uszkodzeniami, oferującym kształcenie, stały pobyt, leczenie i rehabilitację. Do późnych lat 80' personel zakładał, podobnie jak działo się to w wielu innych placówkach, że niepełnosprawność chroni dzieci przed wykorzystywaniem. Ostatnio jednak zdał sobie sprawę, że nie tylko tak nie jest, ale że dzieci niepełnosprawne narażone są na bardzo wysokie ryzyko ze strony tych, którzy sprawują nad nimi opiekę. W konsekwencji pracownicy zaczęli poszukiwać sposobów zmiany własnych praktyk i umacniać dzieci tak, by były mniej podatne na krzywdzenie i bardziej zdolne do sygnalizowania tego, co je spotyka.

Po pierwsze, personel stwierdził, że dotychczasowe środki ochrony okazały się całkowicie nieodpowiednie w przypadku wielu dzieci niepełnosprawnych:

- na obrazkach pokazywano jedynie dzieci sprawne,
- zalecenia bezpieczeństwa były oparte na umiejętnościach nieosiągalnych dla wielu młodych ludzi w Chailey; radzenie dzieciom, by mówiły „nie” lub uciekały nic nie daje dzieciom, które nie mówią czy nie mogą chodzić. Tak samo, radzenie dzieciom, by powiedziały „nie”, o ile mieszkają w zakładzie, w którym nie mają kontroli nad żadnym elementem swego życia, nie może okazać się skuteczne,
- zalecenie zakazujące dorosłym dotykania intymnych części ciała okazywało się bardzo mylące i kłopotliwe wobec tych młodych ludzi, którzy potrzebowali pomocy w czynnościach intymnych.

Personel zdecydował również, że dopóty nie ma sensu podejmowanie prób uczenia dzieci ich praw i tego, że nie wolno tych praw łamać, oraz odrzucania niechcianego dotyku lub innego rodzaju ingerencji, dopóki dzieci nie zyskają kontroli nad jakimiś aspektami swego życia. Innymi słowy, jedynie wówczas, gdy dzieci te poczują się silniejsze wobec tego, co im się przydarza, będą rzeczywiście zdolne do ochrony samych siebie w sytuacjach wykorzystywania.

“ Jeśli masz coś do powiedzenia, to masz - nieważne ile masz lat. ”

W konsekwencji zdecydowano się opracować Kartę Dziecka, która stanowi podstawę traktowania dzieci w Ośrodku. Młodzi ludzie i rodzice uczestniczyli w decyzjach o tym, co powinna zawierać. Karta zawiera cztery podstawowe prawa:

- do bycia docenianym jako jednostka,
- do bycia traktowanym z szacunkiem i godnością,
- do bycia traktowanym jako dziecko przede wszystkim,
- do tego, by czuć się bezpiecznie.

Praktyczne realizowanie tych praw rozpisane jest na całą Kartę i przenika filozofię i działania Ośrodka. Cały personel przeszkolono tak, by rozumiał, jak Ośrodek ma być prowadzony. Szkolenie dotyczyło uświadomienia personelowi, do jakiego stopnia dominujące postawy i kultura dewaluuja dzieci, pozbawiają je mocy i w konsekwencji narażają na krzywdę. Podjęto również pracę na rzecz rozumienia przez młodzież tak swych obowiązków, jak praw. Powołano Grupę Młodych, która spotyka się co tydzień i omawia swe odczucia na temat traktowania mieszkańców w Chailey oraz pracuje nad rozwijaniem sposobów pomagania im, by byli zdolni do wyrażania swych niepokojów, opinii i składania skarg. Grupa zatrudniła adwokata niezależnego od Chailey, który zapewnia każdemu dziecku w potrzebie obronę praw. Możliwość bycia wysłuchanym jest najwyższ ceniona przez młodych ludzi. Pewien członek Grupy Młodych, który ma kłopoty z mówieniem, skomentował: *„To prawda, że możesz mówić aż posiniejesz na twarzy, ale na nic się to nie zda, jeśli nie masz do kogo mówić i nikt cię nie słucha”*.

Komentarz: Projekt ten jest nowatorski z dwóch względów. Po pierwsze, dostrzega się w nim, że środki ochrony nakierowane na dzieci pełnosprawne są zarówno niewystarczające, jak i nieodpowiednie dla dzieci niepełnosprawnych. Nadto cechuje się on świadomością faktu, że podatność na wykorzystywanie takich dzieci narasta w kontekście pozbawiania ich samostanowienia w życiu codziennym oraz, iż - w konsekwencji - rozwiązanie problemu musi polegać na tworzeniu środowisk, w których dzieci zyskiwałyby większą kontrolę nad swoim życiem, i to właśnie w perspektywie życia codziennego. Także metoda wciągania dzieci w podejmowanie decyzji na różnych szczeblach przyczyniła się do skuteczności projektu. Gdyby Kartę i praktyczne zasady działania Ośrodka tworzyli i narzucali dorośli, spowodowałoby to ponownie poczucie niemocy wśród dzieci i ich niezdolność do wzięcia odpowiedzialności za to, co się z nimi dzieje.

ŚWIATOWY ZWIĄZEK NIEWIDOMYCH (WBU), AFRYKA PŁD (BIERMAN 1999)

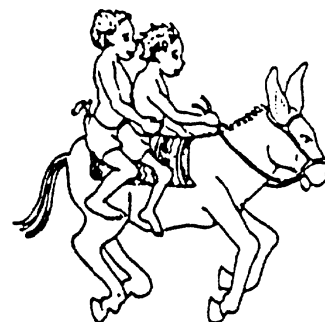
W roku 1999 Pretoria gościła Seminarium Młodych WBU SADC; uczestniczyli w nim młodzi niewidomi z 13 krajów, w tym z Mauritiusu, Mozambiku, Namibii, Afryki Południowej, Suazi, Tanzanii i Ugandy. W trakcie seminarium reprezentanci poszczególnych krajów wymieniali doświadczenia i opowiadali o działaniach osób niewidomych w swych krajach. Odbyły się prelekcje i warsztaty nakierowane na umacnianie uczestników, poprawianie ich umiejętności organizacyjnych, propagujące CBR (Community Based Rehabilitation - Rehabilitację w Społeczności Lokalnej - przyp. tłum.) oraz prezentujące projekty samopomocowe. Położono nacisk na to, jak ważna jest świadomość, że młodzi niepełnosprawni mogą sami sobie stwarzać szanse na rynku pracy. Powołano komisję wniosków. Trzeciego dnia odbyła się wycieczka do kopalni złota i zwiedzanie historycznych miejsc Soweto. Seminarium dostarczyło okazji do nawiązania nowych przyjaźni, do śmiechu i poważnych obrad.

Komentarz: Fakt, że młodzi niewidomi ludzie spotkali się, dzielili się ideami, doświadczeniami i umiejętnościami, podobnie jak dzielili radość, jest umacniającym doświadczeniem. Szczególnie ważny w tym przypadku jest fakt, że seminarium było zorganizowane i prowadzone przez same osoby niepełnosprawne, jedynie ze wsparciem ze strony innych organizacji. Niemniej jednak, istnieje konieczność przełożenia tego, czego się w trakcie takich wydarzeń nauczone, na rzeczywistość życia codziennego. Bez tego, podobne wydarzenia pozostaną jedynie miłym, niezobowiązującym do zmian, wspomnieniem.

UMACNIANIE 2001: MŁODZI LUDZIE PRACUJĄCY DLA SAMYCH SIEBIE WIELKA BRYTANIA (EMPOWER 2001)

Dwoje niepełnosprawnych młodych ludzi umacnia innych, prowadząc 3-dniowe stacjonarne kursy szkoleniowe dla młodych ludzi - zarówno niepełnosprawnych, jak i sprawnych - służące uczeniu się, jak pomagać sobie nawzajem. Bodźcem dla zorganizowania kursów była nowa inicjatywa Departamentu Służb Socjalnych, dzięki której pieniądze wypłacane są bezpośrednio osobom niepełnosprawnym; mogą one dzięki temu zatrudniać własnych, wybranych przez siebie, asystentów osobistych. Kursy dostarczają wiedzy i umiejętności koniecznych dla podjęcia się takiej roli. Jest to idealna praca dla studentów poszukujących częściowego zatrudnienia lub szansy nauczenia się nowych umiejętności w „pustym okresie”, czyli czasie między ukończeniem szkoły średniej a podjęciem studiów. Nowatorstwo inicjatywy „Umacnianie 2001” polega na tym, że asystentów szkoli się wedle społecznego modelu niepełnosprawności i większość zajęć prowadzą sami młodzi niepełnosprawni.

W skład zespołu kierowniczego inicjatywy wchodzi trzy sprawne młode osoby. Zespół zatrudnia doradcę, którego rolą jest wspieranie grupy trenerów i pilnowanie, by wszystko szło pomyślnie. Siedemnastoletnia Katie, jedna z trenerów, używająca wózka inwalidzkiego i skomplikowanego urządzenia do komunikowania się, od dawna zatrudnia młodych asystentów. Katie mówi: *„Pozwoliło mi to cieszyć się normalnym życiem towarzyskim wśród ludzi w moim wieku. Chciałabym zachęcić innych młodych ludzi sprawnych i niepełnosprawnych do pracy jako asystenci osobiści bądź do zatrudniania takich asystentów”*. Lucia, również 17-letnia, niewidoma, mówi: *„To pomaga, jeśli ktoś jest moim przewodnikiem w środowisku, którego nie znam. I jest znacznie lepiej, gdy taka osoba jest w moim wieku i chce chodzić do tych samych miejsc, co ja. Bez pomocy asystenta, nie mogłam dawniej robić rzeczy, które dla innych są oczywiste. Mój cel w ramach ‘Umacniania 2001’ - to pomóc innym młodym niepełnosprawnym w zyskaniu szans, których nigdy przedtem nie miałam”*.



Komentarz: Stałym przesłaniem wyłaniającym się z badań przeprowadzanych wśród dzieci i młodych niepełnosprawnych jest to, że brak im szans na zabawę i bycie z przyjaciółmi, bez towarzysztwa dorosłych. Opiswany projekt oferuje młodym ludziom sprawnym i niepełnosprawnym nowe możliwości uczenia się współpracy dla wzajemnego pożytku i zarazem stwarza rzeczywiste szanse na przyjaźń i radość. Program nie tylko został zainicjowany i obmyślony przez młodych niepełnosprawnych, ale jest także przez nich samych kierowany i prowadzony. Dostarcza namacalnych dowodów kompetencji, wyobraźni i prężności tych osób, pod warunkiem, że przyzna się im prawo głosu.

KOMITET PRAW DZIECKA (CRC), GENEWA (DAY OF GENERAL DISCUSSION 1997)

W październiku 1997 Komitet Praw Dziecka ONZ odbył dzień Dyskusji Ogólnej na temat praw dzieci niepełnosprawnych. Zaproszono dwie młode niepełnosprawne osoby z Afryki Południowej:

„Nazywam się Chantal Rex. Mam 17 lat i jestem niepełnosprawna. Reprezentuję Afrykę Południową”.
„Jestem Perl Makutuone. Jestem głucha, pochodzę z Soweto w Johannesburgu”.

Tak brzmiały początkowe słowa pierwszych formalnych prezentacji, dokonywanych przez same dzieci przed Komitetem Praw Dziecka ONZ. Dziewczęta zaproszono po to, by przedstawiły własne doświadczenia i nadzieje. Chantal mówiła o tym, jak jej rodzina musiała się przeprowadzić ze wsi do Cape Town w poszukiwaniu pomocy medycznej i wsparcia edukacyjnego. Perl, która oślepnęła

w rezultacie rozruchów w Soweto, mówiła jak trudno jej porozumiewać się z innymi, o zabobonnych postawach wobec ludzi niepełnosprawnych i o swej samotności z tych powodów. Ich słowa wzmocniły wiarygodność uprzednich prezentacji niepełnosprawnych dorosłych, którzy opisywali nieustanne łamanie praw dzieci niepełnosprawnych, z prawem do życia łącznie. Kierując się słowami pochodzącymi od samych dzieci i informacjami od obecnych na spotkaniu organizacji pozarządowych, Komitet powziął stanowcze postanowienie podjęcia dalszych działań. Bez wątplenia głosy obu dziewcząt poruszyły i zainspirowały uczestników.

Komentarz: Słowa, pochodzące bezpośrednio od dzieci niepełnosprawnych, zostały wysłuchane w miejscu, którego zadaniem jest promowanie praw dziecka, ale gdzie rzadko słychać głosy pochodzące od samych dzieci. Doświadczenie to ukazało zdolność młodych ludzi do wnoszenia ważnego wkładu w obrady dorosłych. Ukazuje też ono, że bezpośredni głos dzieci może wywierać wpływ na tych, którzy piastują wysokie stanowiska w hierarchii władzy i odpowiedzialności.

KONSULTACJA MULTIMEDIALNA Z DZIEĆMI NIEPEŁNOSPRAWNYMI I MŁODYMI LUDŹMI, WIELKA BRYTANIA (LANSDOWN 2001)

Organizacja pozarządowa, Stowarzyszenie Dzieci, podjęła proces konsultowania dzieci i młodych ludzi niepełnosprawnych celem zyskania wglądu w ich doświadczenia oraz poglądy związane z użytkowaniem służb i usług oferowanych przez władze lokalne. Konsultacja dotyczyła sześciu projektów i objęła 200 dzieci i młodych ludzi z niepełnosprawnością intelektualną oraz uszkodzeniami fizycznymi i sensorycznymi, a dotyczyła doświadczeń związanych z usługami w zakresie takich spraw, jak zabawa i czas wolny, doradztwo w przejściu do dorosłości, jakość opieki instytucjonalnej, a także orzecznictwo i kontrola.

Proces konsultacyjny różnił się od form tradycyjnych zastosowaniem podejścia multimedialnego. Posłużono się m.in. zajęciami teatralnymi, piosenkami, zajęciami plastycznymi, opowiadaniem historyjek i dziennikami nagrywanymi na wideo. Podejście to pozwoliło dzieciom i młodym ludziom niepełnosprawnym przekazać swoje doświadczenia i poglądy za pomocą wybranego przez siebie środka przekazu.

Wyłoniono spośród konsultowanych grupę, którą przeszkolono w roli badaczy, płacąc im za to honoraria. Zadaniem tej grupy była praca z pozostałymi uczestnikami badania i wspieranie ich w przygotowywaniu swych prezentacji na CD-ROMie. Wyniki konsultacji przedstawiono w serii płyt kompaktowych w lutym 2001.

Komentarz: Projekt ten wyraźnie wskazuje, jak ważne jest oferowanie dzieciom twórczych i różnorodnych metod komunikowania swych poglądów, pomysłów i doświadczeń. W szczególności dotyczy to dzieci, które mogą mieć trudności przy stosowaniu podejść bardziej konwencjonalnych. Np. część dzieci przebywająca w placówkach, prowadzonych przez władze lokalne chciała uczestniczyć w przeglądach dotyczących ich własnych postępów, lecz czuła onieśmielenie, uczestnicząc w spotkaniach z profesjonalistami. Niemniej jednak badane dzieci były w stanie przedstawić swe poglądy, gdy zaoferowano im szansę prezentacji na wideo lub przy użyciu Power Point (program komputerowy umożliwiający prezentację treści, obrazów i wykresów na ekranie - przyp. red. nauk.). Projekt ukazuje również, że dzieci niepełnosprawne, zupełnie tak samo jak pozostałe dzieci, zdolne są działać jako badacze, o ile się je odpowiednio przeszkoli i wesprze, oraz że w procesie tym zyskują ogromną wiarę w swoje możliwości, szacunek dla siebie samych i poczucie, że są zdolne do osiągnięć.

ORGANIZACJA ARTYKUŁ 12, WIELKA BRYTANIA (RESPECT 1999)

W roku 1995 młodzi ludzie wchodzący w skład zarządu organizacji pozarządowej pod nazwą Rozwój Praw Dzieci zorganizowali konferencję, w której wzięło udział sześćdziesięcioro dzieci i młodych ludzi w wieku 9-18 lat. Celem konferencji było rozważenie kwestii powołania krajowej organizacji kierowanej przez dzieci i dla dzieci poniżej lat 18, by promować swe prawo do bycia wysłuchanym. Uczestnicy, wywodzący się z różnorodnych środowisk społecznych, ekonomicznych i etnicznych zdecydowali, że chcą taką organizację powołać. Personel organizacji Rozwój Praw Dzieci postanowił pomóc w tym procesie i dał wsparcie w postaci administrowania, zdobywania funduszy, reklamy i rekrutacji. Młodzi wyłonili spośród siebie 25-osobową grupę kierowniczą, w skład której weszły osoby sprawne i niepełnosprawne. Grupa ta zdecydowała zebrać środki na zatrudnienie dorosłego pracownika pomocniczego, który zająłby się prowadzeniem biura. Niemniej jednak wszystkie decyzje i działania podejmowane są przez same dzieci. Organizacja nazywa się Artykuł 12 i liczy obecnie 500 członków. Prowadzi kampanie na rzecz większej demokracji i włączania w szkołach, walczy o obniżenie wieku uprawnionych do głosowania i o położenie kresu karom fizycznym wobec dzieci. Jej członkowie systematycznie przemawiają na konferencjach, występują w mediach, prowadzą seminaria, spotykają się z politykami i wnoszą swą wiedzę w pracę grup roboczych innych organizacji pozarządowych. W roku 1998 konsultowali się z dziećmi w kwestii ich odczuć co do poszanowania praw dziecka w świetle artykułu 12 Konwencji Praw Dziecka. Raport z tej konsultacji przedłożyli pod rozprawę Komitetu Praw Dziecka, zanim Komitet ten zajął się przebadaniem, w jaki sposób i do jakiego stopnia rząd Wielkiej Brytanii wciela postanowienia Konwencji w życie.

Komentarz: Organizacja ta dostarcza ważnej ilustracji, jak dzieci sprawne i niepełnosprawne mogą na płaszczyźnie partnerskiej współpracować na rzecz wspólnego celu - poszanowania swych praw. Przykład ów ukazuje, że aspiracje dzieci, tak sprawnych, jak niepełnosprawnych, są zbliżone - np. wszystkie chcą prawa do bycia wysłuchanym i traktowanym poważnie, wszystkie chcą bardziej demokratycznej szkoły, wszystkie chcą zaprzestania przemocy wobec dzieci. Zaangażowanie członków Artykułu 12 ukazuje jednakże dodatkowe bariery, które muszą pokonać dzieci niepełnosprane, by respektowano ich prawa. W organizacji Artykuł 12 nie ma dolnego limitu wieku i wśród członków jego grupy kierowniczej są nawet dzieci w wieku 9 lat. Jej prace nie tylko pokazują, że dzieci w różnym wieku i o różnych zdolnościach mogą razem skutecznie współpra-

“*Wiesz, niektórzy ludzie mogą myśleć, powiedzmy, że nie jestem niezależny, bo nie mogę sam czegoś zrobić. Nie mogę np. pójść sam do miasta. Nie tak widzę niezależne życie. Niezależne życie widzę jako podejmowanie decyzji.*”

cować, lecz także, iż dzieci mogą wносить istotny wkład w rozwój prawa, polityki i praktyki bezpośrednio dotyczących ich życia, o ile tylko da się im na to szansę i odpowiednie wsparcie. Choć organizacja Artykuł 12 działa z sukcesem od paru lat, ma ogromne trudności ze zdobywaniem środków na swe utrzymanie. W dorosłych istnieje silny opór przed zaakceptowaniem faktu, że dzieci zdolne są do zarządzania własną organizacją, wbrew dowodom, że jest przeciwnie. W konsekwencji dzieci muszą się nieustannie zmagać z przesądami fundatorów.

WSPIERANIE RODZICÓW W PROMOWANIU PRAW DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

STOWARZYSZENIE DZIECI Z ZESPOŁEM DOWNA, ZIMBABWE (CBR NEWS)

Stowarzyszenie Dzieci z Zespołem Downa w Zimbabwe jest samopomocową organizacją rodziców, założoną w roku 1990. Zapewnia ona informację i pomoc w wielu kwestiach, takich jak poradzenie sobie z emocjonalnymi problemami po urodzeniu dziecka z zespołem Downa, z problemami z żywieniem, kształceniem i praktyczną opieką. Stowarzyszenie powołało w Harare Ośrodek Szkoleniowy i toruje drogę ku większemu zrozumieniu problemów doświadczanych przez dzieci, a także ku silniejszemu zaangażowaniu społeczności lokalnej w rozwiązywanie tych problemów. Istnieje nadzieja, że wsparcie, jakie zyskali rodzice oraz inicjowanie przez nich różnych projektów, uczyni przyszłość ich dzieci znacznie bardziej niezależną i satysfakcjonującą, niż się to działo w przeszłości. Stowarzyszenie jest aktywnym członkiem Federacji Ludzi Niepełnosprawnych w Zimbabwe i współpracuje z innymi jej organizacjami nad realizacją praw wszystkich niepełnosprawnych dzieci i dorosłych w Zimbabwe.

Komentarz: Rodzice mogą się czuć całkowicie osamotnieni, gdy urodzi się im dziecko niepełnosprawne. Zdobycie ścisłych informacji, co do stanu dziecka, jego potencjału i prognozy na przyszłość, bywa bardzo trudne. Jeszcze trudniej zyskać pomoc praktyczną i wsparcie konieczne dla ochrony prawa dziecka do optymalnego rozwoju. Ten projekt, obmyślany dla umocnienia rodziców, umożliwił im wspólne rozwiązywanie problemów poprzez wzajemne wsparcie i wymianę informacji, a także wzięcie odpowiedzialności za to, kiedy i gdzie poszukiwać pomocy profesjonalnej. Wzmocnił wsparcie i zrozumienie ze strony społeczności lokalnej i stanowi rzeczywisty potencjał poprawy jakości życia dzieci, którymi się zajmuje, przy bardzo niskich kosztach finansowych.

REHABILITACJA SPOŁECZNOŚCI LOKALNEJ, KENIA (NEWSLETTER 1997)

W Dolinie Matari, miasteczku obskurnych chat w Nairobi, w Kenii, żyją setki tysięcy samotnych matek, które walczą o przetrwanie, pędząc nielegalnie bimber, sprzedając swoje ciała, żebrząc i grzebiąc w śmietnikach. Wiele ich dzieci to dzieci niepełnosprawne. Szereg matek pozostawia swe niepełnosprawne dzieci zamknięte w domu, prażące się w prowizorycznych chatkach przez cały dzień, czyniąc tak nie z wyboru, ale dlatego, że usiłują zarobić na wyżywienie swych dzieci.

Pracownica CBR (Rehabilitacji w Społeczności Lokalnej), która tam przebywała stwierdziła, że najważniejszymi problemami matek z dziećmi niepełnosprawnymi nie była rehabilitacja, ale brak żywności, choroby i przetrwanie. Zapoznawszy się z sytuacją, zaczęła poszukiwać sposobów pomocy matkom tak, by mogły zarabiać w domu i tym samym spędzać więcej czasu ze swymi dziećmi. Zorganizowała również samopomocowe grupy opieki nad dziećmi, tak by matki mogły na zmianę



pełnić dyżury i poszukiwać pracy. Następnie wprowadziła do tych grup zajęcia dotyczące wczesnego rozwoju i stymulacji dziecka. Matki przeszkolono w roli asystentek rehabilitacyjnych we wspólnocie sąsiedzkiej. Dzięki temu, że problemy przetrwania nie były już tak palące, matki mogły poświęcić więcej czasu swoim dzieciom. Nauczono je ćwiczeń i zajęć, które można przeprowadzać w domu, by pomóc dzieciom zyskać umiejętności i stać się bardziej niezależnymi. Poinformowano matki, gdzie można zyskać dostęp do pomocy fachowej, służb i usług. W miarę tego, jak matki dostrzegały poprawę u swoich dzieci, rosła w nich pewność siebie

i wiara w potencjał dzieci. Wreszcie matki, z pomocą sąsiadów, wybudowały ośrodek we wspólnocie, służący spotkaniom i budzeniu świadomości, rehabilitacji, nauczaniu umiejętności, zdobywaniu dochodów, zabawie i opiece nad dziećmi. Zbudowano też spółdzielczą piekarnię. Działania na rzecz dzieci niepełnosprawnych stały się kotem zamachowym dla rozwoju całej wspólnoty lokalnej.

Komentarz: W projekcie tym rozwiązania problemów poszukiwano pośrednio. Pomagając matkom w znalezieniu pracy, którą można wykonywać w domu oraz zapewniając naukę opieki nad dzieckiem, doprowadzono do tego, że matki same były w stanie lepiej się zaopiekować swoimi dziećmi. Projekt zasadzał się na udzielaniu sobie wzajemnie wsparcia i współpracy między matkami. W rezultacie, choć miał dotyczyć tylko poprawy opieki nad dziećmi niepełnosprawnymi, przysłużył się dobru całej wspólnoty.



SIEĆ na rzecz POTRZEB DZIECI Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI (PERAK), MALEZJA (NETWORK FOR THE NEEDS OF CHILDREN WITH DISABILITY)

Sieć jest nieformalną grupą wsparcia, w skład której wchodzi rodzice i profesjonaliści dokonujący oceny potrzeb niepełnosprawnych dzieci. W grudniu 1995 Sieć wydała broszurę na temat potrzeb takich dzieci. Opublikowano ją wspólnym wysiłkiem rodziców, profesjonalistów, rządu i organizacji pozarządowych. Broszurę „*Prawa i Potrzeby Dzieci z Niepełnosprawnościami*” wydała kierując się przekonaniem, że rodzice potrzebują wytycznych, w jaki sposób mają się zajmować dziećmi. Kładzie się w niej nacisk na główne aspekty praw dzieci i opisuje się dzieci z uszkodzeniami sensorycznymi, fizycznymi oraz intelektualnymi. Publikacja umacnia rodziców i jest dla nich przewodnikiem przy podejmowaniu decyzji o tym, co jest dla ich dzieci najlepsze.

Sieć zorganizowała również masową rejestrację dzieci niepełnosprawnych dla Wydziałów Opieki Społecznej i Edukacji. Rejestracja miała dostarczyć rządowi statystyk, tak by mógł oszacować skalę potrzeb, a także poinformować rodziców, co jest dla nich dostępne w postaci edukacji, szkolenia zawodowego i pomocy finansowej. Rejestracja była działaniem jednorazowym i przyczyniła się do objęcia opieką również tych rodziców i dzieci, które wcześniej pomijano z powodu braku danych i biurokracji.

Komentarz: Inicjatywa ta przedstawia wspólne wysiłki rodziców, organizacji pozarządowych, profesjonalistów i rządu na rzecz promowania praw dzieci niepełnosprawnych i pomocy ich rodzinom. Dostrzega się tu, do jakiego stopnia brak informacji osłabia rodziców i czyni ich niezdolnymi do kontrolowania decyzji, które dotyczą ich własnych dzieci. Warto, by w przyszłości włączyć w projekt same dzieci niepełnosprawne, jako że ich poglądy nie zawsze są zbieżne z poglądami dorosłych i ich wkład przydałby inicjatywie nie dającego się przecenić wymiaru.

ZWALCZANIE UBÓSTWA

RESCU, ZIMBABWE (OVERCOMING... 1995)

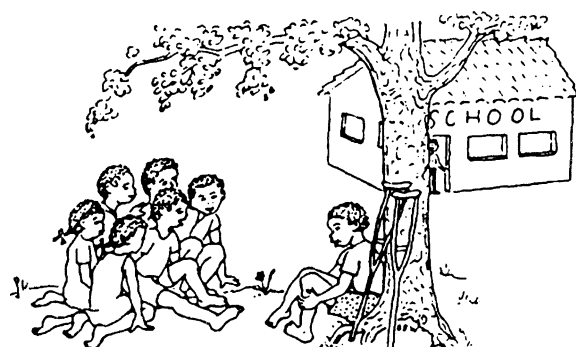
RESCU rozpoczęło działalność rodziców dzieci niepełnosprawnych intelektualnie 30 lat temu, celem zapewnienia zatrudnienia tym młodym kobietom i mężczyznom, którzy nie mogli znaleźć zatrudnienia gdzie indziej. Od roku 1988 w warsztatach firmy produkuje się wózki inwalidzkie i inne pomoce techniczne oraz sprzedaje się je na gwałtownie rosnącym rynku. Działa ona na zasadach komercyjnych. RESCU zatrudnia 70 niepełnosprawnych, dwie trzecie - to niepełnosprawni intelektualnie, reszta ma uszkodzenia fizyczne bądź sensoryczne. Część pracowników - to bezdomni niepełnosprawni, którzy mieszkają w hostelu będącym własnością RESCU. Wszyscy pracownicy zarabiają nieco powyżej płacy minimalnej. Jest siedmiu instruktorów, którzy sami są niepełnosprawni.

Komentarz: Inicjatywa ta zasadza się na zwalczaniu ubóstwa i bezrobocia poprzez angażowanie samych młodych ludzi niepełnosprawnych tak, by samodzielnie radzili sobie ze swymi trudnościami. Umacnia niepełnosprawnych, zwłaszcza tych z niepełnosprawnością intelektualną, zapewnia zamieszkanie i promuje ethos samopomocowy. Ukazuje zdolność takich osób do wnoszenia wkładu ekonomicznego oraz stanowi łatwo replikowalny model oferowania szans znacznie większej liczbie niepełnosprawnej młodzieży i dorosłym.

PROMOWANIE EDUKACJI WŁĄCZAJĄCEJ

CBR PROGRAM, Ghana (EFFA 1994)

Emo, sześćioletnia dziewczynka z Ghany cierpiała na tak poważne trudności w mówieniu i uczeniu się, że nie była w stanie porozumiewać się z własną rodziną. Rodzice desperacko walczyli o przetrwanie Emo w zwykłej szkole. Ostatnio przyjęto ją do przedszkola w stolicy, w Akrze. Uczy się mówić. Emo jest pośród setek dzieci i dorosłych objętych Programem Rehabilitacyjnym w Oparciu o Społeczność Lokalną (CBRP) zainicjowanym w Ghanie w roku 1992 celem poprawy jakości ich życia. Wbrew skromnym funduszom (a może dzięki temu), program ten zasadza się na innowacyjnych sposobach motywowania rodziców oraz społeczności lokalnych, a także stwarza istotne szanse edukacyjne, zawodowe i społeczne ludziom niepełnosprawnym zamieszkującym w odległych i zubożałych wiejskich obszarach kraju.



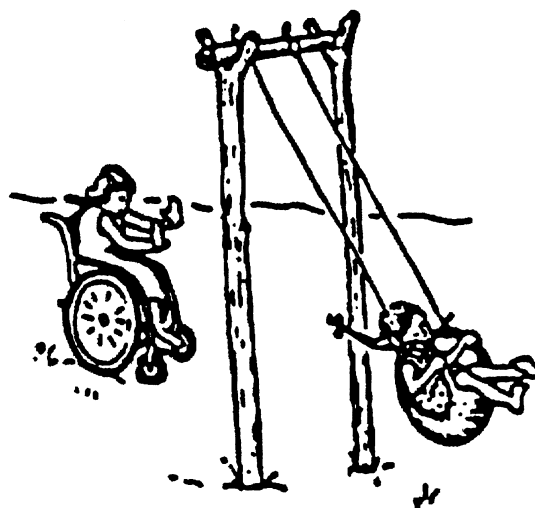
Program ów już dotarł do dziesiątków społeczności lokalnych. Uczestników misji - wędrownych nauczycieli i lokalnych pracowników socjalnych - podano trzy-miesięcznemu przeszkoleniu. Wędrownych nauczycieli wyposażono w motocykle i podręczniki WHO oraz wysłano z zadaniem wybrania społeczności, które mają uczestniczyć w programie. Wybrane społeczności wyłaniały następnie swe komitety lokalne CBR, w skład których wchodziły osoby niepełnosprawne i członkowie ich rodzin. Projekt korzystał z pomocy

technicznej Ministerstw Zatrudnienia oraz Opieki Społecznej i Zdrowia oraz pomocy ze strony różnych agencji ONZ i organizacji pozarządowych. Jego siła leży w zaangażowaniu się rządu w realizację zadania, gruntownym przygotowaniu personelu i gotowości wspólnot lokalnych do współpracy. Program wprowadził edukację specjalną na poziomie lokalnym, ale zmienił także postawy w zwykłych szkołach. Szkoły te są obecnie bardziej otwarte na włączanie dzieci ze spe-

cyjnymi potrzebami. W rejonach wiejskich Ghany główną przeszkodą dla integracji dzieci niepełnosprawnych w zwykłych szkołach stanowi geograficzny dystans między wspólnotą lokalną a szkołą. Ostatnio wspólnoty uczestniczące w programie zaczęły rozwijać własne projekty włączania dzieci niepełnosprawnych do zwykłych szkół. Np. pewna społeczność w rejonie Volty samodzielnie zbudowała własną szkołę. Inna wzmacnia kontakty dzieci sprawnych z niepełnosprawnymi, zbudowawszy plac zabaw z urządzeniami wspomagającymi rozwój różnych funkcji.

Przeprowadzono serię kursów dotyczących rehabilitacji - tak dla nauczycieli szkół specjalnych, by wyczulić ich na szerszy zakres uszkodzeń, jak też szereg analogicznych kursów dla zwykłych nauczycieli, by ułatwić im zadanie włączania dzieci niepełnosprawnych. Innym celem programu jest objęcie nim dzieci w wieku przedszkolnym. Ostatecznym celem programu jest długofalowa integracja osób niepełnosprawnych w swych społecznościach lokalnych. Stworzenie szans zatrudnienia pozwoliło osobom niepełnosprawnym wnieść aktywny i widoczny wkład w życie tych społeczności. Wiele wiejskich wspólnot lokalnych, zainspirowanych programem CBRP, zaczyna obecnie podejmować podobne działania z własnej inicjatywy.

Komentarz: Program zaoferował wsparcie najuboższym osobom niepełnosprawnym we wspólnotach wiejskich. Jest silnie wspomagany przez rząd i przeszkolonych pracowników, ale zainspirował społeczności lokalne do samodzielnego rozwiązywania własnych problemów we współpracy z odpowiednimi agencjami. Dodatkową siłę programu stanowi fakt, że kładzie się w nim nacisk na strategię długofalową, umożliwiającą młodym ludziom niepełnosprawnym osiągnięcie niezależności ekonomicznej i samowystarczalności. Dowodem jego sukcesu jest także to, że za jego przykładem poszły także inne społeczności lokalne.



TRUST BOSKIEGO ŚWIATŁA, INDIE (OVERCOMING... 1995)

Trust Boskiego Światła powstał w latach 50' jako szkoła dla dzieci niewidomych. Jej dyrektor, Ojciec Cutinha, doznał szoku, odkrywszy po 35 latach pracy, że w Indiach jedynie 5% dzieci niewidomych uczęszcza do szkół dla ociemniałych, wbrew wszelkim wysiłkom rządu i organizacji pozarządowych. Ponieważ jego własna szkoła mogła przyjąć jedynie 8-10 nowych uczniów rocznie, nie było widoków na rozwiązanie problemu.

W konsekwencji Ojciec Cutinha zdecydował o zmianie profilu szkoły. Nie zwiększając liczby personelu ani budżetu, szkoła obejmuje obecnie swym zasięgiem praktycznie całe Indie. Różnica polega na tym, że została przekształcona w ośrodek szkoleniowy, który przygotowuje zwykłych nauczycieli do integrowania dzieci niewidomych w zwykłych szkołach.

Komentarz: Przykład ów ilustruje ekonomiczną efektywność włączania w przeciwieństwie do wysokich kosztów edukacji segregacyjnej. Ukazuje skuteczne spożytkowanie ograniczonych zasobów dla zyskania maksymalnej wydajności. O wiele więcej dzieci niewidomych otrzymuje obecnie odpowiednią do swoich potrzeb, edukację na poziomie lokalnym, kładącą kres wykluczeniu i umożliwiającą pozostawanie pośród swych rodzin oraz społeczności.

JEDNA SZKOŁA DLA WSZYSTKICH, NIKARAGUA

Pod koniec roku 1998, Ministerstwo Edukacji i Sportu zainicjowało projekt wchodzący w skład Programu Szkół Włączających i Wspierania Wspólnot Lokalnych UNESCO. Projekt służył wdrożeniu praktyk włączających w trzech podstawowych szkołach publicznych w Managui i Leon. Pomaga szkołom w kształtowaniu kultury współpracy i refleksji nad nauczaniem oraz działając na rzecz poprawy jakości kadry i samych szkół, ucząc otwartości na różnorodność.

„Nieoczekiwaną i cudowną korzyścią, która wyłoniła się już po pierwszym warsztacie, stał się fakt takiego uwrażliwienia dyrektorów, że natychmiast włączyli kilkoro dzieci niepełnosprawnych z okolicy do swoich szkół. Jest to tym bardziej ważne, że nie istniała polityka ani prawo wspierające edukację włączającą“.

Od września 1999 poszerzono projekt pilotażowy na inne wybrane szkoły z pomocą techniczną ze strony organizacji rządowej CISA „Centro de Informacion y Serico de Asesoria en Salud“ oraz pomocą finansową szwedzkiej organizacji Radda Barnen. Nauczycieli z wybranych zwykłych szkół oraz nauczycieli szkoły specjalnej przeszkolono przy zastosowaniu podejścia rówieśniczego (child to child) jako środka do wspierania nauczania włączającego. Dzieci również przeszły przez odpowiednie zajęcia oparte na tym podejściu i następnie same przeprowadziły warsztaty dla innych dzieci w wybranych szkołach. Te dzieci staną się katalizatorami zmiany postaw wobec osób niepełnosprawnych, tak w swoich szkołach, jak w społecznościach lokalnych. Nadto rozpoczęto nadawanie programu radiowego „Dziecko do Dziecka w Eterze“, w którym dzieci z różnymi niepełnosprawnościami wyrażają swoje troski, mówią o swych marzeniach i projektach.

Komentarz: Siła tego projektu bierze się w wysokim stopniu stąd, że angażuje same dzieci niepełnosprawne w roli obrońców i sprawia, że to właśnie one zachęcają inne dzieci do pomocy wzajemnej, a wszystkie stają się współtwórcami zmiany w swych społecznościach lokalnych. Projekt ów ukazał nie tylko to, że zmiana postaw jest możliwa, ale także, iż możliwa jest zmiana praktyki szkolnej, jeśli szkoła dostrzeże potencjał edukacji włączającej. Szansa dostępu do mediów, a tym samym posiadania platformy, poprzez którą dzieci niepełnosprawne mogą wyrażać swe doświadczenia, jest niezwykle cenna, choć rzadko spotykana.

ADD/OCALIĆ DZIECI, MALI (INCLUSION INTERNATIONAL 1998)

W roku 1997 organizacja Ocalić Dzieci (SCF) rozpoczęła proces konsultacyjny, w który zaangażowany był rząd, darczyńcy, organizacje pozarządowe oraz społeczności wiejskie. Celem projektu było uczynienie szkół bardziej dostępnymi w najbiedniejszym okręgu Mali, Duentzy, gdzie istniało jedynie 17 szkół na 255 wsi i tylko 8% dzieci uczęszczało do szkoły.

Proces konsultacyjny zainicjowany przez SCF ujawnił, że 70% dorosłych i dzieci wolałoby dla siebie innej przyszłości. Bez edukacji szkolnej dzieci miały bardzo niewielką szansę na wyrwanie się z trwającej całe życie biedy wiejskiej. Powołano komitety szkolne i przeszkolono je. Nauczycielami stali się zwykli przedstawiciele społeczności lokalnej. Program szkolny i materiały nauczania zostały przystosowane przez samych mieszkańców tak, by odzwierciedlały doświadczenia dzieci wiejskich. Społeczność zdecydowała się zbudować dwie klasy pierwsze i dodawać co roku jedną tak, żeby dojść do sześciu klas. Zatrudnienie w każdym Komitecie kobiety, na której spoczywała odpowiedzialność za rekrutację dziewczynek i dzieci niepełnosprawnych, zapewniło sukces polityce równych szans.

Międzynarodowa agencja rozwoju, zajmująca się wzmacnianiem organizacji osób niepełnosprawnych - Action on Disability and Development - zaangażowała się w projekt od samego początku. Jej przedstawiciel udał się do Douzenty celem przeprowadzenia sondażu, umożliwiającego

zyskanie wglądu w kwestie niepełnosprawności na tym terenie. Sondaż ten pomógł Komitetom szkolnym zidentyfikować dzieci niepełnosprawne w wieku szkolnym. Podjęto decyzję, że włączanie dzieci niepełnosprawnych będzie od samego początku obowiązkowe. 11 dzieci niepełnosprawnych z 9 wsi zaczęło uczęszczać do dwóch miejscowych szkół. Były to dzieci z uszkodzeniami narządów ruchu, wzroku i słuchu. Aby zmienić postawy wobec niepełnosprawności, posłużono się miejscowymi grupami teatralnymi i muzycznymi.

„Na początek podjęliśmy zobowiązanie o włączaniu dzieci niepełnosprawnych, ale tak naprawdę nie wierzyliśmy, że mogą one być w szkole. Teraz zobaczyliśmy to na własne oczy i przeszliśmy od zobowiązań do przekonań“.

Komentarz: Ponieważ poziom dostępności nauki był tak niski dla wszystkich dzieci, okazało się możliwe tworzenie nowych szkół pomyślanych tak, by od samego początku zapewniały włączenie. Uczynienie włączania obowiązkowym spowodowało, że nie można już było traktować go jako „opcji ekstra” lub poniesienia w przypadku pojawienia się jakichś trudności. Projekt ukazał, że edukacja włączająca może być wspierana nawet w jednym z najuboższych rejonów na świecie, i że trudności środowiskowe, ekonomiczne, materialne oraz związane z postawami mogą być przezwyciężone tak, by tworzyć dobre szkoły dla wszystkich dzieci.

PROGRAM EDUKACYJNY NARODOWEJ RADY OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH (NCDPZ) ZIMBABWE

W roku 1988 NCDPZ wyznaczyła specjalnego wyższego urzędnika ds. edukacji, którego zadaniem było identyfikowanie i zaspokajanie potrzeb edukacyjnych dzieci niepełnosprawnych. Ponieważ wielu rodzin takich dzieci nie było stać na posyłanie ich do szkół, ustanowiono fundusz przydzielający stypendia i zapewniający sponsoring. Urzędnik ds. edukacji współpracował z Wydziałem Oświaty nad tworzeniem maksymalnie wspomagającego i umożliwiającego funkcjonowanie środowiska. Współpracował też z nauczycielami, rodzicami i samymi niepełnosprawnymi celem zapewnienia skuteczności programu. W rezultacie, około 300 dzieci rocznie otrzymało stypendia na naukę we włączających szkołach, z zapewnieniem odpowiednich pomocy oraz wsparcia. Raz lub dwa razy do roku wszyscy stypendyści spotykają się na wspólnej konferencji, sami ustalając porządek i treść obrad i sami je prowadząc. Jedną z głównych funkcji tego procesu stanowi przygotowywanie młodych osób niepełnosprawnych do podejmowania się ról przywódczych poprzez stwarzanie im okazji do zyskiwania pewności siebie, uczenia się umiejętności auto-prezentacji i wyrażania własnych poglądów.

NCDPZ prowadzi również kursy nauczania specjalnego dla nauczycieli, w trakcie których uczą się oni braille’a, języka migowego i innych techniki wspomagających. Dyplomowani absolwenci tych kursów są wysyłani do innych ośrodków szkolenia nauczycieli i uczą kolejnych nauczycieli. Zmierza się do tego, by jak najwięcej nauczycieli w Zimbabwe było przeszkolonych w uczeniu wszystkich dzieci.

Komentarz: Sukces programu zasadza się na zmierzaniu do włączającego celu za pomocą włączającej metodologii. Program nie tylko rocznie zapewnia edukację włączającą setkom dzieci, które inaczej byłyby pozbawione możliwości chodzenia do szkoły, ale także proponowana w nim praktyka szkolenia nauczycieli nakierowana jest na stworzenie krajowej sieci szkół włączających. Bez takich działań prawo do edukacji dla dzieci niepełnosprawnych nadal byłoby im odmawiane. To, że dzieci mogą się co roku spotkać, by dzielić się doświadczeniami i zyskać umiejętności, jest istotnie z punktu widzenia ich prawa do bycia wysłuchanym i traktowania poważnie ich poglądów. Zaangażowanie się we współpracę nie tylko z dziećmi, ale także z rodzicami, nauczycielami, trenerami i wydziałami oświaty, sprzyja osiągnięciu skutecznych i trwałych efektów w środowisku lokalnym.

PROJIMO, MEKSYK (NEWSLETTER... 1995)

W styczniu 1995 PROJIMO prowadziła warsztat poświęcony sprawom małej wspólnoty szkolnej. Odbywał się on pod wielkim drzewem. Pewnego popołudnia pracę przerwał Jesus, który podjechał na swoim wózku inwalidzkim i oświadczył: „Nie będę więcej chodzić do szkoły”. Zapytany przez jednego z koordynatorów, dlaczego, odparł: „Bo nauczycielka jest kiepska i kiedy ją pytam, co jest napisane na tablicy, ona się złości i mówi, że przeszkadzam klasie. Powiedziałem jej, że niedowidzę, ale ona mi nie wierzy i traktuje mnie tak, jakby to była moja wina”.

Jesus jest 13-latką z wielorakimi niepełnosprawnościami i ma bardzo słaby wzrok. Jest bardzo bystry i wbrew swym trudnościom wzrokowym szybko się uczy. Wkrótce po rozpoczęciu nauki przeniesiono go do drugiej klasy, ale nauczycielka w tej klasie wykazywała niewielkie zrozumienie dla jego potrzeb. Nie mogąc nic odczytać ani z tablicy, ani ze swych książek, zaczął się coraz bardziej zniechęcać.

Jedna z koordynatorek warsztatu, sama będąc niewidoma, odwołała się do podejścia rówieśniczego, by pomóc zrozumieć kolegom i nauczycielce problem Jesusa i wypracować najlepsze sposoby pomocy. Zaczęli zastanawiać się wspólnie, jak to jest, kiedy jest się niewidomym, albo widzi się tylko częściowo, tak jak Jesus. Dzieci odgrywały role, grając niewidomych, słabo widzących i role nauczycieli. Następnie jeden z „udawanych” nauczycieli poprosił Jesusa o przeczytanie czegoś z tablicy. Jesus podjechał i aby móc odczytać, musiał się podnieść na wózku tak, że jego twarz niemal dotykała tablicy. Zobaczywszy trudności Jesusa, koordynatorka warsztatu poprosiła dzieci, by zastanowiły się „w jaki sposób wy sami, koledzy Jesusa, możecie mu pomóc w lekcjach”. Dzieci podały wiele pomysłów, takich jak:

- Jesus musi siedzieć w pierwszej ławce,
- na tablicy trzeba pisać wielkimi literami,
- nauczyciel albo ktoś z nas musi zawsze przeczytać na głos, co jest napisane na tablicy,
- możemy zapisywać mu lekcje w zeszytach,
- jeśli będziemy zdawać egzaminy, to Jesus będzie mógł szeptać odpowiedzi nauczycielce na ucho.

Koordynatorka powiedziała dzieciom również, że Jesus może się nauczyć czytać palcami i pokazała dzieciom kartkę w braille’u. Po warsztacie Jesus zdecydował się pozostać w szkole, nauczycielka pozwoliła mu siedzieć koło siebie, a wiele jego kolegów i koleżanek zaczęło mu pomagać w odrabianiu lekcji. Jeden, także niepełnosprawny, zaczął nagrywać mu lekcje.

Komentarz: To doświadczenie pozwoliło dzieciom nauczyć się więcej, niż w trakcie zwykłej lekcji - doznały radości płynącej z przełamywania barier poprzez zrozumienie, twórcze rozwiązywanie problemu, wzajemną pomoc. Rezultatem było lepsze zrozumienie, chęć włączenia Jesusa oraz gotowość do zmiany tak, by szkoła stała się bardziej włączająca. Istnieje nadzieja, że lekcja ta będzie wykorzystana wobec innych dzieci niepełnosprawnych w zbiorowości lokalnej.

DZIAŁANIA INCLUSION INTERNATIONAL, BENIN* (NEWSLETTER... 1995)

Organizacja Inclusion International, we współpracy z narodowym programem CBR, promuje włączanie dzieci z niepełnosprawnościami intelektualnymi do zwykłych klas w wielu regionach Beninu. Dzięki wrażliwości i woli wielu partnerów, na przekór przeludnieniu w szkołach i brakowi odpowiedniego przygotowania nauczycieli, przedsięwzięcie rozwija się i zaczyna przynosić owoce. Najbardziej spektakularnego przykładu dostarcza autystyczny chłopiec, który ukończywszy szkołę podstawową, uczy się obecnie w szóstej klasie prywatnego college’u. Dziecko to przed rozpoczęciem nauki w ogóle nie mówiło. Inny przypadek, to dziecko z porażeniem mózgowym i poważnymi problemami ruchowymi, które jest teraz jednym z najlepszych uczniów w klasie.

* Międzynarodowa Organizacja Stowarzyszeń na rzecz Osób z Niepełnosprawnością Intelektualną
- przyp. red. nauk.

Rząd Beninu, we współpracy z UNESCO i Federacją Stowarzyszeń Osób Niepełnosprawnych w Beninie, krajowym oddziałem Inclusion International - Association Beninoise pour Handicaps Mentaux, zainicjował projekt zwany „Szkoły Włączające”, którego celem jest włączanie dzieci niepełnosprawnych do wszystkich szkół.

Komentarz: Program ukazuje zdolność dzieci niepełnosprawnych do osiągania sukcesów, o ile tylko stworzy się im szansę. Dostarczenie dowodów na to, że postęp takich dzieci jest możliwy, stanowi skuteczną drogę ku zwalczaniu tradycyjnych przesądów wobec niepełnosprawności. Siłą programu stanowi też fakt, iż przedsięwzięcie to zasadza się na partnerskiej współpracy między UNESCO, lokalnymi organizacjami pozarządowymi oraz rządem, dzięki czemu można było rozszerzyć je z działań pilotażowych na działania w skali ogólnokrajowej.

PROMOWANIE WŁĄCZANIA SPOŁECZNEGO

PROJIMO, MEKSYK (NEWSLETTER... 1995)

PROJIMO rozpoczęło swe działania w roku 1965 w górzyskich okolicach zachodniego Meksyku, stanowiąc teraz azyl młodych dorosłych poszkodowanych społecznie i fizycznie. Wielu z nich cierpi na schorzenia rdzenia kręgowego, spowodowane uczestnictwem w rozszerzającej się subkulturze narkotyków i przemocy. Inicjatywa ta stanowi ostatnią deskę ratunku dla wielu rodzin, które spędziły całe miesiące i wydały większość pieniędzy na poszukiwanie leczenia i rehabilitacji. Nie miały już gdzie pójść.

PROJIMO dostarcza rzeczywistej alternatywy, gdyż jest prowadzony dla i przez same osoby niepełnosprawne. Ludzie ci

widzą, jak inni niepełnosprawni radzą sobie z rehabilitacją, z pracą, ze wspieraniem swych rodzin, a wszystko to odnawia w nich nadzieję. Oddolne, samopomocowe podejście PROJIMO stanowi teraz inspirację i wzór dla osób niepełnosprawnych, rodziców i pracowników służby zdrowia na całym świecie.

Organizacja prowadzi profesjonalne intensywne kursy dotyczące np. budowania wózków inwalidzkich, praw osób niepełnosprawnych, edukacji seksualnej i zarządzania. David Werner, niepełnosprawny założyciel PROJIMO, napisał oparty na własnych doświadczeniach podręcznik „Niepełnosprawne Dzieci Wiejskie” (Disabled Village Children). Jest on tak napisany, że mogą korzystać zeń także osoby mające nikłe wykształcenie formalne i używany jest teraz na całym świecie, podobnie jak późniejsze podręczniki: „Gdy nie ma lekarza” (Where there is No Doctor) i „Nic o nas bez nas” (Nothing About Us Without Us). Projektem kierują obecnie dwie cierpiące na schorzenia rdzenia kręgowego kobiety - co jest niezwykle w tym „macho” społeczeństwie.

Dorastające dziecko niepełnosprawne ma takie same, potrzeby, jak inne dzieci.



Komentarz: Projekt wyrósł i jest związany z zarządzanym przez samych mieszkańców wsi programem podstawowej opieki zdrowotnej. Co więcej, PROJIMO prowadzą same osoby niepełnosprawne. Mieszkańcy sami identyfikują problemy i szukają rozwiązań. Jego siła leży w tym, iż pomaga on rodzinom trzymać się razem i promuje ethos samopomocy. Projekt włącza rodziny najbardziej potrzebujące i przyznaje kobietom kluczowe role w społeczeństwie zdominowanym przez mężczyzn.

Dzięki PROJIMO zrodziły się inne doskonałe programy włączania społecznego:

BRAZYLIA (NEWSLETTER... 1995)

W trakcie prowadzonego przez PROJIMO kursu CBR w pewnym hostelu dla dzieci głęboko wielorako niepełnosprawnych okazało się, że dzieci tam przebywające głodują, bo nie ma dość personelu, by je karmić. Udało się znaleźć wyjście z sytuacji. Obok hostelu dla tych dzieci był inny państwowy hostel dla dzieci porzuconych i lekko niepełnosprawnych intelektualnie. Hostel ów prowadzono na zasadzie małych domów grupowych, w których dziewczęta uczone samowystarczalności. Część z wychowanek uczęszczała do miejscowych szkół i zdobywała kwalifikacje zawodowe. Ponieważ jednak zdobycie zatrudnienia było trudne i wiele dziewcząt nie miało gdzie pójść, nadal mieszkaly w hostelu, nie bardzo mając co robić. Młode kobiety potrzebowały jakichś zajęć, które dawałyby im poczucie własnej wartości. Zaproponowano więc części dziewcząt szkolenie, dotyczące sprawowania opieki nad dziećmi głęboko niepełnosprawnymi w sąsiednim hostelu. Fizjoterapeutka z hostelu dla dzieci zgodziła się pracować z dziewczętami i nauczyć je przewijania, karmienia i usprawniania ruchowego dzieci.

AFRYKA POŁUDNIOWA

Zorganizowano warsztat dla 32 dorosłych i 21 dzieci z ubogiego rejonu, celem rozpoznania warunków życia owych dzieci niepełnosprawnych. Warsztat prowadzili pracownicy socjalni i przedstawiciele oświaty, pracując z dziećmi nad problemami identyfikowanymi przez same dzieci. Dzieci, które początkowo bały się mówić, nabrały zaufania i zaczęły mówić, co je trapi. Zastosowano gry edukacyjne, rysunki i sporządzanie list tego, co dzieci postrzegały jako główne trudności w otoczeniu, wpływające tak na życie ich samych, jak też ich rodzin. Po wyliczeniu problemów dzieciom rozdano powycinane figurki. Za pomocą tych wycinanek dzieci dokonały analizy problemów, wybrały najważniejsze i wskazały, w jaki sposób problemy te wiążą się nawzajem w ich społeczności. Ostatniego dnia tego kursu dzieci wróciły do swej szkoły, gdzie prowadziły zajęcia pięciu klasach, prezentując zidentyfikowane problemy poprzez gry, scenki, plakaty i piosenki.

FILIPINY (NEWSLETTER... 1995)

W bardzo biednej plemiennej okolicy południowej wyspy Mindanao żyją trzy dziewczynki cierpiące na łamliwość kości. Nie mogą chodzić i siedzą na bambusowej podłodze w swoim domu, samotne i odizolowane od innych dzieci. Rozalie chronicznie kaszle i wygląda na chorą. Główną troskę rodziców stanowi izolacja dziewczynek. Matka innej dziewczynki niepełnosprawnej z własnej inicjatywy rozpoczęła projekt, którego celem było uświadomienie mieszkańcom wsi trudności trzech siostr i poszukiwanie sposobów włączenia ich w takie zabawy, które byłyby dla nich bezpieczne.

Pracownik PROJIMO znał meksykańską dziewczynkę w podobnym stanie zdrowia, także z ubogiej rodziny, ale dzięki PROJIMO otrzymującą różne formy pomocy. Virginia ma teraz 17 lat, kończy szkołę średnią i chce studiować, by zostać sekretarką. Celem zmniejszenia poczucia izolacji trzech siostr z Mindanao i dania im szansy na wymianę doświadczeń oraz zaprzyjaźnienie się na odległość, zaaranżowano (poprzez tłumaczy) przyjaźń korespondencyjną. Dziewczynki i Virginia piszą do siebie nawzajem, wymieniają rysunki i zdjęcia. Ta wymiana ma szczególne znaczenie dla

sióstr. Możliwość korespondowania z dziewczynką o podobnych doświadczeniach, choć z innego kraju i kultury, pomaga poszerzać horyzonty i dodaje odwagi do zrobienia czegoś ze swoim życiem, tak jak robi to Virginia.

TAILANDIA (NEWSLETTER... 1996)

Zbudowany niewielkim kosztem rehabilitacyjny plac zabaw w obozie dla uchodźców był bardzo dobrze wyposażony, ale świecił pustkami. Bramę wysokiego płotu zamknięto. Zarządzający nim wyjaśnił, że to dlatego, iż miejscowe dzieci zdrowe nieustannie włamują się tam i niszczą sprzęt. W rezultacie miejscowym dzieciom zabroniono korzystania zeń, ale na zakazie tym ucierpiały i dzieci niepełnosprawne, dla których pierwotnie był przeznaczony. Aby uniknąć podobnego problemu ze swoim własnym placem zabaw, PROJIMO zaprosiła miejscowe dzieci szkolne do zbudowania i prowadzenia go, z przyrzeczeniem, że one także będą mogły się tam bawić. Zbudowanie tego placu zabaw doprowadziło do aktywnej integracji dzieci niepełnosprawnych ze sprawnymi. Idea rozprzestrzeniła się na inne wioski.

Komentarz: Dzieciom we wszystkich powyższych projektach zaoferowano szansę kontaktów społecznych. Angażowano dzieci zdrowe w kontakty z dziećmi niepełnosprawnymi, a same dzieci niepełnosprawne - z dziećmi w podobnej sytuacji, żyjącymi w innych kulturach i otoczeniu. Dzieci zyskały nowe doświadczenia, aspiracje i zwiększyły się ich szanse na włączenie.

INDIE (CBR... 1997)

W Indiach dostęp do wózków inwalidzkich i innych urządzeń ułatwiających poruszanie się, jest poważnym problemem. Dotyczy to zwłaszcza kobiet z rejonów wiejskich. Szacuje się, że 4 mln ludzi w Indiach potrzebuje takich urządzeń, ale produkcja ogranicza się do 20.000 rocznie. Wózki darowane przez kraje zachodnie nie nadają się do jeżdżenia po nierównym terenie. W poszukiwaniu rozwiązania powołano zespół, w skład którego weszli indyjscy i kanadyjscy projektanci, terapeuci oraz 10 niepełnosprawnych kobiet i dziewcząt. Zadaniem zespołu było zaprojektowanie



bardziej odpowiedniego, taniego, zbudowanego z miejscowych materiałów urządzenia do poruszania się, zapewniającego maksymalną mobilność na wyboistym terenie, a zarazem umożliwiającego uczestnictwo w czynnościach życia codziennego. Kierując się wskazówkami niepełnosprawnych kobiet i dziewcząt zdecydowano, że urządzenie musi być mocne, lekkie i tak zaprojektowane, by nadawało się do poruszania się zarówno w terenie otwartym, jak na twardych powierzchniach. Wózek miał być ładny, mieć ruchome siedzenia, ręczne obręcze na kołach i kosztować mniej niż 1.000 rupii (40 dolarów), a także być zrobiony z miejscowych materiałów tak, by można go było składać we wioskach. Produkt końcowy zaspokaja funkcjonalne, techniczne i kulturalne potrzeby kobiet i stwarza alternatywę dla niepełnosprawnych ruchowo kobiet i dziewcząt w Indiach.

Komentarz: Projekt dotyczył kwestii ogromnej wagi dla wielu milionów niepełnosprawnych w Indiach. Odwołanie się do wiedzy samych niepełnosprawnych kobiet i dziewcząt spowodowało, że zaczęto produkować odpowiedni sprzęt, nie do przecenienia w ich życiu codziennym.

SCF, MAROKO (CBR... 1994)

W ostatnich latach w Maroku dokonują się ogromne zmiany społeczne. 100 milionów ludzi przeprowadziło się ze wsi do miasta, co mocno osłabiło tradycyjne struktury, pomagające dawniej chronić i wspierać najstarszych. Rzecznik prasowy miejscowej organizacji osób niepełnosprawnych powiedział: „Gdy chodzi o integrację społeczną i akceptację niepełnosprawnych przez zbiorowość, jesteśmy dziś w gorszej sytuacji niż sto lat temu”.

We wczesnych latach 90' SCF zdecydował się zmienić swą politykę wobec kwestii niepełnosprawności poprzez odejście od opieki instytucjonalnej ku CBR, kładąc nacisk na uczestnictwo zbiorowości lokalnej i lokalną własność projektów. Polityka taka okazała się zbawienna dla rodziców i dzieci, ale stanowi wyzwanie dla SCF z powodu zmian ekonomicznych i społecznych, przez jakie Maroko przechodzi. SCF zainicjował program CBR, przeprowadzany w Khemissecie, małym miasteczku w okolicy wiejskiej. Jest to pierwszy program tego rodzaju w Maroku. W ramach programu stworzono ośrodek dzienny w zwykłym domu. Celem ośrodka jest zaspokajanie potrzeb zgłaszanych przez okoliczne rodziny. Prowadzi się w nim grupy zabawowe, uczy matki, jak pomagać dzieciom poprzez zabawę i ćwiczenia. Ośrodek prowadzi też specjalne klasy dla dzieci odrzuconych przez zwykłe szkoły. Autorzy projektu są przeświadczeni, że odpowiedzialność za rozwój dzieci nie spoczywa na rządzie, ani na zamorskich agencjach pomocowych, ale na rodzinie i społeczności. Przywrócenie odpowiedzialności rodzinie stanowi nowy początek w polityce wobec niepełnosprawności w Maroku, co jest bardzo dobrze odbierane przez matki.

SCF zajmuje się też szerszymi kwestiami dotyczącymi niepełnosprawności w społeczności lokalnej, takimi jak dostęp do edukacji, opieki zdrowotnej, zatrudnienia oraz postawami społecznymi. Uznano, że istnieje konieczność ostrożnego działania, począwszy od języka, jakim się mówi, chcąc promować prawa osób niepełnosprawnych i zachęcając zbiorowość do uczestnictwa. Podobnej ostrożności wymaga przekonanie otoczenia, że projekt stanowi własność społeczności. By osiągnąć sukces, trzeba pracować nad wypracowaniem kontaktów między rządem a całą społecznością. Wiele kobiet nadal musi mieć zezwolenie od swych mężów na podejmowanie zajęć poza domem. Niektórzy rodzice nadal domagają się usług i sprzętu, w przekonaniu, że projekt powołano po to, by zdjąć z nich odpowiedzialność za ich niepełnosprawne dzieci. Na przekór tym faktom, wiele rodzin zaczyna postrzegać ośrodek jako swój własny, a wielu ludzi - zdawać sobie sprawę, że osoby niepełnosprawne mają takie same prawa, jak inni.

Komentarz: Projekt wskazał na niedostatki istniejących służb i usług i przywrócił władzę rodzinie, uwypuklając społeczny raczej niż medyczny model niepełnosprawności. Co ważne, zachęcał do zaangażowania się całej społeczności i promował edukację włączającą i inne działania na rzecz włączania społecznego. Niemniej jednak trudności się utrzymują. Część mężczyzn wykazuje podejrzliwość wobec ośrodka i jest oporna w dawaniu swym żonom pozwolenia na uczestniczenie w jego zajęciach. Również powołanie komitetu, który byłby rzeczywiście reprezentatywny tak dla rodziców, jak osób niepełnosprawnych, okazało się trudne.

“*Samotność przytłaczała życie Romadhani, syna chłopskiego. Życie oznaczało dla niego siedzenie w domu. Czasami siadywał lub kładł się przed domem, patrząc, jak inne dzieci idą do albo wracają ze szkoły. Podczas, gdy one biegały i bawiły się w różne gry, Rama odgrywał rolę widza. Zainicjowanie programu CBR oznaczało początek drogi ku wyzwaniu Ramy z samotności. Pracownicy CBR pomogli mu stanąć na nogi. Po tygodniach intensywnej rehabilitacji, Rama był w stanie stanąć, wspierając się na balkoniku zrobionym na miejscu. Dzisiaj Rama aktywnie uczestniczy w codziennych czynnościach w domu i okolicy. Chodzi 3 kilometry do szkoły, czy to sam, czy to w towarzystwie kolegów.*”

ZWALCZANIE PRZESĄDÓW I PROMOWANIE POZYTYWNYCH POSTAW WOBEC NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI

ULICA SEZAMKOWA, STANY ZJEDNOCZONE (INTERNATIONAL REHABILITATION REVIEW, 1994)

W 25 roku istnienia serii telewizyjnej Ulica Sezamkowa wprowadzono nową postać. Jest to dziewięcioletnia Tarah Lynn Schaeffer, która porusza się na wózku inwalidzkim. W jednym z odcinków Tarah pokazuje, o co chodzi w treningu sportów uprawianych na wózku. Jej przyjaciele ćwiczą z nią razem i pomagają jej wzmacniać ręce, gdy przygotowuje się do wyścigu. Dziewczynka pokazuje, jak ćwiczy szybkość na torze przeszkód. Widzowie mogą też zobaczyć film video przedstawiający Tarah jako uczestniczkę wyścigu i jak odbiera trofea.

Producent serii mówi, że zdecydowano się zatrudnić Tarah jako pełnoetatowego członka obsady. Wyjaśnia, że uczyniono tak po to, by dać szansę widzom na traktowanie jej jak przyjaciółki i szansę na zrozumienie wyzwań, z którymi Tarah musi się zmagać w swym codziennym życiu. Nadto jej postać stanowi realistyczny wzór roli dla innych dzieci. „W Ulicy Sezamkowej staramy się dać wszystkim dzieciom pozytywny wizerunek i pozytywne odczucie samych siebie. Staramy się pokazywać, że dzieci, które wyglądają inaczej, bo mają inny kolor skóry, reprezentują odmienny typ etniczny, bądź są niepełnosprawne, mają wiele wspólnego z resztą dzieci. Jest to wspólnota potrzeb, zainteresowań i uczuć. Przesłanie serii stanowi, że jest w porządku być odmiennym”. Producent powiedział, że przy tworzeniu pewnych scenariuszy ich autorzy konsultują się z Tarah i korzystają z jej doświadczeń, a w pewnych odcinkach ona po prostu występuje. „Bycie w Ulicy Sezamkowej to zabawa” wyjaśnia Tarah. „Lubię wszystkich moich przyjaciół stamtąd”.

Komentarz: Istnieje bardzo niewiele pozytywnych wizerunków dzieci niepełnosprawnych w telewizji. Ulica Sezamkowa jest popularnym i powszechnie oglądanym programem, co gwarantuje, że jego przesłanie dotrze do wielkiej liczby odbiorców. Szczególnie ważny jest fakt, że Tarah występuje w serii nie tylko po to, by mówić o niepełnosprawności, ale że jest po prostu uczestnikiem obsady i tym samym ukazuje „zwykłość” trosk dzieci niepełnosprawnych i podobieństwo tych dzieci do dzieci zdrowych.

PRZEŁAMYWANIE BARIER, FILIPINY (DISABILITY INTERNATIONAL 1998)

Kampi jest prężną, dobrze sobie radzącą i wiarygodną organizacją ludzi niepełnosprawnych. Prowadzi ośrodki terapeutyczne, oferujące bezpłatnie szeroki zakres usług rehabilitacyjnych dla ubogich, głęboko niepełnosprawnych dzieci w pięciu regionach Filipin. Do czerwca 1998 ośrodki Kampi obsłużyły 1.509 dzieci, mając w planie pomóc 2.000 dzieciom w roku następnym.

Przełamywanie Barrier jest przykładem tego, jak umocnione mogą się czuć osoby niepełnosprawne, świadcząc usługi rehabilitacyjne podobnym sobie. Działalność organizacji przekonała władze Filipin, że osoby niepełnosprawne mogą być współtwórcami zmiany społecznej oraz dostarczycielami, a nie tylko biorcami usług. Rząd jest obecnie partnerem Kampi. Planuje się poszerzenie zasięgu działań.

Komentarz: Siłą Kampi jest fakt, że jest to organizacja prowadzona przez i dla osób niepełnosprawnych. Dając szansę dorosłym niepełnosprawnym nauczania niepełnosprawnych dzieci, organizacja dostarcza pozytywnych wzorców ról. Wzorce takie nie są powszechnie dostępne.

POSZANOWANIE PRAW KULTURALNYCH

NARODOWE STOWARZYSZENIE GŁUCHYCH, ZAMBIA (DISABILITY INTERNATIONAL 1998)

Narodowe Stowarzyszenie Głuchych w Zambii (ZNAD) powstało w roku 1981. W roku 1989 zainicjowało Program Zambijskiego Języka Migowego. Od tego czasu naucza języka migowego tłumaczy, nauczycieli, rodziców dzieci głuchych, głuche dzieci w przedszkolach, personel szpitalny, policję, osoby świadczące usługi socjalne, kierowców i sekretarki. ZNAD przeprowadził badania nad językiem migowym i opublikował ostatnio narodowy słownik tego języka. Dwa cele Programu, to powołanie Wydziału Języka Migowego na Uniwersytecie Zambijskim oraz uznanie języka migowego za język oficjalny.

Komentarz: Istotne jest tu zastosowanie podejście - angażowania całej społeczności w sprawy ludzi głuchych. Program obejmuje dzieci i dorosłych, nauczycieli i osoby świadczące usługi. Promuje prawo ludzi głuchych do porozumiewania się we własnym języku tak między sobą, jak z resztą społeczności. Stowarzyszenie doprowadziło do szerszego uznania języka migowego jako języka rodzimego, co pomoże włączać dzieci głuche tak teraz, jak i w przyszłości. Program jest inicjatywą ludzi głuchych wspieraną przez specjalistów.

KAMBODŻAŃSKA ORGANIZACJA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH (CDPO), KAMBODŻA (WFD NEWS, JANUARY 1998)

Szacuje się, że w Kambodży żyje od 10 do 13 tysięcy ludzi głuchych. Częstość występowania tej przypadłości jest wyższa, niż w krajach uprzemysłowionych, ze względu na słabość opieki zdrowotnej i lata wojny. W Kambodży nie istnieje żadne stowarzyszenie osób niesłyszących. Garstka głuchych uczyła się w szkołach dla słyszących, ale miała kłopoty z nadążaniem za mową nauczycieli. Nauka była trudna, a koledzy dokuczali. Rodzice dzieci niesłyszących, jak reszta społeczeństwa, niewiele wiedzieli o głuchocie i języku migowym. Część rodziców była przesądna, wierząc, że narodziny dziecka niesłyszącego to kara za grzechy.

Wielu dorosłych i dzieci porozumiewa się w domorostym języku migowym, który wytonił się w sposób spontaniczny. CDPO zorganizowała cotygodniowe spotkania dla dorosłych i dzieci głuchych, zachęcając uczestników do kontaktów społecznych i rozwijania Khmerskiego języka migowego. Na początku głusi, nie znający języka migowego, byli bardzo bierni. Nie spotykali się wcześniej z innymi głuchymi i czuli się zakłopotani. W rezultacie wielu spotkań zaczęli naśladować Khmerskie znaki, z którymi zapoznawano uczestników, szybko nabrali motywacji i zaczęli zdobywać umiejętności językowe w niezwykłym tempie.

CDPO prowadzi teraz długofalowy program Rozwoju Głuchych w całej Kambodży, trenując osoby niesłyszące do ról nauczycieli języka. Nauczyciele ci będą im również pomagać w zdobywaniu kwalifikacji zawodowych, celem zyskania dostępu do rynku pracy. Głusi liderzy prowadzą grupy dziecięce, co wiedzie do zyskiwania przez dzieci pozytywnych wzorców ról. W 1997 otwarto szkołę dla dzieci niesłyszących w Phnom Penh; po jej ukończeniu dzieci przenosi się do szkół zwykłych, w których nauczyciele otrzymują wsparcie od CDPO.

Komentarz: Program przyniósł wyniki w postaci rozwijania narodowego języka migowego, co pomaga w kontaktach społecznych, ułatwia dostęp do edukacji i dostarcza wsparcia rodzicom i ich niesłyszącym dzieciom. Istotne jest też, że ludzie głusi trenują innych i tym samym dostarczają pozytywnych wzorców ról.

PROMOWANIE PRAWA DO ZABAWY, REKREACJI I KULTURY

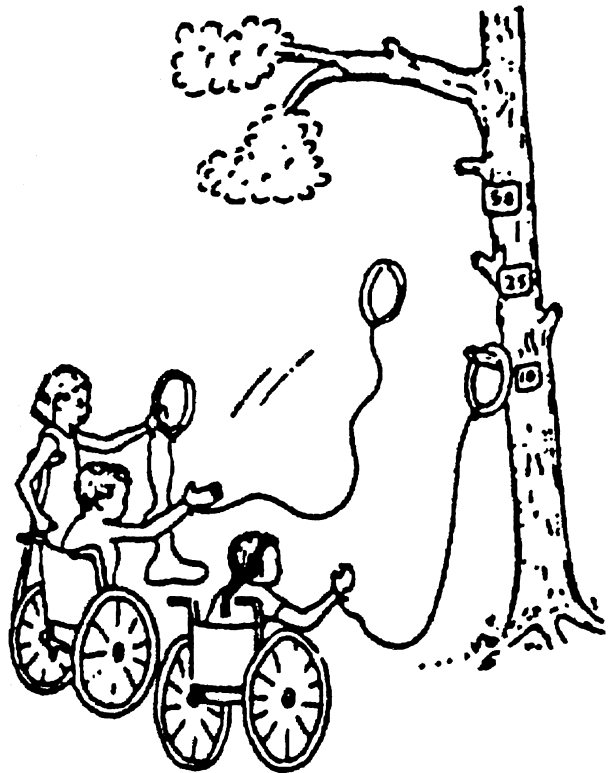
SPASTN, INDIE (NEWSLETTER... 1995)

W wielu krajach dzieci fascynują się karate i pragną się go nauczyć. SPASTN powołał nowatorski program w południowowschodnich Indiach nauczania karate dzieci niepełnosprawnych. Dzieci podchodzą do zadania bardzo poważnie, a ich nauczyciele, wolontariusze - profesjonalni instruktorzy karate - także poważnie traktują dzieci i ich naukę. Karate jest sztuką walki, nauczającą samopanowania nad umysłem i ciałem, głosi filozofię harmonii i pozbawionej agresji samoobrony. Opiera się na kierowanych, rytmicznych ruchach i pozycjach wysoce zbliżonych z tymi, jakie stosują profesjonalni terapeuci.

Patrzenie, jak dzieci z dumą pokazują swe umiejętności karate, stanowi rewelację nawet dla osób, które rutynowo pracują z dziećmi niepełnosprawnymi.

Jest zdumiewające, co dzieci mogą osiągnąć, jeśli zmiarzą się z działaniami, których bardzo pragną, i które wybrały. Wyniki przekraczają granice, o pokonaniu których ani terapeuci, ani rodzice, ani dzieci same nie mogły nawet marzyć. Lepsza koordynacja, lepszy wizerunek samych siebie, większa pewność siebie i poczucie spełnienia, to tylko część obserwowalnych korzyści.

Komentarz: Ta inicjatywa promuje działanie, któremu dzieci oddają się z pasją, ale która ma również istotną wartość terapeutyczną. Umożliwia dzieciom radość w zabawie, a zarazem - zdobywanie szerokiego zakresu nowych umiejętności.



STOWARZYSZENIE OPIEKI SPOŁECZNEJ NAD GŁUCHYMI, PAKISTAN (WDF NEWS, JUNE 1998)

Klub dla młodych członków Stowarzyszenia w Karaczi wyposażono w komputery, co dało im szansę zdobycia umiejętności pracy na tym sprzęcie. Otrzymują również pomoc od gubernatora Karaczi, gdy chodzi o promocję sportu. Ma się założyć Park dla Ludzi Specjalnych, gdzie będą oni uprawiać sporty i spotykać się z innymi młodymi. Klub prowadzi zajęcia artystyczne, naucza rzemiosł i języka migowego. Wszyscy młodzi niesłyszący uczą się obecnie angielskiego i część z nich znalazła dobrą pracę. Stowarzyszenie działa na rzecz podniesienia świadomości potrzeb i celów swych członków poprzez media i prowadzi zajęcia edukacyjne dla rodziców.

Komentarz: Młodzi ludzie zyskali poprzez działania Stowarzyszenia rzeczywistą szansę integracji społecznej. Istotne jest też dostrzeżenie, że młodzi niepełnosprawni mają nie tylko prawo do edukacji i szans zatrudnienia, ale także prawo do zabawy, rekreacji i uczestnictwa w życiu kulturalnym.

ALBAŃSKIE STOWARZYSZENIE OSÓB Z PARAPLEGIĄ (APA), ALBANIA (BACKGROUND... 1997)

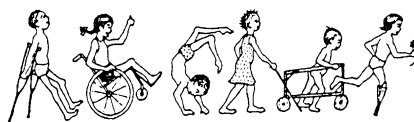
Stowarzyszenie to jest organizacją pozarządową, założoną przez osoby niepełnosprawne. Początkowo pracowano z grupą dzieci niepełnosprawnych intelektualnie uczęszczających do szkoły specjalnej w Szkodrze. APA zauważyło, że niepełnosprawność dzieci nie umniejsza ich uzdolnień artystycznych, i że rozwijanie takich zdolności można osiągnąć znacznie szybciej, niż nauczanie jakichkolwiek innych przedmiotów. Dano więc priorytet rozwijaniu twórczości i w roku 1989 dzieci wystawiły swe pierwsze przedstawienie teatralne, oparte na ulubionej bajce.

Po pierwszym sukcesie, w roku 1990 zrodziła się potrzeba powołania szerszej grupy zaspokajającej potrzeby dzieci, rodziców, nauczycieli i samej zbiorowości lokalnej. Utworzono zespół artystyczny dzieci śpiewających, tańczących i grających na różnych instrumentach. Zespół zaczął dawać koncerty w szkołach, przedszkolach, sierocińcach i szpitalach, a jakość artystyczna jego występów rosła. Przez cały rok 1992 radio lokalne reklamowało działalność zespołu, powiększył się on i nabrał jeszcze większej biegłości. W 1993 dał swój pierwszy duży koncert w dziecięcym ośrodku kulturalnym przed audytorium złożonym z rodziców, nauczycieli, lekarzy i przedstawicieli władz lokalnych. Koncert transmitowano w mediach lokalnych i krajowych. Reklama wokół zespołu dała nadzieję i zainspirowała inne osoby niepełnosprawne w Albanii. „Kurtyna izolacji” została zerwana.

“ Nie mogę słuchać radia,
nie mogę oglądać telewizji nie
rozumiejąc, co jest nadawane.
Nie mogę przysłuchiwać się
wielu kampaniom rządowym
i wielu innym sprawom, bo
po prostu nie słyszę. ”

Zespół stał się nieodłączną częścią społeczności. Z inspiracji artystycznej zaczęły się rozwijać inne rodzaje działań, w które zaangażowali się przedstawiciele władz lokalnych. Zespół ze Szkodry wchodzi teraz oficjalnie w skład APA i prowadzi w ramach Stowarzyszenia wiele zajęć dla dzieci niepełnosprawnych i dorosłych, np. zorganizowano wycieczkę campingową dla takich dzieci. Kulminacją działalności artystycznej zespołu stał się jego występ w Tiranie, w Narodowym Teatrze Baletu, w trakcie obchodów Międzynarodowego Dnia Osób Niepełnosprawnych, 1996.

Komentarz: Przykład ten wskazuje, że można budować na uzdolnieniach i mocnych stronach dzieci niepełnosprawnych intelektualnie. Dowodzi on także, że dzieci niepełnosprawne mogą wносить wkład w życie artystyczne zbiorowości lokalnej, o ile tylko stworzy się im taką szansę. Normalnie dzieciom niepełnosprawnym nie tylko odmawia się możliwości uczestnictwa w życiu artystycznym, ale także powszechnie pozbawia jakiegokolwiek do niego dostępu. Działania APA stworzyły nowe podstawy dla przełamywania tradycyjnych barier, a zespół dziecięcy spełnił rolę trampoliny dla rozwijania szerszego zakresu usług i służb pomagających niepełnosprawnym w Albanii. Odegrał on ważną rolę w umocnieniu ruchu osób niepełnosprawnych w tym kraju.



WCIELANIE W ŻYCIE STRUKTUR I POLITYK ZAPEWNIAJĄCYCH POSZANOWANIE PRAW DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

STATUT DZIECI z 1999 r. I UNIWERSALNA EDUKACJA PODSTAWOWA, UGANDA (EENET 2000)

Statut Dzieci chroni prawa dzieci niepełnosprawnych w kwestiach dostępu do opieki zdrowotnej, edukacji oraz służb i usług na poziomie lokalnym. Dokument ten składa odpowiedzialność na władze lokalne, które mają identyfikować i oceniać potrzeby dzieci niepełnosprawnych na terenie swej jurysdykcji. Prawo do edukacji wyraża polityka Uniwersalnej Edukacji Podstawowej (UPE), zapoczątkowana w roku 1996. Polityka ta jest oczkiem w głowie prezydenta Yoweri Museveni, który wierzy w przekształcenie i modernizację społeczeństwa poprzez eliminację analfabetyzmu i zapewnienie wszystkim edukacji. W praktyce oświata nie jest jeszcze powszechnie dostępna, ale UPE zaczęła już przynosić rezultaty. Przed jej wprowadzeniem w życie, była ona szeroko dyskutowana w różnych gremiach, od instytucji edukacyjnych poczynając. Rząd zobowiązał się do zapewnienia podstawowej edukacji dla maksimum czworga dzieci w rodzinie, przy czym szczególny nacisk kładzie się na działania wobec grup zmarginalizowanych; w związku z tym dwójka dzieci musi być dziewczynkami. Od roku 1996 liczba niepełnosprawnych dziewczynek uczęszczających do szkoły uległa potrojeniu.

Polityka ta wydobyla na jaw ogrom wyzwań, jaki stanowi zadanie zapewnienia edukacji wszystkim, a w szczególności - dzieciom niepełnosprawnym. W roku 1998 wydano Akt UNISE, który nakazuje szkolenie nauczycieli w dziedzinie potrzeb specjalnych. Czyni się wysiłki na rzecz tworzenia specjalnych zespołów w zwykłych szkołach tak, by szkoły te były w stanie zaspakajać potrzeby dzieci o specjalnych potrzebach edukacyjnych. Ministerstwo Edukacji już wydało zarządzenie, by tak projektowano nowe szkoły, by były fizycznie dostępne dla dzieci niepełnosprawnych. Istnieje też potrzeba przyznawania specjalnych grantów dzieciom, by można było zakupić dla nich sprzęt do poruszania się i pomoce do nauki. Dane wskazują, że w ciągu kilku lat wdrażania tej polityki w życie wskaźniki analfabetyzmu spadły, szczególnie pośród dzieci niepełnosprawnych. Wzrosła też świadomość ich potrzeb, takich np. jak język migowy.

Komentarz: Trudności istnieją. Nauczyciele specjaliści, którzy chcieliby uczyć dzieci głuche języka migowego lub pracować z dziećmi o uszkodzeniu narządu wzroku czy niepełnosprawnymi umysłowo, często nie mają wystarczających kwalifikacji. W większości szkół nauczycieli specjalnych w ogóle nie ma. Klasy są przeludnione, a szkoły niedofinansowane. Mimo to, polityka Ugandy została szeroko powitana w świecie jako przykład pozytywnego i nowatorskiego programu, odzwierciedlającego wolę polityczną rządu wcielania w życie edukacji dla wszystkich. Polityka ta stanowi wzorzec dla innych najuboższych krajów świata, jak zwalczać analfabetyzm.

RZĄD NIGERII (DISABILITY INTERNATIONAL 1994)

Rząd Nigerii poczynił wiele pozytywnych kroków politycznych celem ochrony dzieci niepełnosprawnych. W dokumencie dotyczącym Narodowej Polityki Edukacyjnej stwierdza się, że wszystkie dzieci muszą włączyć w system oświaty, a także, iż szkoły muszą być przygotowane do nauczania tak dzieci niepełnosprawnych, jak i szczególnie uzdolnionych. Włączanie uznaje się za cel pierwszorzędnej wagi, traktując je jako najbardziej realistyczną formę nauczania dzieci niepełnosprawnych. W zwykłych szkołach mają być powołane zespoły nauczania specjalnego i klasy specjalne. W przypadkach koniecznych zezwala się też na prowadzenie szkół specjalnych. Jednakże w polityce tej kładzie się szczególny nacisk na różnorodność poczynań edukacyjnych, wspomagających dzieci niepełnosprawne wewnątrz systemu oświaty. Działania te opierają się na współpracy różnych ministerstw z krajową radą ds. nauczania specjalnego. Wszyscy nauczyciele mają zostać

przeszkoleni w dziedzinie nauczania specjalnego. Polityka ta zmierza do odwrócenia trendu segregacyjnego i do wzrostu świadomości faktu, że realizacja włączającego stylu życia stanie się możliwa jedynie wówczas, gdy dzieci niepełnosprawne zaczną się uczyć w swych rodzimych środowiskach.

Komentarz: Polityka rządu uznaje ważność i wartość edukacji włączającej poprzez tworzenie specjalnych zespołów i klas specjalnych w zwykłych szkołach. Rząd nie tylko lansuje tę politykę, ale wciela ją w życie, szkoląc nauczycieli i stawiając jako główny cel osiągnięcie edukacji włączającej.

RZĄD POŁUDNIOWEJ AFRYKI (PART OF A SPEECH... 1998)

Rząd Południowej Afryki dokonał znacznego postępu, gdy chodzi o przestrzeganie praw dzieci niepełnosprawnych. Konstytucja zakazuje dyskryminacji wobec dzieci (i dorosłych) niepełnosprawnych oraz uznaje język migowy za oficjalny język głuchych Południowych Afrykańczyków. Rząd opublikował Narodową Strategię wobec Niepełnosprawności, białą księgę - integracyjną. Dostarcza on władzom wszystkich szczebli wskazówek, w jaki sposób wcielać w życie politykę integracyjną. Departament Zdrowia za swój priorytet przyjął wykorzenienie możliwych do uniknięcia chorób dziecięcych prowadzących do niepełnosprawności, takich jak odra i polio. Departament Edukacji zobowiązał się usuwać bariery tak, by zapewnić możliwie pełne uczestnictwo uczniom z niepełnosprawnościami. Południowoafrykańska Ustawa Oświatowa przyznaje prawo głuchym do uczenia się za pośrednictwem języka migowego oraz wyznacza priorytet dla nauczania dzieci niepełnosprawnych w zwykłych miejscowych szkołach.

Komentarz: Rząd Południowej Afryki wyraził mocne postanowienie wspierania dorosłych niepełnosprawnych i dzieci, co zostało poparte przyjęciem odpowiedniego programu działania. Wysoka waga, jaką rząd przykładła do tych kwestii, nadaje im odpowiedni status oraz prowadzi do zwalczania tradycyjnej marginalizacji ludzi niepełnosprawnych i przewyższania łamania ich praw.

PROJEKT BUDŻETU NA DZIECI, POŁUDNIOWA AFRYKA (DISABLED CHILDREN... 1998)

Programy budżetowe bezpośrednio oddziałują na dobrobyt i szanse życiowe dzieci i dlatego warto mieć dokładne informacje na temat tego, ile rząd wydaje na dzieci celem skutecznej poprawy ich podstawowych warunków życia. Dzieci nie mogą tworzyć potężnej politycznie grupy nacisku i stąd nie mogą bronić własnych interesów, w tym - nie mogą samodzielnie walczyć o bardziej skuteczne świadczenie im usług społeczno-ekonomicznych, które zaspokajałyby ich potrzeby.

W związku z powyższym sektor pozarządowy Południowej Afryki zainicjował projekt zwany Budżet na Dzieci. Celem projektu jest monitorowanie wydatków rządowych: kontrola, jakie środki rząd lokuje w programy służące dzieciom i czy środkami tymi odpowiednio się obraca. Jeden z twórców projektu zauważył: „Kwestia nie leży w tym, czy możemy sobie pozwolić na wydatki poświęcone programom i usługom wspomagającym niepełnosprawnych, ani w tym, czy nas na takie wydatki nie stać, ale raczej w tym, jakie koszty i konsekwencje w ekonomii powstaną, jeśli zaniechamy działań na rzecz włączania i przestaniemy tak planować, by móc zaspokajać potrzeby wszystkich, także potrzeby dzieci niepełnosprawnych”.

Komentarz: Komitet Praw Dziecka nieustannie wywiera presję na rządy, by dokonywały radykalnych zmian w strukturze własnych budżetów tak, by było dokładnie wiadomo, jakie miejsce i w jakich proporcjach w danym budżecie zajmują wydatki na dzieci. Opisywany projekt daje szansę wglądu i monitorowania wydatków rządowych na dzieci, a w konsekwencji - szansę wglądu w politykę, jaką rząd prowadzi wobec dzieci niepełnosprawnych.

MŁODZI LUDZIE
NIEPEŁNOSPRAWNI
TEŻ TO ROBIĄ!



Ludzie niepełnosprawni - prawdopodobnie ci,
którzy najbardziej na świecie potrafią kochać!

REKOMENDACJE KOMITETU PRAW DZIECKA

OGÓLNA DYSKUSJA NAD PRAWAMI DZIECI Z NIEPEŁNOSPRAWNOŚCIAMI

Efektom Dnia Dyskusji Ogólnej, która miała miejsce 6 października 1997, było sformułowanie przez Prezesa Komitetu następujących rekomendacji:

1. W analizie poświęconej raportom Państw Sygnatariuszy, Komitet powinien naświetlić sytuację dzieci niepełnosprawnych i skoncentrować się na podjęciu konkretnych kroków zapewniających poszanowanie ich praw, w szczególności - prawa do życia, przetrwania i rozwoju oraz prawa do włączenia społecznego i uczestnictwa. Komitet będzie kładł nacisk na to, by przedsięwziąć we wszystkich Państwach odpowiednie monitorowanie sytuacji dzieci niepełnosprawnych. Komitet popiera zbieranie statystyk oraz innych informacji umożliwiających konstruktywne porównywanie danych między Państwami i regionami;
2. Komitet winien rozważyć możliwość przygotowania wstępnego projektu Ogólnego Komentarza na temat dzieci niepełnosprawnych;
3. Różne ciała dostarczające informacji Komitetowi powinny w trakcie sporządzania raportów zapewnić, by materiały, które Komitet otrzymuje, zawierały dane dotyczące dzieci niepełnosprawnych;
4. Istnieje konieczność, by Państwa dokonały przeglądu i poprawiły utrzymujące się wciąż w wielu krajach prawo negatywnie oddziałujące na niepełnosprawne dzieci, co jest nie do pogodzenia z zasadami i zaleceniami Konwencji. Chodzi tu, na przykład, o prawodawstwo:
 - które odmawia dzieciom niepełnosprawnym równego prawa do życia, przetrwania i rozwoju (włączając tu Państwa, które zezwalają na dyskryminacyjne prawo aborcyjne i na dyskryminacyjny dostęp do usług i służb zdrowotnych);
 - które odmawia dzieciom niepełnosprawnym prawa do edukacji;
 - które przymusowo segreguje dzieci niepełnosprawne i zezwala na umieszczanie ich w odrębnych instytucjach opiekuńczych, leczniczych bądź edukacyjnych;
5. Istnieje potrzeba, by Państwa zaczęły aktywnie zwalczać postawy i praktyki dyskryminacyjne wobec dzieci niepełnosprawnych, wskutek których dzieciom tym odmawia równego dostępu do praw zagwarantowanych Konwencją. Chodzi tu o dzieciobójstwo, tradycyjne praktyki przesycione przesądami, jeżeli chodzi o zdrowie i rozwój, zabobony i postrzeganie niepełnosprawności jako tragedii;
6. W obliczu przerażających konsekwencji konfliktu zbrojnego, które to konflikty spowodowały niepełnosprawność u setek tysięcy dzieci, Państwa winny ratyfikować Konwencję nt. Zakazu Produkcji, Użytkowania, Składania oraz Przenoszenia Min Przeciwpiechotnych i Nakazu ich Destrukcji, która zostanie przedstawiona do podpisu w Ottawie, w grudniu 1997;
7. Komitet winien promować Standardowe Zasady Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych, jako że dostarczają one istotnych standardów dla wcielania w życie Konwencji Praw

Dziecka. Komitet winien nadto wzmocnić swą współpracę ze Specjalnym Sprawozdawcą ds. Niepełnosprawności i jego Grupą Ekspertów;

8. Komitet, we współpracy z UNESCO, UNICEF i innymi odpowiednimi agendami, powinien zapewnić, by edukacja włączająca trafiała do porządku obrad spotkań, konferencji i seminariów, a tym samym stała się integralną częścią debaty edukacyjnej;
9. Zachęca się odpowiednie agendy do rozwijania programów, promujących rozwiązania alternatywne wobec instytucjonalizacji i rozwijania strategii promujących dezinstytucjonalizację;
10. Prawa i interesy dzieci niepełnosprawnych winny być wprowadzane do porządku obrad agencji multi- i bilateralnych, agencji rozwoju, agencji darczyńców, organizacji finansujących, takich jak Bank Światowy czy banki regionalne, a także agencji współpracy technicznej;
11. Winno się popierać zbieranie statystyk i innych dowodów empirycznych, jak również prowadzenie badań, które:
 - a) wskazują na zakres łamania prawa do życia dzieci niepełnosprawnych;
 - b) zwalczają istniejące zabobony, przesady, naznaczanie społeczne i odmowę dostępu do edukacji;
 - c) obalają argument „rachunku kosztów”, służący do marginalizacji dzieci niepełnosprawnych oraz szacują koszty wykluczenia i straconych szans;
 - d) kładą nacisk na te kwestie w dyskusji i tworzeniu konwencji bioetycznych.
12. Winno się popierać badania, przeprowadzane pośród dzieci niepełnosprawnych, dotyczące metod konsultowania się z nimi, angażowania dzieci w podejmowanie decyzji i dawania im większej kontroli nad swoim życiem. Winno się promować rozpowszechnianie i dzielenie się dobrymi praktykami, wsparte przygotowaniem materiałów szkoleniowych;
13. Zachęca się rządy, by udostępniły takie materiały na poziomie społeczności lokalnej i by były one sporządzone w formach odpowiednich dla dzieci i osób niepełnosprawnych. Przygotowania takich materiałów może się podjąć jedna z takich agencji rozwoju jak szwedzka Fundacja Pomocy Międzynarodowej Niepełnosprawnym (Handicapped International Aid Foundation SHIA), lub Ratujmy Dzieci (Save the Children), we współpracy z niektórymi organizacjami zrzeszającymi osoby niepełnosprawne;
14. Istnieje potrzeba tworzenia materiałów szkoleniowych promujących uczestnictwo dzieci niepełnosprawnych. Dodatkowo, Ośrodek Innocenti z Międzynarodowego Centrum Rozwoju Dziecka UNICEFu (International Child Development Centre), winien być poproszony o wydanie, w swej serii popularnych materiałów informacyjnych, zeszytu na temat włączania. Byłby to wkład Ośrodka w rozwiązywanie kwestii podnoszonych w trakcie Dyskusji Ogólnej.

DODATEK II

Prawa dla dzieci niepełnosprawnych (RIGHTS FOR DISABLED CHILDREN)

Organizacjami uczestniczącymi w RDC są:

Disabled People International
(Międzynarodówka Osób Niepełnosprawnych)
Inclusion International
(Międzynarodówka Włączania)
Save the Children Alliance
(Związek Ratujmy Dzieci)
World Blind Union
(Światowy Związek Niewidomych)
World Federation of the Deaf
(Światowa Federacja Głuchych)

Grupie roboczej przewodniczy Bengt Lindquist, Specjalny Sprawozdawca ONZ ds. Niepełnosprawności. Uczestnikiem grupy jest członek Komitetu Praw Dziecka.

Pracami administruje Disability Awareness in Action - DAA (Świadomość Niepełnosprawności w Działaniu) i finansowane są one przez Swedish International Development Agency (szwedzką Agencję Rozwoju Międzynarodowego).

PLAN DZIAŁANIA RDC

- Promowanie głosu dzieci niepełnosprawnych:
 - zbieranie danych dotyczących łamania praw dzieci niepełnosprawnych oraz zbieranie projektów dobrych praktyk promujących prawa dzieci niepełnosprawnych,
 - prowadzenie pogłębionych badań nad statusem dzieci niepełnosprawnych w jednym kraju każdego regionu.
- Współpraca z Komitetem Praw Dziecka nad monitorowaniem raportów krajowych w kwestiach dotyczących dzieci niepełnosprawnych.
- Zapewnienie reprezentacji dzieci niepełnosprawnych i przygotowanie raportu co do ich sytuacji na Specjalną Sesję nt. dzieci Zgromadzenia Ogólnego ONZ w 2001 r.
- Praca ze wszystkimi agencjami promującymi prawa dzieci tak, by zapewnić włączenie przez te agencje dzieci niepełnosprawnych.

DODATEK III



ŚWIADOMOŚĆ NIEPEŁNOSPRAWNOŚCI W DZIAŁANIU

(Disability Awareness in Action - DAA)

DAA została założona w roku 1992 jako spółka charytatywna z ograniczoną odpowiedzialnością i stanowi projekt oparty na współpracy pomiędzy Disabled Peoples' International, IMPACT, Inclusion International i Światową Federacją Głuchych (World Federation of the Deaf). DAA jest międzynarodową siecią dotyczącą praw człowieka, dostarczającą ludziom niepełnosprawnym i ich sprzymierzeńcom, wszędzie na świecie, informacji umożliwiających podejmowanie tym osobom działań na rzecz samych siebie, działań promujących ich prawa i szanse. Działania te podporządkowane są Standardowym Zasadom Wyrównywania Szans Osób Niepełnosprawnych ONZ .

DAA wciela w życie filozofię głoszącą, że niepełnosprawność stanowi kwestię praw człowieka. DAA zmierza do zapewnienia tego, by wszystkie informacje były rzetelne i dostępne dla wszystkich osób niepełnosprawnych. Jesteśmy przekonani, że małe ziarenko informacji może zaowocować ogromną falą działań w skali lokalnej.

Główne działania:

- ▶ Miesięcznik Disability Tribune
- ▶ Zestawy źródłowe, dane informacyjne i raporty.
- ▶ Prowadzenie bazy danych dotyczących łamania praw osób niepełnosprawnych.
- ▶ Przewodzenie i doradztwo w tworzeniu nie-dyskryminacyjnego prawa i polityki zapewniającej realizację praw człowieka.
- ▶ Zarządzanie informacjami internetowymi i pocztą elektroniczną.
- ▶ Dostarczanie porad i informacji.
- ▶ Dostarczanie informacji badaczom, przedstawicielom nauki, mediom i politykom.
- ▶ Promowanie wszystkich instrumentów ONZ i innych organizacji międzynarodowych, które promują prawa osób niepełnosprawnych.
- ▶ Praca z Panafrykańską Federacją Osób Niepełnosprawnych (Pan African Federation of Disabled People) nad wcielaniem w życie Afrykańskiej Dekady Osób Niepełnosprawnych 2000-2009.
- ▶ Badania i informacje dotyczące kwestii bioetycznych, ze szczególnych uwzględnieniem prawa do życia.

Bazę danych dotyczącą łamania praw uruchomiono w maju 2000. Od tego czasu DAA zarejestrowała 1.285 odrębnych raportów, które donosiły o nadużyciach wobec 2.038.044 osób niepełnosprawnych. 21% tych osób doświadczyło pogwałcenia Artykułu 3 Uniwersalnej Deklaracji Praw Człowieka, stanowiącej o prawie do życia, wolności i bezpieczeństwa osobistego, dalsze 21% osób poddano „torturowaniu, okrutnemu, nieludzkiemu, poniżającemu traktowaniu, bądź karze”. 22% wszystkich raportów dotyczyło dzieci. To wielka liczba, zważywszy, że dzieci stanowią jedynie 2-4% całej populacji osób niepełnosprawnych.

BIBLIOGRAFIA

- Alderson, P, and Goodey, C, *Enabling children; experiences in special and ordinary schools*, The Tufnell Press, London, 1998.
- Ashagrie, K, *Statistics on working children and hazardous child labour in brief*, International Labour Office, Geneva, 1997.
- Background Paper 01.11.1997 (DAA files).
- Bierman, K, 'WBU Youth Seminar', INFAMA, April 1999.
- Bond, T, with Nguyen, T, H, *The Alternative Basic Education Programme supported by UNICEF: an assessment*, UNICEF, Hanoi, 1998.
- Burke, M.A, 'Children with disabilities in Central and Eastern Europe and the former Soviet Union' in *Children with disabilities and their families: A Congress Discussion Document*, 6th International Congress on Inclusion of Children with Disabilities in the Community, Alberta, 2000.
- Cavet, U, *People don't understand: Children, young people and their families living with a hidden disability*, National Children's Bureau, London, 1998.
- CBR Update, 1994, 1997.
- 'Children abandoned to the Russian State', Human Rights Watch, 1998.
- Children's rights: equal rights, Save the Children Alliance, London, 2000.
- Committee on Economic, Social and Cultural Rights (CESCR) 'Persons with disabilities', 09/12/94 General Comment 5, HRI/GEN/1/Rev.2, New York, 1994.
- Commission on Human Rights resolution 2000/85, E/CN.4/RES/2000/85, 28 April 2000.
- Commission on Human Rights, 'Human Rights of Persons with Disabilities', E/CN.4/Res/2000/51, Geneva, 2000.
- Committee on the Rights of the Child, 'Report on Day of General Discussion on the Rights of Children with Disabilities', Geneva, 1997.
- Commission for Social Development, 'Report of the Special Rapporteur on monitoring the implementation of the Standard Rules on Equalisation of Opportunities for Persons with Disabilities', A/52/56, New York, 1996.
- Committee on the Rights of the Child, Report on the Seventeenth Session, CRC/C/73, paras. 171 and 172, Geneva, 1998.
- Committee on the Rights of the Child, Report on the Nineteenth Session, CRC/C/80, paras. 244-247, Geneva, 1998.
- Crosse, Kaye and Ratnovski, *Report on the Maltreatment of Children with Disabilities*, National Centre on Child Abuse & Neglect, Administration for children and families, US Department of Health and Human Services, Washington, 1992.
- Crossley and MacDonald, *Annie's Coming Out*, Penguin, Australia, 1990.
- Day of General Discussion on the Rights of Children with Disabilities, Committee on the Rights of the Child, October 1997.
- Despuoy, L, *Human Rights and Disabled Persons*, United Nations, New York, 1993.
- Disability International, March 1994, Summer 1998.
- Disabled Children Action Group International Seminar Report, 1998.
- Disabled People South Africa, *Poverty Submission to the Speak Out on Poverty hearings*, 1998.
- Economic and Social Council, 'Children with disabilities', E/Res/1997/20, 1997.
- EENET, Issue 4, March 2000.
- EFFA, 200, June 94.
- Empower, Danmail, internet. 2001.
- Faure, J,C, *Development Co-operation 2000 Report*, DAC Journal, OECD, Paris, 2000.
- Fletcher, A, *Overcoming Obstacles to the Integration of Disabled People*, UNESCO-sponsored report as a contribution to the World Summit on Social Development, Disability Awareness in Action, London, 1995.
- Harper, C, and Marcus, R, *Child Poverty in Sub-Saharan Africa*, SCF, London, 2000.
- Hodgkin, R, and Newell, P, *Implementation Handbook, for the UN Convention on the Rights of the Child*, UNESCO, Paris, 1998.
- Inclusion International No. 6, June 1998.
- International Rehabilitation Review, Vol 45, Issue 1, 1994.
- Japan National Coalition, *Report to the Committee on the Rights of the Child*, 1997.
- Lansdown, G, 'The reporting process under the Convention on the Rights of the Child' in *The UN Human Rights Monitoring System*, ed P Alston, Cambridge University Press, Cambridge, 2000.
- Lansdown, G, 'Children's welfare and children's rights', in *Children in Society: Contemporary theory, policy and practice*, Ed P Foley, J Roche and S Tucker, Open University/Palgrave, Basingstoke, 2001.
- Lansdown, G, *Promoting children's participation in democratic decision making*, UNICEF Innocenti Research Centre, 2001, Florence.
- Lindqvist, Bengt, UN Special Rapporteur for Disabled People, 'Monitoring the Implementation of the Standard Rules' A/52/56, 23 December 1996.
- Lynch, J, 'Provision for children with special educational needs in the Asia region', World Bank Technical Paper 261, Washington, 1994.
- Machel, G, 'The Impact of Armed Conflict: A critical review of progress made and obstacles encountered in increasing protection for war-affected children', Winnipeg, September, 2000.
- Marchant, R, 'Working with disabled children', in *Children in Society: Contemporary theory, policy and practice*, ed. Foley, Roche and Tucker, The Open University, Milton Keynes, 2001.
- Middleton, L, *Making a difference: Social work with disabled children*, Venture Press, Birmingham, 1996.
- Newsletter for the Sierra Madre, 1995, 1996, 1997.
- Overcoming Obstacles to the Integration of Disabled people. UNESCO sponsored report to The World Summit on Social Development, Copenhagen, Denmark, March 1995, Disability Awareness in Action.
- Part of a speech by Premier of Gauteng Province to International Seminar in Johannesburg, South Africa - April, 1998. Published in report by DCIAG.
- Pretorius, L, 'Children with disabilities at risk due to age and disability', in *Making the Link, A report from the International Seminar on Macroeconomics and children's rights*, Save the Children, Midrand, 1998.
- Respect: A Report into how well Article 12 of the UCRC is put into practice across the UK. Article 12, London, 1999.
- Roeher Institute, 'Including all children: policy goals for achieving progress', a draft discussion paper for the 6th International Congress on Including children with disabilities in the community, Alberta, 2000.
- UNESCO, *The Salamanca Statement and Framework for Action on Special Needs Education*, ED-94/WS/18, Paris, 1994.
- UNICEF International Child Development Centre, 'After the fall: the human impact of 10 years of transition', MONEE Project, Florence, 1999.
- 'UNICEF challenges leaders to do more with schools', UNICEF Fact Sheet, New York, 2000.
- United Nations Human Rights Commission, Sub Commission on Prevention of Discrimination and Protection of Minorities, E/CN.4/Sub.2/1996/27, Geneva, 1996.
- United Nations General Assembly Resolution 48/96, New York, 1996.
- United Nations, *World Programme of Action Concerning Disabled Persons*, New York, 1983.
- 'User financing of basic social services; A review of theoretical arguments and empirical evidence', Working Paper No 6 UNICEF, New York, 1996.
- Watson, N, Shakespeare, T, Cunningham-Burley, S and Barnes, C, *Life as a disabled child: a qualitative study of young people's experiences and perspectives*, Children 5-16: Growing into the 21st Century, ESRC research Programme, Edinburgh, 2000.
- WFD News, January 1998, June 1998.
- Zouev, A, *Generation on jeopardy: Children in Central and Eastern Europe and the former Soviet union*, UNICEF, New York, 1999.

Jedenastoletnia dziewczynka z zespołem Downa bawiła się na plaży z chłopczykiem.
„Jesteś niepełnosprawna?”
- zapytał.
„Nie, jestem Daisy”,
- odparła.
I bawili się dalej.

TO JEST TEŻ NASZ ŚWIAT!

RAPORT O ŻYCIU DZIECI NIEPEŁNOSPRAWNYCH

przygotowany na

SPECJALNĄ SESJĘ ZGROMADZENIA OGÓLNEGO ONZ POŚWIĘCONĄ DZIECIOM

Nowy Jork, wrzesień 2001

*Prawa dla dzieci
niepełnosprawnych*

(RIGHTS FOR DISABLED CHILDREN)



Podziękowanie od polskiego wydawcy

Polska jest krajem katolickim, demokratycznym, leżącym w Europie. Dzieci niepełnosprawne mają ustawowo zagwarantowaną naukę a opieka zdrowotna nad nimi jest w sposób szczególny wpisana do Konstytucji RP. Jednak prawa człowieka to nie tylko suche zapisy. W wymiarze indywidualnym prawa człowieka przysługują każdej osobie, zatem ich przestrzeganie jest przeżywane, realizowane i powinno być oceniane w odniesieniu do konkretnego człowieka.

Z wielu źródeł dowiadujemy się, że dzieci niepełnosprawne, zwłaszcza z niepełnosprawnością intelektualną, są w Polsce stale jeszcze narażane na odrzucanie, zniewalanie, poniżanie, przemoc, wykorzystywanie, również seksualne, na dyskryminację w zakresie edukacji, opieki zdrowotnej, rekreacji i kontaktów rówieśniczych. Naruszanie wobec nich praw człowieka ma miejsce zarówno w rodzinach jak i w placówkach, które mają służyć ich dobru. Odnosimy wrażenie, że głęboko w postawach wielu ludzi tkwi nadal przekonanie, a może nawet podświadome nastawienie, że o tym, czy i jakie prawa ma słabe, bezradne i niepełnosprawne dziecko decydują tylko osoby, od których jest ono uzależnione, oraz że nie muszą się one kierować żadnymi uniwersalnymi wartościami w tym względzie.

Jesteśmy przekonani, że kwestia realizacji praw człowieka dzieci niepełnosprawnych leży przede wszystkim w świadomości i postawach tych, od których, w jakimkolwiek wymiarze, zależy dziecko niepełnosprawne, jego losy indywidualne, losy grup a nawet jakość życia całej populacji.

Dlatego w sposób szczególny dziękujemy Disability Awareness in Action za wyrażenie zgody na udostępnienie polskiemu czytelnikowi głęboko humanistycznego raportu „*To jest też nasz świat*“, a Państwowemu Funduszowi Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych i Ministerstwu Edukacji Narodowej i Sportu - za stworzenie warunków finansowych dla jego wydania.

Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym



Polskie Stowarzyszenie na Rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym

jest organizacją samopomocową i niedochodową. Zarejestrowana została w Sądzie Wojewódzkim w Warszawie w dn. 16 lipca 1991 r. pod numerem RST 1045.

HISTORIA

PSOUU jest kontynuacją oddolnie powstałego w 1963 r. ruchu rodziców osób z upośledzeniem umysłowym, którzy - po odmowie rejestracji przez władze rozpoczęli działalność w formie Komitetu i Kół terenowych „pomocy dzieciom specjalnej troski” przy Towarzystwie Przyjaciół Dzieci. Postanowienie z roku 1991 o oddzieleniu się od TPD, utworzeniu samodzielnej organizacji, czyli zrealizowaniu zamierzeń po 28 latach było decyzją wszystkich struktur „specjalnej troski” podjętą demokratycznie.

MISJA

Misją PSOUU jest:

- dbanie o godność ludzką, miejsce w rodzinie i wśród innych ludzi oraz szczęście osób z upośledzeniem umysłowym,
- wspieranie rodzin, aby były one w stanie sprostać sytuacjom, które pociąga za sobą fakt urodzenia dziecka z upośledzeniem umysłowym oraz wspólne życie i przekształcać własny ból w gotowość niesienia pomocy innym.

CELE

Celem PSOUU jest działanie na rzecz wyrównywania szans osób z upośledzeniem umysłowym, tworzenia warunków przestrzegania wobec nich praw człowieka, prowadzenia ich ku aktywnemu uczestnictwu w życiu społecznym oraz wspieranie ich rodzin. (Art. 4. Statutu)

CZŁONKOWIE

Członkami zwyczajnymi mogą być rodzice osób z niepełnosprawnością intelektualną, same te osoby, członkowie rodzin, opiekunowie prawni oraz przyjaciele, w tym profesjonalści zaangażowani w pracę dla ich dobra. (Art. 7&1 Statutu)

Członkami wspierającymi są osoby fizyczne lub prawne przyczyniające się materialnie do działalności statutowej Stowarzyszenia. (Art. 8&1 Statutu)

KOŁA

Koła są podstawowymi terenowymi jednostkami organizacyjnymi Stowarzyszenia, jako osoby prawnej. (Art. 22&1 Statutu)

DZIAŁALNOŚĆ

Działalność Stowarzyszenia opiera się na pracy społecznej ogółu członków. Do prowadzenia działalności Stowarzyszenie może zatrudniać pracowników, także spośród swoich członków. (Art. 3. Statutu)

STATYSTYKA

- 159 kół terenowych (w tym 48 z osobowością prawną)
- 28 tysięcy członków (rodzice, osoby z upośledzeniem umysłowym, przyjaciele)
- 220 dziennych placówek o różnych programach dla 15 tysięcy dzieci i dorosłych
- 9 chronionych rodzinnych mieszkań grupowych dla 100 osób
- 1 Zakład Aktywności Zawodowej

PSOUU prowadzi:

- ośrodki wczesnej interwencji dla dzieci w wieku 0-7 lat i ich rodzin,
- ośrodki rehabilitacyjno-edukacyjno-wychowawcze dla dzieci z głębokim upośledzeniem umysłowym oraz ze sprzężonymi niepełnosprawnościami i chorobami (wielorako niepełnosprawne), umożliwiające łączenie rehabilitacji ze spełnianiem obowiązku szkolnego,
- dzienne centra aktywności oraz inne formy organizacyjne rehabilitacji i wspierania rozwoju, zwłaszcza społecznego,
- warsztaty terapii zajęciowej,
- chronione mieszkania grupowe,
- pracę dla osób niepełnosprawnych intelektualnie,
- szkolenie i wspomaganie self-adwokatów,
- kluby - zespoły: artystyczne, sportowe, turystyczne i inne,
- zapewnianie specjalnego wsparcia w formie usług (m.in. asysty osobistej) dzieciom i dorosłym niepełnosprawnym intelektualnie w procesie włączania ich w tok form aktywności dostępnych wszystkim ludziom w danym wieku oraz normalnego życia,
- wspieranie i pomoc rodzinom (grupy spotkaniowe, informacja, poradnictwo, podnoszenie kompetencji rodzicielskich, krótkotrwałe zastępowanie w opiece, transport do placówek itp.) oraz pomoc w przyjmowaniu aktywnej postawy we własnej sprawie i w niesieniu pomocy innym, którzy znaleźli się w podobnej sytuacji,
- działalność wydawniczą, m.in. wydaje czasopismo „Społeczeństwo dla Wszystkich”.

PSOUU współpracuje:

- w tworzeniu nowego prawa,
- w zmienianiu wizerunku osoby z niepełnosprawnością intelektualną i postaw społecznych,
- w rozwijaniu więzi społecznych ułatwiających umacnianie się społeczeństwa dla wszystkich czyli włączanie osób niepełnosprawnych intelektualnie,
- w kształceniu kadr profesjonalnych,
- w popularyzowaniu wyników badań naukowych i doświadczeń innych krajów,
- w umacnianiu organizacji pozarządowych.